

Grzegorz Bral: Temat pedofilii jako choroby w teatrze mnie nie interesuje. Choć, kiedy na końcu na scenie pojawia się dwunastoletnia dziewczynka, mamy przerażenie w oczach.

str. 10

Zadośćuczynienie

str. 3



R. ZAPORA

Pan Bóg wygrywa z etyką

str. 20-21

Walczą o szkołę

str. 5



M. LIS

Gdy nadpłata zmienia się w niedopłatę

str. 14

Sąd staje

S. SADOWSKI



po stronie Jacka Jakubca

str. 8

Choroba nie odbierze im nadziei

str. 13

Esy Floresy

**Kup kwiatki
na Dzień Kobiet**

pracownia florystyczna

JELEŃ GÓRA, UL. KRÓTKA 12

tel. 691-706-148

Realizujemy zamówienia telefonicznie.

www.komis lombard.pl

Lombard

7 DNI W TYGODNIU

9.00-21.00

al. Jana Pawła II 24

tel. 666-017-712

pasaż KAUFAND

Blog naczelnego

Czy Polska nam brunatnieje? Takie pytanie można sobie postawić po ubiegłotygodniowych ekscesach na polskich wyższych uczelniach. To samo pytanie rzucił również premier Donald Tusk. Jak uczy historia, głęboki kryzys gospodarczy zawsze sprzyja radykalnym ruchom politycznym i właśnie teraz mamy chyba z takim okresem do czynienia.

Jeszcze do niedawna środowiska skupione wokół Młodzieży Wszechpolskiej czy Obozu Narodowo-Radykalnego były postrzegane jako folklor polityczny. Kiedy jednak zostały wsparte przez dobrze zorganizowane grupy kibicowskie oraz polityków, którzy choć może nieco peryferyjni, byli jednak rozpoznawani i zapraszani do studiów telewizyjnych, urosły w siłę. Można więc powiedzieć, mleko się już rozlało. Ruchy narodowe weszły na trwałe do świadomości Polaków.

Kiedy się wchodzi na strony internetowe ONR-u, można odnieść wrażenie, że jest to oferta dla Polaków, którzy bardzo kochają Polskę. Najlepiej gdyby ci Polacy byli heteroseksualnymi katolikami, białymi obywatelami naszego kraju. Im to właśnie tłumaczy się, dlaczego tak dotkliwie dotyka ich kryzys. Odpowiedzialni są przekupni politycy „siedzący w kieszeni Brukseli”, najbardziej opiniotwórcze media, gospodarka w „obcych” rękach... To świat kreślony w barwach czarno - białych czy wręcz brunatnych. Jedni są prawdziwymi Polakami i patriotami, inni są zakałą narodu.

Im bardziej się zagłębić w treść stron np. ONR-u, tym bardziej można się zatroskać, a nawet przestraszyć. A to na widok strojów organizacyjnych: dziwnych koszul z krawatem i opaską na ramieniu, a to na widok tzw. rzymskiego pozdrowienia, które jako żywo przypomina pozdrowienia faszystów. Zamiłowanie do militariów, sztandarów, umundurowania zdaje się przypominać, że nie mamy tutaj do czynienia z ludźmi chcącymi rozmawiać na temat poezji i piękna krajobrazu polskiej wsi. Wpisy na facebooku, np. plakat z hasłem Polski Łwów, artykuł o Polaku, mordercy politycznym odbywającym karę więzienia poza Polską, którego usprawiedliwia, według członków ONR-u, „szlachetność pobudki” wyeliminowania terrorysty i apel o jak najszybsze podjęcie kroków dyplomatycznych mających na celu przywrócenie mu wolności - to nie są bzdury. To program, o którym oni chcą dyskutować na polskich uniwersytetach.

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Piechowiccy radni postanowili, że odbędą się konsultacje społeczne w sprawie zmiany statusu miasta i odłączenia czterech osiedli Zapytają ludzi

Spokojny przebieg miała piątkowa sesja, której najważniejszym punktem było przegłosowanie zorganizowania konsultacji społecznych w sprawie usamodzielnienia się czterech piechowickich osiedli oraz zmiany statusu miasta Piechowice na ośrodek miejsko-gminny. Piętnastoosobowa rada jednogłośnie poleciła burmistrzowi Witoldowi Rudolfowi organizację konsultacji. Wiele wskazuje na to, że mniej spokojnie będzie na sesji po konsultacjach, kiedy trzeba będzie podjąć uchwały w sprawie wniosku do ministerstwa o zmianach na mapie Piechowic. Wynik konsultacji społecznych nie będzie dla rady wiążący.

Przed głosowaniem w sprawie konsultacji burmistrz Rudolf przypomniał o tym, że wszystko zaczęło się od mieszkańców Michałowic oraz że potem dołączyły trzy kolejne osiedla. Przypomniał też o korzyściach, jakie mogą osiągnąć Piechowice i nowe wsie z racji przynależności do innej kategorii miejscowości, które będą wtedy mogły czerpać unijne środki przeznaczone dla obszarów wiejskich. - Znakomicie z takiego statusu gminy wiejskiej korzysta Karpacz - zauważył burmistrz.

Nie obojętne było jednak bez wątpliwości. Na sesji padła sugestia, jakoby tylko Michałowice chciały się odłączyć od Piechowic, a pozostałe wsie zostały przez władze „zachęcone”. W rozmowie z dziennikarzem zaprzeczył temu radne: Anna Krystkiewicz z Pakoszowa i Irena Chromik z Piastowa. - Rozmawiamy z mieszkańcami i są za oderwaniem się - mówią zgodnie. Radne twierdzą, że mieszkańcy Piastowa i Pakoszowa są w pełni

świadomi ewentualnych korzyści. - Rolnicy liczą, że jako mieszkańcy wsi odzyskają dodatek górski, który mają sąsiednie wiejskie Wojcieszyce. Właścicielom małych firm będzie z kolei łatwiej o dofinansowanie, o kredyty niskoprocentowane, gdy zmieni się status Piechowic - tłumaczy Irena Chromik.

Obie radne, jeśli dojdzie do przewidywanych zmian, znajdują się w jednej wsi. Bowiem poza Michałowicami i Górzynicem wnioskodawcy przewidują utworzenie Piastowa-Pakoszowa, jako jednej miejscowości. Pakoszków ma ok. 280 mieszkańców, a Piastów ponad 300. Radna z Pakoszowa zwraca uwagę, że mieszkańcy nie dopuszczają myśli, aby nazwa ich wsi po połączeniu mogła zniknąć.

Jacek Kamiński, zastępca przewodniczącego rady, miał wątpliwości, czy jedno pytanie na kartach konsultacyj-

nych, dotyczące odłączenia czterech osiedli, nie wypaczy wyników konsultacji. - Może na przykład być tak, że ktoś będzie za samodzielnością Michałowic, a przeciwny odłączeniu Górzynia. Co wtedy? - dopytywał. Iwona Sobaś-Łuźniak, sekretarz miasta, tłumaczyła, że konsultacje dotyczą przyszłości całych Piechowic i korzyści dla nich jako całości muszą być rozpatrywane w momencie oddawania głosu. Piechowice będą mogły zmienić status, gdy odłączą się wszystkie cztery wsie, bo tylko wtedy

ilość mieszkańców spadnie poniżej 5 tys., co jest wielkością graniczną dla kategorii miejscowości.

Kolejną kwestią dyskutowaną na sesji były koszty ewentualnych zmian administracyjnych, jakie czekałyby mieszkańców odłączanych osiedli. Oszacowano je na ok. 300 zł na każdą rodzinę (prawa jazdy, dowody rejestracyjne, ewentualne oznaczenia na domach itd.). Wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy nie poniosą kosztów wymiany tablic rejestracyjnych samochodów - te zostałyby zachowane. Radni pytali obecnego na sesji Rafała Mazurę, piechowiczana i przewodniczącego rady powiatu jeleniogórskiego, czy jest możliwość uzyskania jakiejś zniżki z racji masowej („hurtowej”) wymiany dokumentów. Nie dał na to większej nadziei. Powiatowy samorządowiec wyraził opinie, że decyzja o zmianach w Piechowicach będzie miała swoje dalekie konsekwencje i może przesądzić o możliwościach ich rozwoju do 2020 roku.

(sad)

Kiedy i gdzie konsultacje?

- 11 marca o godz. 17.00 w budynku przy ul. Jeleniogórskiej 4 w Piechowicach (Baza Rejonu Dróg Krajowych),
- 12 marca o godz. 18.00 w budynku przy ul. Kolonijnej nr 20a w Michałowicach - „Zielone Wzgórze”
- 13 marca o godz. 17.00 w budynku przy ul. Słonecznej nr 23 w Górzyniu - „Słoneczko”
- 14 marca o godz. 17.00 w budynku OSP przy ul. Szkolnej nr 4 w Piechowicach.

Piechowiccy radni postanowili zapytać mieszkańców, czy chcą zmian w Piechowicach. W głosowaniu nad tymi zmianami na kolejnej sesji nie będą musieli jednak postąpić zgodnie z wynikami konsultacji społecznych.

15 lat temu w NJ

Oferta towarowa zaprezentowana w Domu Dziecka wzbudziła generalne rozczarowanie. Jeśli nawet znajdzie się tam jakiś markowy czy luksusowy ciuch, to jest on dosłownie przytłoczony górą masowej konfekcji, głównie rodem z Tuszyna pod Łodzią. Stoisko patronackie „Mody Polskiej”, zlokalizowane na najniższej kondygnacji, prezentowało się tak, jakby na wieszaki trafiły resztki remanentowe z magazynów znanego skądinąd producenta.

„Gdzie są radni?” - takim, długo powtarzanym okrzykiem kilkudziesięciu jeleniogórskich kupców powitało wiceprezydentów Jeleniej Góry, Bogusława Gałkę i Józefa Kusiaka, którzy jako jedyni przedstawiciele władz miasta wyszli na spotkanie z kupcami protestującymi pod gmachem Urzędu Miasta, przeciw kolejnej podwyżce stawek czynszu za lokale, w których handlują. (...) Chyba

jednak najbardziej wymownym hasłem tego protestu był transparent „Władzo, zamień się z nami - pensjami”. Tej propozycji nikt jednak nie podjął...

20 rodzin, które mają zamieszkać w domach dla powodźnian na osiedlu Czarne, otrzymało z wydziału lokalowego Urzędu Miasta wskazania do obejrzenia wybudowanych lokali. W ciągu 7 dni mają podjąć decyzję o przyjęciu proponowanych im mieszkań zastępczych. Budynki na osiedlu Czarne są już przygotowane do zasiedlenia.

OGŁOSZENIA

Mieszkańcy ZGM 4, bezpłatna porada o likwidacji zacieków-grzyba w mieszkaniu, skorzystaj! Szymanis W. Kontakt wyłącznie pisemny.



Takie hasło, skądinąd słuszne, zauważyliśmy na drzwiach windy w jednym z zabobrzańskich bloków. Odezwa chyba podziątała, bo lokatorzy nie skarżą się na używanie dźwigu przez amatorów używek.

Przez 8 miesięcy dziecko nosiło w policzku odłamki szyby

Zadośćuczynienie

Za doznaną krzywdę

Przedsmak tego, co ją czeka, poczuła, gdy usiłowała znaleźć dla siebie adwokata. Wreszcie jeden z jeleniogórskich prawników uczciwie wyłożył kawę na ławę i doradził, by zatrudniła przedstawiciela prawnego z zewnątrz. Takiego, który nie spędza sylwestra z miejscową śmietanką. Tak się też stało. - Na rozpoczęcie przewodu sądowego czekałam rok - opowiada Sylwia, mama Kuby Wojtkowskiego. - Nie wiem, dlaczego tak długo.

W zasadzie, w pewnym sensie, Szpital Wojewódzki w Jeleniej Górze przyznał się do winy. A dosłownie Zespół Likwidacji Szkód Medycznych w Centrum Operacyjnym Likwidacji Szkód i Świadczeń Grupy PZU przyznał rodzinie „bezsportną kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę” w wysokości 5 tysięcy zł. Z adnotacją, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, nie może więc być symboliczne ani też nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Zaś wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Więc, mając na uwadze następstwa nieprawidłowego postępowania personelu medycznego...

- Żadne pieniądze nie wynagrodzą nam tego, co się stało z naszym życiem po wypadku. Żadne - twardo stawia sprawę Sylwia. Szpital powinien ponieść konsekwencje. - Nie mogę się wypowiadać na temat tego, czy to był błąd lekarza, czy nie. To ocenią biegli. Nie wydaje mi się jednak, by w tak małej placówce, jaką jest policzek 10-letniego chłopca, lekarz nie był w stanie wyczuć odłamków szkła. W moim odczuciu doszło do poważnego zaniedbania. Zabrakło podstawowego badania, czyli tomografii. Przecież to było dziecko, buzia...

Kuba i szyba

Kuba potknął się o buty i wpadł w szklane drzwi, we własnym domu. Szyba w drzwiach rozsypała się, a odłamki wycięły głębokie rany na lewym policzku. Pogotowie zabrało chłopca do szpitala, gdzie Kuba trafił na stół operacyjny. Wypadek zdarzył się 17 marca 2011 r. Kuba miał wtedy dziesięć lat. Za moment będzie mieć dwanaście. Dokładnie rok temu chłopiec uzyskał orzeczenie o niepełnosprawności, datowane od marca 2011 roku. Orzecznik oparł się na zgromadzonej dokumentacji medycznej, w szczególności na kartach leczenia szpitalnego z 2011 r.

Bezpośrednio po wypadku rany zostały zaopatrzone i zszyte. Nie tylko na twarzy, także na ramionach. Sylwią zapewniono, że wszystko jest w najlepszym porządku, a jedyny problem, jaki pozostanie, to będzie problem wizualny. Że w perspektywie czasu synowi będzie potrzebna operacja plastyczna.

Po operacji Kuba trafił na oddział chirurgii dziecięcej. Przeleżał tam pod czujnym okiem mamy jeden dzień, a następnego dnia został wypuszczony do domu. Tak przynajmniej twierdzi Sylwia. Dokumentacja medyczna nie potwierdza jednak tego faktu. Lekarz z oddziału (inny; nie ten, który operował) zeznał w sądzie pod przysięgą, że chłopiec był hospitalizowany przez siedem dni bez przerwy. Mama tymczasem twierdzi, że po dwóch dniach polecono jej wziąć

dziecko do domu - bo nic się nie działo i nie było żadnego zagrożenia - a za dwa dni przyjść po wypis.

- Wyszłam z dzieckiem ze szpitala tak, jak mi kazano, a wieczorem tego samego dnia wróciłam - twierdzi matka. - Synowi wyjęto z buzi sączek a efekt był taki, że policzek okropnie spuchł. Kuba nie mógł przełykać, opuchlizna sprawiła, że przestał widzieć na jedno oko. Nie mógł nawet przyjąć antybiotyku, który mu wypisano na receptę przy wyjściu. I tak właśnie zaczął się nasz horror.

Pielęgniarki nie mogły się wkląć do żyły, próbowały to zrobić trzynaście razy. Do rany trzeba było ponownie wprowadzić sączek. Dziecko się okropnie nacierpiało.

- Kto kłamie? I po co? - roztrząsa Sylwia. Kobieta odkryła w dokumentacji medycznej zatrważające braki, które można różnie interpretować. Także w ten sposób, że to ona, jako matka, nie dbała o dziecko we właściwy sposób. Nie chodziła na wizyty kontrolne, nie interesowała się leczeniem...

- Nie mówią tego wprost ale widać wyraźnie, w którą stronę idzie obrońca! - mówi o toczącym się w tej chwili postępowaniu sądowym. Bo Sylwia pozwała jeleniogórski szpital i domaga się godnego zadośćuczynienia.

W dokumentach brak nie tylko informacji o wypuszczeniu dziecka po dwóch dniach ze szpitala. Jest odnotowana tylko jedna wizyta kontrolna, tuż po wyjściu ze szpitala. - A gdzie reszta? Gdzie potwierdzenie zdjęcia szwów, które odbyło się na oddziale? Gdzie następne wizyty, skierowanie na rehabilitację?

Sylwia jest coraz bardziej rozgoryczona. To ona i jej dziecko najbardziej ucierpieli na całym zdarzeniu, a teraz to oni muszą udowadniać przed sądem, że nie kłamią?

Trudno. Muszą - więc udowodnią. Lekarz być może zapomniał, że recepty są przechowywane. Aptekę, w której Sylwia zrealizowała receptę na antybiotyk, wprawdzie zamknęto, ale kobieta już dotarła do archiwum w Rzeszowie. Dziecko miało wypadek 17 marca, a receptę wypisano w szpitalu 19 marca. - Pytam: po co mi lekarz wypisał receptę, skoro dziecko leżało niby na oddziale? Jest pieczęćka i jest podpis!

Kobieta odzyskała też wiele innych dokumentów. Skierowanie na rehabilitację, na laser i sollux. Zwolnienia lekarskie z wuefu...

Guz w policzku

Mimo uspokajających zapewnień lekarza, że mijało jeszcze zbyt mało czasu od operacji i że trzeba cierpliwie czekać, stan Kuby wcale się nie poprawiał. Po zdjęciu szwów chłopiec wciąż miał problemy z jedzeniem, nie spał po nocach, stał się płaczący. Dziecko cały czas skarżyło się na ból, a opuchlizna, mimo rehabilitacji, wciąż się utrzymywała. Sylwia zmieniła lekarza. Kuba od razu dostał antybiotyk i leki przeciwzapalne, bo drugi pan doktor stwierdził obrzęk i w dodatku guz w środku, w policzku. - Nikomu, nikomu nie przyszło do głowy, że w ranie cały czas może być szkło - rozpaczka kobieta.

Mordęga trwała osiem miesięcy. Matka zaczęła szukać sposobu na to, by użyć jakoś dziecku. Pożyczyła lampę bioptron. Efekt serii naświetlań był szo-

kujący - szkło, tkwiące dotąd głęboko w ranie, wyszło bokiem. Nie przebiło skóry policzka, ale domniemany „guz” był teraz wyczuwalny pod palcami.

Kobieta w te pędy pobiegła do szpitala, na pogotowie. Stamtąd odesłano ją do poradni dziecięcej, bo przecież na pogotowiu to tylko nagłe przypadki. - Byłam już tak zmęczona tym wszystkim, że postanowiłam że tym razem nie dam się spławić. Poczekalam do go -

dziny osiemnastej, kiedy już żadna poradnia nie była czynna. Odsiedzieliśmy z Kubą następne trzy godziny i wreszcie dyżurny lekarz zlecił wykonanie zdjęć rentgenowskich. Po czym orzekł, że syn ma zaniedbane zęby i że to wszystko z powodu zębów.

Sylwia nawet nie próbuje się usprawiedliwiać. Zwyczajnie poczuła, że już więcej nie uniesie. Z bezsilności, ze strachu, z powodu narastającej od miesięcy frustracji, urządziła lekarzowi dziką awanturę. Ona czuła pod palcami, na szyi dziecka, przemieszczające się obce ciało, a on próbował jej wmówić, że to chore zęby? - Wtedy byłam przekonana, że to wędrujący odłamek kości...

Awantura przyciągnęła uwagę innego lekarza. Podszedł, wypytał, o co chodzi, i zwrócił się do tego pierwszego: trzeba zrobić tomograf, bo na zwykłym prześwietleniu szkło nie wyjdzie! Na 100 procent dziecko ma w buzi szkło.

Proszę! Słuchajcie swoich pacjentów!

Jeszcze tego samego dnia Kuba ponownie trafił na chirurgię, a następnego dnia wykonano TK. Wreszcie się wyjaśniło, dlaczego rana puchła i bolała. W mięśniach lewego policzka, w okolicy kąta i trzonu żuchwy, utkwily cztery duże ciała obce (szkło) oraz liczne, drobniejsze opiłki. Największy odłamek, ponad czterocentymetrowy, wszedł jedną krawędzią w dół skroniowy, uszkodzając mięsień skroniowy, i oparł się na wewnętrznej powierzchni trzonu kości jarzmowej. Pozostałe odłamy, w tym trzycentymetrowy, ułożyły się wzdłuż trzonu żuchwy. - To, co przeczytałam w opisie, było przerażające - opowiada Sylwia.

Nie można wykluczyć uszkodzenia lewej tętnicy i/lub żyły twarzowej - gubią się one w okolicy opisanych powyżej zmian pourazowych. Bardzo prawdopodobne uszkodzenie przewodu wyprowadzającego lewej ślinianki przyusznej...

- A gdyby w tym czasie ktoś Kubę pchnął w szkole? Gdyby go uderzył albo rzucił w niego piłką? - zastanawia się matka. - Mój syn przez osiem miesięcy, wieczór w wieczór, układał się do snu, z którego mógł się więcej nie obudzić.

Razem z wypisem z Jeleniej Góry dostali skierowanie do Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej we Wrocławiu, na Borowską. Transport i ustalenie terminu przyjęcia - we własnym zakresie.

Sylwia mało nie padła, gdy usłyszała, że najbliższy możliwy termin będzie za trzy miesiące. Zaczęła obdzwaniać inne placówki. Ostatecznie sama znalazła lecznicę we Wrocławiu, która gotowa była przyjąć dziecko w trybie natychmiastowym.

Chłopiec trafił do Kliniki Chirurgii i Urologii Dziecięcej. Aby wydobyć szklane okruchy, potrzebne były dwie niezależne operacje.

- Buzia syna jest oszpecona, ale to nie jest wcale nasz największy problem - mówi Sylwia. - Twarz będzie można za jakiś czas zoperować. Największy problem to ubytki na zdrowiu psychicznym dziecka. Kuba zaznał okropnego bólu i cierpienia, z powodu którego konieczna jest opieka psychologa i psychiatry.

Chłopiec jest bardzo wymagającym dzieckiem, ma zespół nadpobudliwości ruchowej. Jakby tego było mało, przez osiem miesięcy żył w ciągłym bólu. Zaczął unikać innych dzieci, chować się w sobie. Po operacji, niestety, musiał zmierzyć się z kolejnym wyzaniem.

REKLAMA I PROMOCJA




JELEŃ GÓRA, ul. W. Pola 8

-urządzenia czyszczące
-środki czyszczące
-części zamienne

tel. 75 751 80 10
tel. 601 44 30 33

SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

Kuba nosił widoczne na zdjęciu odłamki w policzku, przez osiem miesięcy. Matka pozwała szpital o zadośćuczynienie.

K. MATLA

Sylwia dała radę jeszcze do grudnia. Zabrała dziecko z kliniki do domu, urządziła święta, po czym rozsypała się psychicznie w drobny mak. Z ciężką depresją i nerwicą trafiła do szpitala w Cieplicach. Na oddział dzienny, dzięki czemu poddawała się leczeniu, gdy syn szedł do szkoły. Oczywiście straciła pracę.

- Wie pani, my mamy tylko siebie. Kuba nie ma nikogo innego. Widział przecież, że ze mną jest źle... Jego poczucie bezpieczeństwa zostało bardzo zaburzone, bo gdybym ja się nie podniosła, to on zostałby całkiem sam - opowiada Sylwia. - Tak, chcę zadośćuczynienia za wszystkie cierpienia, jakich doznało moje dziecko. Ale nie tylko. Do szpitala trafiają różni ludzie; po wypadkach, stłuczkach. Nie może być tak, żeby lekarze rezygnowali z podstawowego badania tomografem, kiedy jest po temu wskazanie. Nam się udało, moje dziecko żyje. Nie ma dnia, żebym za to nie dziękowała Bogu. Ale komuś się może nie udać. Chciałabym, żeby nasza historia była przestrogą dla innych lekarzy. Proszę - nie lekceważcie swoich pacjentów. Nie bagatelizujcie tego, co do was mówią.

Zastępca dyrektora ds. leczenia Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze postanowił wstrzymać się z komentarzem dotyczącym tej sprawy do momentu zakończenia postępowania w sądzie.

Katarzyna Matla

Zdrowego stylu życia można się... nauczyć

Podczas środowego dyżuru w „Nowinach Jeleniogórskich” o zdrowym stylu życia i nawykach żywieniowych rozmawiał Andrzej Marchowski (na zdjęciu). Nasz redakcyjny gość w jeleniogórskim urzędzie miasta zajmuje się profilaktyką i przeciwdziałaniem uzależnieniom. Absolwent Akademii Ekonomicznej, studium pomocy psychologicznej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie, prywatnie zgłębia swoją wiedzę prozdrowotną w studium terapii naturalnych we Wrocławiu.

- Odkąd zgłębiłam terapię naturalne, zmieniłam styl życia, inaczej też patrzę na moje gotowanie - przyznaje Andrzej Marchowski - Przeczytałam książkę, która dowodzi zależności pomiędzy spadkiem zachorowań na nowotwory, a ograniczeniem białka odzwierzęcego do 20 proc. ogółu spożywanych białek. To był przełomowy moment. Choć bardzo lubię jeść mięso, zmieniłam sposób żywienia i... poprawiło się moje zdrowie.

Zamiana dużych ilości mięsa na mięso wysokiej jakości, ograniczenie soli i żywności wysoko przetworzonej, wprowadzenie ziół do swojej kuchni, rezygnacja z cukru lub przynajmniej mocne ograniczenie... rady powtarzane przez dietetyków naprawdę się sprawdzają, przekonywał nasz redakcyjny gość. Sam jest zwolennikiem choćby kuchni pięciu

przemian i umiarkowanego stosowania wszelkich diet.

- Jeszcze nie udało mi się zrezygnować zupełnie z soli i cukru, ale pilnuję proporcji 20 proc. białka odzwierzęcego w codziennym menu.

Naukowe analizy dowodzą, że wyeliminowanie mięsa i cukru z pożywienia sprzyja profilaktyce i walce z uzależnieniami.

Od czego zacząć, zmieniając nawyki żywieniowe? Jogurty i cytrusy spożywane zimą wychładzają organizm, lepiej z nich zrezygnować. Wprowadzić do menu kasze (znakomita jest kasza jaglana) i fasole. Świetna jest cieciora (włoski groch), białko z niej zastępuje odzwierzęce.

- Jeśli ograniczymy ilość białka odzwierzęcego, w sposób naturalny chudniemy. Dla kobiet to świetna informacja - tłumaczył Andrzej Marchowski.

Kolejną podstawową zasadą, której warto hołdować, jest spożywanie produktów sezonowych... rosnących na naszych terenach.

Andrzej Marchowski podczas środowego dyżuru opowiadał o prozdrowotnej kuchni pięciu przemian, której zasady poznaje w studium terapii naturalnych. Zwłaszcza zimą, kiedy organizm potrzebuje rozgrzania, przyprawy stosowane w chińskiej kuchni pięciu przemian (imbir, goździki, cynamon, gałka muszkatołowa) mogą zdziałać cuda. Warto spróbować choć raz zimową porą



MPP

zaparzyć poranną kawę według zasady kuchni pięciu przemian: w garnuszku do gotującej się wody dodać plasterki świeżego imbiru, ziarenka kardamonu zielonego, szczyptę cynamonu, odrobinę soli i skórki cytryny. Wodę z przyprawami gotować kilka minut, wsypać kawę zmieloną (ale nie z tych rozpuszczalnych), chwilę gotować na wolnym ogniu. Taka kawa rozgrzeje i sprawi, że nie będziemy przesadzali w ilości wypijanych kaw. Sprawdzona metoda.

- Zdrowego stylu życia można i warto się nauczyć - przekonuje Andrzej Marchowski.

MPP

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji
75/64-24-485

Zrezygnował z mandatu, funkcji i sołtysowania

Jan Durda, wieloletni radny i przewodniczący Rady Gminy Bolesławiec, a także sołtys. Brzeźnika zrezygnował w ubiegłym tygodniu z wszystkich tych funkcji. Takiej decyzji nie spowodowały żadne podejrzanego okoliczności związane z pełnionymi funkcjami (choć oczywiście zaraz pojawiły się takie pogłoski), a jedynie stan zdrowia.

Wicewójt Bolesławca, Roman Jaworski przyznaje, że wszystkich w urzędzie zaskoczyła nagła decyzja Jana Durdy. - Współpraca układała nam się świetnie. To doświadczony, rozumiejący realia samorządowca. Nie chcieliśmy stracić takiego radnego i przewodniczącego, więc przekonywaliśmy go, żeby wstrzymał się z decyzjami. Rozumiemy jednak obiektywne przyczyny rezygnacji i

tak naprawdę nie możemy ich kwestionować - tłumaczył wójt Jaworski.

Jan Durda był radnym gminy Bolesławiec, reprezentującym mieszkańców Brzeźnika nieprzerwanie od 1990 r., czyli od pierwszej kadencji samorządu po zmianach ustrojowych. Funkcję przewodniczącego rady pełnił już trzecią kadencję.

Samorząd gminny czeka teraz kilka zadań. - W pierwszej kolejności uzupełnimy wakat na stanowisku sołtysa, bo to najprościej przeprowadzić. Zapewne szybko uda się też wybrać przewodniczącego rady. Dłużej będzie trzeba poczekać na zorganizowanie wyborów uzupełniających, bo to wiąże się wieloma formalnościami - tłumaczy Roman Jaworski.

(mal)

Kowary zatrzymane w kadrze

W „Gościńcu na Starówce” otwarto wystawę fotograficzną „Kowary zatrzymane w kadrze - wczoraj i dziś”. Zaprezentowano stare zdjęcia z kolekcji wieloletniego mieszkańca Kowar, Bogdana Andrzejewskiego. Dzięki cyfrowej obróbce (skanowanie w wysokiej rozdzielczości), wydrukowano je ponownie w średnim formacie. Dawne fotosy opisał badacz miejskich tajemnic przeszłości, Robert Andrzejewski, który wraz z pracownikiem naukowo - dydaktycznym UE w Jeleniej

Górze, dr Zbigniewem Piepiorą, odwiedził miejsca teraz na nowo sfotografowane przez tego ostatniego. Trójkę autorów wyróżniają wszechstronne zainteresowania.

Wystawa jest kontynuacją ekspozycji pn. „Kowary zatrzymane w kadrze”, którą w ubiegłym roku Zbigniew Piepiora zorganizował wspólnie z Robertem Andrzejewskim i Markiem Knychałą. Ekspozycję w „Gościńcu na Starówce”, przy ulicy 1 Maja 23, można oglądać do końca marca br. w godzinach od 12 do 18. (STOB)

Konsultacje dietetyczne

„Rehabilitacja” przy ul. Klonowica 9 w Jeleniej Górze zaprasza od wtorku (26 lutego br.) na BEZPŁATNE KONSULTACJE Z DIETETYKIEM. Oferta skierowana jest szczególnie do osób walczących z nadwagą lub otyłością,

cierpiących na choroby dietozależne, dzieci i kobiet ciężarnych, a także dla każdego, kto chce zmienić swój styl żywienia. Obowiązuje rejestracja telefoniczna (75) 742 32 32, www.klonowica9.pl. (TR)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra
powiat jeleniogórski

- 501 465 588
- 502 205 732
- 601 572 243
- 606 665 454
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 605 533 855
- 75 642 44 10

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

OFIR Cię ozłoci
Firma Złotnicza
Jelenia Góra
ul. 1 Maja 2
10% rabatu na Dzień Kobiet

Kiedy nowa siedziba dla wójta Mysłakowic?

Gdyby zrobić ranking najgorszych siedzib władz samorządów, ta w Mysłakowicach byłaby na pewno w ścisłej czołówce. Stary, niefunkcjonalny budynek urzędu gminy w 1975 roku został zaadaptowany z hotelu pracowniczego robotników ZL „Orzeł” na potrzeby gminnych urzędników i ten stan tak trwa. - Dusimy się tutaj - ocenia wójt, Zdzisław Pietrowski. Co jakiś czas mówi się o przeniesieniu urzędu w inne, dogodniejsze miejsce.

Gdy parę lat temu podjęto decyzję o budowie nowej przychodni i nowego Gminnego Ośrodka Opieki Społecznej przy ul. Jeleniogórskiej, zakładano, że obok, w perspektywie kilku lat powstaną kolejne samorządowe obiekty - urząd gminy i szkoła. - Grunty tam są nasze, więc temat wciąż jest otwarty - mówi Zdzisław Pietrowski, wójt Mysłakowic.

W międzyczasie pojawiła się alternatywa. Po upadku ZL „Orzeł” i nabyciu obiektów po

nich przez nowego inwestora, realne stało się przejęcie biurowca po tej firmie. Właśnie obie strony wyceniają ten obiekt. Jego zaletą jest to, że praktycznie można tam wejść z marszu i rozpocząć urzędowanie. Jeszcze w ubiegłym roku był w pełni użytkowany, wymienione są instalacje elektryczne, założona sieć internetowa Zdzisław Pietrowski zakłada, że jeśli nowy właściciel obiektów po „Orle” zdecyduje się odstąpić biurowiec i rada poprze taki pomysł, to przeprowadzka myślakowickiego urzędu może nastąpić jeszcze w tym roku.

Nowy biurowiec jest za duży na potrzeby samego urzędu gminy. Wójt Pietrowski chciałby udostępnić część pomieszczeń różnym organizacjom. Liczy, że może uda się namówić do przeprowadzki do Mysłakowic Związek Gmin Karkonoskich.

Obecna siedziba urzędu gminy prawdopodobnie stanie się budynkiem mieszkalnym.

(sad)

Podziękowania dla Pani dr Agnieszki Janczyszyn, Ordynator Oddziału Medycyny Paliatywnej w szpitalu „Wysoka Łąka” w Kowarach, wszystkim pielęgniarkom i całemu personelowi za serdeczną opiekę nad moją mamą Zofią Tabisz.

Rodzina

Szczególne podziękowania za fachową i profesjonalną opiekę medyczną dla Oddziału Chirurgii Onkologicznej w Jeleniej Górze, dla lekarzy, pielęgniarek, pań salowych oraz dla Pani dr Grażyny Gąsczyk.

Pacjentka Janina Czcińska

W Pławnej walczą o szkołę

W Pławnej, największej wsi gminy Lubomierz, weekend minął pod hasłem ratowania szkoły, którą - jak skarżą się mieszkańcy - samorząd chce im zlikwidować. Do tego z zaskoczenia i w tajemnicy, bo wcześniej nie było żadnych sygnałów o takich zamierzeniach, a w porządku obrad jutrzejszej (środa) sesji nie ma zapowiedzi głosowań nad likwidacją czy też reorganizacją placówki.

- Gdyby szczęśliwie nie wypłynęła treść rozmów prowadzonych przez burmistrza i urzędników z kilkoma funkcyjnymi mieszkańcami wsi, to zlikwidowaliby nam szkołę i nawet nie byłibyśmy tego świadomi. Okazało się, że wezwano ich do gminy i powiedziano, że zamykają szkołę, ale nie pozwolili rozpowszechniać tej informacji. Przecież to jakiś absurd: samorząd ma służyć mieszkańcom, a robią coś za naszymi plecami i przeciwko nam - skarży się pan Sławomir z Pławnej, a inna mieszkanka miejscowości dodaje, że w ich przypadku wszystkie argumenty o niżu demograficznym i ubywających ze szkolnych ławek dzieciach są nietrafione.

- W Pławnej w najbliższych latach ilość dzieci wyklikająca z rejonu wzrośnie i to znacząco. Klasa pierwsza już w przyszłym roku będzie liczniejsza, a za dwa lata spodziewamy się aż 22 pierwszoklasistów. To dwa ponad razy więcej niż dziś. Samorząd powinien o nich zadbać, a nie fundować im uciążliwe dojazdy. Związka,

W niedzielne przedpołudnie mieszkańcy Pławnej zorganizowali happening: bronili swojej szkoły, lepiąc baławany.



że placówka jest w dobrym, niewymagającym remontów stanie, mamy piękny plac zabaw, wzorcowe przedszkole... Czy naprawdę jedyną receptą samorządu na kłopoty jest likwidowanie tego, co dobrze działa, służy mieszkańcom, jest po prostu potrzebne? Może, jak w Maciejowcu, zechcą nam ze szkoły zrobić budynek socjalny, wprowadzić patologiczne rodziny i utworzyć w Pławnej kolejne getto? Na pewno wśród mieszkańców nie będzie na to zgody.

- Nasi samorządowcy są po prostu bezczelni, wprowadzając oszczędności kosztem mieszkańców. Może powinni zacząć od siebie, bo mają najwyższe diety w regionie i to im jakoś nie przeszkadza. Łatwiej zamknąć ostatnią szkołę wiejską w gminie - to kolejny głos płynący z Pławnej (radni z Lubomierza wprawdzie najwyższych stawek diet nie mają, ale faktycznie ich uposażenie należy do jednych z wyższych w regionie).

Burmistrz Lubomierza, Wiesław Ziółkowski, studzi emocje i zapewnia, że ewentualne decyzje będą podejmowane z wiedzą i zgodą mieszkańców. - Dzisiaj (poniedziałek - dop. red.) po południu spotykam się z mieszkańcami i będziemy rozmawiać o wszystkich możliwych, wariantach zmian. Prawdę mówiąc, jestem trochę zaskoczony tą reakcją w Pławnej, bo wszystko, co dotyczy tamtejszej szkoły, miało charakter luźnych rozmów, nie mieliśmy jeszcze

planów i właśnie dlatego podejmowania jakichkolwiek decyzji nie przewidziano w porządku śródowej sesji. Mogę zapewnić, że w środę rada żadnych decyzji w tej sprawie podejmować nie będzie. Choćby dlatego, że do dzisiaj nawet nie znaleźliśmy wyliczenia subwencji, która - choć ciągle niezadowolająca - okazała się nieco lepsza niż mieliśmy obawy. To oczywiście nie zmienia sytuacji oświaty, do której - wraz z remontami - z budżetu gminy dopłacamy ponad 2 mln zł. Te pieniądze można lepiej wykorzystać, stąd poszukiwania dającej oszczędności reorganizacji. Proszę zważyć, że za ubiegły rok musieliśmy zapłacić nauczycielom ponad 140 tys. zł tzw. uśrednienia, czyli tak naprawdę pieniądze za nic. To wynika z niemożności elastycznego wykorzystania etatów nauczycielskich i tego także chcielibyśmy uniknąć.

Burmistrz Ziółkowski nie chce sprecyzować, jakie warianty zmian przewiduje. Najbardziej prawdopodobny wydaje się jednak zamysł zrobienia ze szkoły w Pławnej filii placówki w Lubomierzu.

Opinie o takim rozwiązaniu są w Pławnej podzielone. Część rodziców mówi, że jeśli nie ma innego wyjścia, są gotowi zaakceptować utratę samodzielności organizacyjnej swojej szkoły. Dla innych to i tak tylko pierwszy krok na drodze całkowitej likwidacji. Wiele wyjaśni się już pewnie dzisiaj po południu. (mal)

Remont mostów w Kostrzycy nie w tym roku

Od lipca ubiegłego roku, czyli od powodzi most na drodze wojewódzkiej 367 w Kostrzycy przy dawnym młynie, tuż za granicami Mysłakowic, nie może się doczekać remontu. Podobnie jak dwa inne w pobliżu. Zwężenie drogi i ograniczenie do 30 km/godz. to istotna komplikacja, zwłaszcza w zimie. Za drogę odpowiada Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu.

Kierownik Kiniorski, rzecznik prasowy DSDiK we Wrocławiu,

rozwiewa nadzieje na szybkie załatwienie sprawy. - W roku 2013 nie zostanie wyremontowany żaden z mostów w Kostrzycy, które ucierpiały w ubiegłorocznej powodzi - mówi. Dodaje, że ich stan techniczny będzie monitorowany. DSDiK planuje wyremontować jedynie mosty w Wojciechowie i Wojcieszowie, które też ucierpiały podczas ubiegłorocznej powodzi

(sad)



Śmierć na autostradzie

Do tragicznego wypadku doszło na A4 na wysokości miejscowości Kierżno, późnym wieczorem w piątek. Ok. 22.30 volkswagen T-5 (bus) wjechał z dużą prędkością na piaskarkę stojącą na lewym, „szybkim” pasie autostrady. 25-letni pasażer zginął na miejscu, do szpitala trafiło dwóch innych pasażerów. Kierowca był trzeźwy.

Skąd się wzięła piaskarka w takim miejscu? Niedługo przed tragicznym zdarzeniem inne auto osobowe wpało w poślizg i uderzyło w barierkę. Piaskarka oświetlała to miejsce, a jej obsługa pomagała kierowcy.

(sad)

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Na występy gościnne przyjeżdżał mieszkaniec Żar na bolesławieckie stacje paliw. Podjeżdżał, tankował i wiał. Policja udowodniła mu trzy takie wystęпки, podczas których ukradł ponad 200 l. paliwa na sumę ok. 1200 zł.

JELENIA GÓRA

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn (25 i 26 lat), którzy w ostatnich dniach stycznia ukradli na Placu Piastowskim Toyotę Avensis, a następnie ją porzucili pod Starą Kamienicą. U młodszego z mężczyzn, w apteczce jego samochodu znaleziono 36 porcji amfetaminy, a w domu wagę do odmierzania porcji narkotyku. Drugi ze złodziei był poszukiwany także w innej sprawie.

Siedem razy okradł sklepy z odzieżą i sprzętem elektronicznym 19-latek, zanim został złapany. Straty kupców oszacowano na 7,5 tys. zł. Złodziejowi grozi do 5 lat odsiadki.

Dwóch młodych mężczyzn włamało się do mieszkania przy ul. Groszowej, skąd chcieli ukraść przewody elektryczne. Nie udało im się, bo zostali złapani na gorącym uczynku.

PIENSK

W niedzielne popołudnie młody mężczyzna kradł rynnę z budynku należącego do PKP. Został przyłapany na gorącym uczynku. Za szkodę sięgającą kilkuset złotych grozi mu do 5 lat odsiadki.

ZGORZELEC

500 zł wybrała 26-letnia kobieta z bankomatu, posługując się kartą swojej koleżanki. Działała niezwykle perfidnie. O numerze PIN powiedziała jej sama

właścicielka karty, na wypadek, gdyby znalazła się w szpitalu. Potem w czasie wizyty kobieta „pożyczyła” sobie kartę, a po wybraniu pieniędzy podrzuciła ją właścicielce. Za kradzież zgorzelczance grozi do 10 lat więzienia.

21-latek ukradł bramę z ogrodzenia przy zgorzeleckim sklepie. - Bardzo potrzebowałem pieniędzy - tłumaczył potem. W skupie złomu za bramę dostał 400 zł. Dostać też za swój występ może do 5 lat kary pozbawienia wolności.

Policja zatrzymała 33-letniego Polaka zamieszkałego na co dzień w Niemczech. Miał przy sobie kilkadziesiąt porcji metamfetaminy. Już kiedyś został złapany z podobną ilością narkotyku. Trafił do aresztu na 3 miesiące. Policja bada, czy handlował narkotykami. Wtedy będzie mu groziła kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(sad)

Samobójstwo nastolatka w Lubaniu?

W środę późnym popołudniem koledzy znaleźli zwłoki poszukiwanego od wtorku szesnastolatka z Lubania. Najprawdopodobniej to samobójstwo.

Chłopak w poniedziałek rano poszedł normalnie do szkoły, ale do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Kombatantów Ziemi Lubańskiej już nie dotarł. Opiekujący się chłopcem dziadkowie liczyli, że nieobecność nastolatka w domu to jakiś młodzieńczy wybryk - policję o zaginięciu wnuka poinformowali we wtorek rano. Natychmiast

rozpoczęła się akcja poszukiwawcza.

Chłopaka poszukiwali też koledzy ze szkoły. I to oni późnym popołudniem tego samego dnia znaleźli go na dawnym poligonie Straży Granicznej, w pobliżu miejscowości Przylasek - powiesił się na drzewie.

Policja z Lubania, wyjaśniająca okoliczności śmierci chłopaka, nie przypuszcza, by do śmierci bezpośrednio przyczyniły się inne osoby. Ostatecznie rozstrzygnąć jednak miała o tym sekcja zwłok. (mal)

Okiem Kubka

WIELKA RADOŚĆ

Miłość - niejedno ma imię.

Najpierw. Dobro rozsiąne w każdej, najdrobniejszej części materii i w całym wszechświecie. Zawarte w słowach: Kosmos. Układ Słoneczny. Ziemia. Przyroda. CZŁOWIEK - w ewolucyjnej historii ostatnie ogniwo - stworzenie, które ma świadomość istnienia świata i swojej w nim roli.

Po wtóre. Dobro PRACĄ ludzkich rąk czynione oraz wysiłkiem człowieka umysłu osiągnięte. Zawarte w słowach Cywilizacja i Kultura. Całe, jakże różnorodne i przebogate, dziedzictwo dziejów ludzkości - przekazywane z pokolenia na pokolenie. Od najprostszych narzędzi - ułatwiających egzystencję - po genialne wynalazki i arcydzieła. Pomnażane z entuzjazmem i radością. Owszem - liczne BŁOGOSŁAWIONE owoce. Ale również: diabelskie owoce niosące śmierć i zniszczenie. Przeklinane, bo OKUPYWANE trudem i potem, bólem, krwią i łzami milionów ludzkich istnień.

Po trzecie. Dobro SERCEM świadczony wszelkiemu stworzeniu. Zawarte w słowach: Współczucie. Empatia. Dobroć. Ofiarność. Przebaczenie. Miłostkierstwo. Heroizm. Tu człowiek przetrasta siebie. Jakby przekraczał granice ludzkiej natury i sięgał niebios - szczytów człowieczeństwa.

ZADANIE człowieka. Nie niszczyć żadnego dobra i chronić je. Każde dobro uznać, cenić, cieszyć się nim. Korzystać z dóbr umiarkowanie. Pomnażać je. Umieć być wdzięcznym za wszelkie dobro, które staje się człowieka udziałem. Za to OBIEKTYWNE - dobro Kosmosu i Przyrody. Za to WIADOME - dobro czynione nam przez bliskich. I za to niezliczone ANONIMOWE - dobro, które zawdzięczamy nieznanym ludziom.

I ostatnie ZADANIE, Czytelniku. To Dobro masz czynić innym. Trzeba raczej napisać: masz obowiązek świadczyć WSZYSTKIM, którzy znaleźli się na Twojej życiowej drodze. W zasięg Twoich rąk i nóg, Twojego wzroku, Twoich uszu i Twojej wiedzy.

Nie ograniczaj świadczenia dobra do akcji spektakularnych - w błyskach fleszy, powiewających transparentów i medialnego szumu. Zdobywaj się na nie bez rozgłosu - jak podpowiada Ci Ewangelia: Niech nie wie nawet lewa Twoja ręka - co czynisz prawą dłonią. Nie szukaj pokłasku ani uznania. Nie oczekuj wyjątkowych wyrazów wdzięczności. Angażowanie się w wielkie charytatywne akcje jest chwalebne. Są jednak dość rzadkie. Ty masz CZYNIĆ dobro - wedle swoich możliwości i na wszelki sposób - na co dzień.

Jeden jeszcze aspekt - PRZEŻYWANIE. Wszelkie dobro powinno cieszyć. Zrozumiałe: Sprawia radość, kiedy dotyczy nas. Gdy staje się udziałem innych - budzi zazdrość, a nawet smutek.

Krystalicznie najczystsza, Czytelniku, ewangelicznie WIELKA RADOŚĆ: Cieszyć się dobrem i szczęściem bliźniego.

- Znasz to uczucie...?

KUBEK



Czy sobie poradzi?

- Z jednej strony jestem szczęśliwa, bo nie zostanę na ulicy. Z drugiej - przeraża mnie to, co na siebie wzięłam - mówi Danuta Czyżewska, jeleniogórzanka, samotnie wychowująca czwórkę dzieci.

Pani Danuta mieszka na Piotra Skar-gi w Jeleniej Górze. Od kilku lat żyje w małym mieszkaniu z czwórką dzieci w wieku od 5 do 16 lat. Standard minimalny: w pokoju piec, toaleta na korytarzu, ściany zawilgocone, wanna w kuchni nawet bez dostępu do wody. Do kąpielni nalewa ją wiaderkami. Aby wypuścić wodę, wkłada wąż odprowadzający do rury od zlewu. Typowy socjał.

- Te panele - pokazuje w pokoju dziecięcym - zrobiłam sama dwa lata temu, bo ściana już kruszyła się i sypała dzieciom do łóżek. - Ale już gnij od dołu, będę musiała zrywać. Nazwa „pokój dziecięcy” też jest trochę nadużyciem. W zasadzie to kłitka, oddzielona przewidywaną ścianą. Mieści się tam jedynie łóżko piętrowe, biurko, fotel. Maluję pokój praktycznie co roku. Ale co z tego, skoro wilgoć i tak ponownie wychodzi - mówi.

Sąsiedztwo też różne. Na górę - owszem - porządni ludzie mieszkają, ale obok niej, na parterze... - Tu starsza kobieta mieszkała, już nie mogła wychodzić, to robiła pod siebie, na podłogę - mówi. - A tu dali taką młodą, z eksmisji. Wyremontowali jej lokal, to cały zdemolowała. Libacje co chwilę były. Jakichś przestępców tu ukrywała. Żyć się nie dało, moje dzieci to bały się wychodzić do toalety - opowiada. - Zmarła po półtorej miesiąca, jak się wprowadziła.

Danucie Czyżewskiej przez lata groziła eksmisja z zajmowanego mieszkania. To dlatego, że zajmowała je nielegalnie. - Podnajęłam je kilka lat temu od pewnego mężczyzny. Spisałam umowę. Później okazało się, że on to mieszkanie miał przydzielone jako socjalne i nie miał prawa do podnajmowania go nikomu - mówi Czyżewska. - Oskarżo-

no mnie o wtargnięcie na mienie komunalne.

Otrzymała dziesiątki pism o tym, że mieszka nielegalnie, że grozi jej eksmisja. Po latach udało się: sąd zdecydował, że mężczyzna, który je wynajął, utracił prawo do tego lokalu, bo ma posiadłość pod Jelenią Górą. - Ja dostałam wyrok eksmisyjny z obowiązkiem zabezpieczenia lokalu socjalnego - mówi.

Miasto zgodziło się jej przydzielić ten sam lokal, ba - nawet przydzieliło dodatkowy pokój po drugiej stronie korytarza. Ten po starszej pani. Duży, a przede wszystkim - niezawilgocony. Dzieci będą więc miały dużo lepsze warunki. Problem w tym, że... Danuta Czyżewska musi wszystko wyremontować. - Sama to zaproponowałam - wzdycha. Dlaczego? - Miasto nie ma mieszkań, czeka się na nie latami - mówi. - Gdzie miałam mieszkać do tego czasu? A o takie do remontu dużo łatwiej. Tyle tylko, że nie spodziewałam się, że będę musiała zrobić aż tak duży remont.

Szacuje go na 28 tysięcy złotych. - Muszę wymienić podłogę, zbić tynki, niby do metra, ale one same odpadają wyżej, wymienić okna, drzwi wejściowe do jednego i drugiego pokoju, zrobić nowe tynki, instalację elektryczną - pokazuje pismo. - Przeraża mnie instalacja wentylacyjna, muszę ją wyprowadzić na zewnątrz budynku i na poziom powyżej dachu. To jakieś 12 metrów, metr rury kosztuje 100 złotych - wylicza. - Jeszcze trzeba ją zabudować.

- Tak naprawdę to powinnam zbić tu tynki, osuszać przez kilka miesięcy i dopiero potem położyć nowe, bo inaczej to za dwa lata znowu będzie wilgoć - mówi kobieta.

Obecnie pani Danuta pracuje jako konserwator lodowiska. - Wcześniej byłam na pracach społecznych, ale dyrektor MOS-u powiedział, że jak się sprawdzę, to mnie zatrudni. I zatrudnił, jestem mu wdzięczna - mówi. Zarabia jakieś 1300 złotych miesięcznie na rękę. - Ale zima się kończy i lodowiska wkrót-



- Malujemy co roku, a i tak wilgoć wychodzi - pokazuje Danuta Czyżewska.

R. ZAPORA

ce się zwiną - mówi. Co potem? - Pewnie wrócę na prace społeczne, za 308 złotych na miesiąc - dodaje ze smutkiem.

Utrzymuje się z zasiłków z opieki oraz alimentów od męża. To jednak ledwo wystarcza na bieżące życie. - Same rachunki miesięcznie to 800-900 złotych, trzeba jeszcze coś ugotować, dzieci ubrać - mówi. - Myślałam, że jakoś podołam, że coś odłożę na ten remont, ale ciągle wychodzą dodatkowe rzeczy: a to choroba dziecka, a to wyjście do kina ze szkoły. Ostatnio zamek w drzwiach mi się zaciął, musiałam wkładkę kupić - 80 złotych.

Kobieta apeluje do ludzi dobrej woli o pomoc. - Żeby materiały jakieś dali, bardzo by mi to pomogło. Ja z robotniczą sobie poradzę - mówi. - Sama zrobię, co będę mogła, mam znajomych budowlanców, którzy prowadzą działalność gospodarczą. Powiedzieli, że przyjdą i zrobią, za darmo - mówi. - Tynków, okien, rur nie kupię, bo nie mam za co. Za Castoramą też nie stanę, bo niby jak mam to wziąć? Podobno czasami tam dają, jak im się np. worek tynku przedziurawi, ale głównie ci od Brata Alberta to biorą.

Czas ucieka, a połowę remontu musi zrobić do końca sierpnia. To konieczne, bo inaczej może stracić to mieszkanie. - Chciałabym siebie i dzieci zameldować. Próbowалаm teraz, ale dostałam odmowę od prezesa. Dopiero, jak odbiorą mi roboty, to będę mogła po-

nownie wystąpić - mówi. Po co jej maldunek? - A choćby po to, żeby dzieci na wycieczkę klasową wysłać. Najstarsza córka jest w gimnazjum, jechali do Czech, ona została w szkole, bo dowodu nie ma. To już nie te czasy, kiedy się na listę wyjeżdżało.

Zastępca prezesa Mirosława Dzi-ka mówi, że możliwe jest przedłużenie terminu wykonania remontu. - Tylko musi wykazać, że je remontuje - mówi. Co do meldunku: - To sprawa indywidualna, ale niech przyjdzie do Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej, napisze pismo. Może da się coś zrobić - mówi.

Danuta Czyżewska jest mocna, nie załamuje się i choć nie ma ani pieniędzy, ani materiałów, patrzy optymistycznie w przyszłość. - Jak już zacznę, to tu ściankę się zrobi, tu zlewozmywak przeniesie i będzie miejsce na małą łazienkę - planuje. A jak nie da rady? - To mnie przetrasta, ale skoro tyle już przeszłam, to teraz się nie poddam - odpowiada.

Robert Zapora

Kto pomoże?

Osoby, które chciałyby wesprzeć bohaterkę artykułu i przekazać jej materiały budowlane, proszone są o kontakt z redakcją: r.zapora@nj24.pl lub telefonicznie 75 64 24 889.

Testowy „Impuls” w Jeleniej Górze

Pięć nowoczesnych elektrycznych zespołów trakcyjnych wyjedzie na tory do obsługi połączeń kolejowych na Dolnym Śląsku. Koleje Dolnośląskie mają już dwie takie jednostki, kolejne trzy pojawią się w czerwcu. W niedzielę na stację w Jeleniej Górze przyjechał w ramach testów technicznych jeden z takich składów.

Na razie jednak skład nie będzie obsługiwał połączenia Jelenia Góra-Wrocław.

- Pociąg pojawi się na tej linii na początku w weekendy i będzie jeździł z Wrocławia do Szklarskiej Poręby. Stanie się to jednak po modernizacji odcinka linii kolejowej - mówi Jerzy Łuźniak, wicemarszałek Dolnego Śląska.

W przyszłym roku województwo dolnośląskie zakupi sześć kolejnych elektrycznych zespołów trakcyjnych w ramach Regionalnego Programu Europejskiego z 85-procentowym dofi-

nansowaniem z funduszy unijnych. Władze województwa liczą na to, że do połowy 2015 roku po Dolnym Śląsku będzie jeździło 16 nowoczesnych składów elektrycznych.

Pociąg, który przyjechał do Jeleniej Góry, to polski produkt z fabryki Newag z Nowego Sącza. Skład może zabrać 458 pasażerów, a w czasie niedawnych testów osiągnął prędkość 211 km/h. To nowość na polskich torach. Elektryczne zespoły trakcyjne in-

nnych producentów z taką szybkością jeszcze nie jeździły.

- Porównując do samochodu, powiedziałbym, że ten pociąg to klasa lepsza niż mercedes - mówi Marek Niedziela, maszynista-instruktor Kolei Dolnośląskich.

Na trasie z Wrocławia do Jeleniej Góry EZT „Impuls”, jak go nazywają kolejarze, jechał odcinkami z prędkością 120 km/h.

GOK

Do przedszkola przez internet

W najbliższy piątek rusza elektroniczny nabór dzieci do przedszkoli miejskich w Jeleniej Górze. Rekrutacja potrwa trzy tygodnie. Później zostanie przeprowadzona rekrutacja uzupełniająca. Dopiero w drugim etapie, gdy w placówkach będą wolne miejsca, będą mogły być przyjęte dzieci spoza miasta.

Już kolejny rok z rzędu nabór do ośmiu miejskich przedszkoli prowadzony jest drogą elektroniczną. Na stronie dostępnej z portalu miasta (jeleniagora.pl) rodzice mogą przejrzeć ofertę edukacyjną przedszkoli.

W dniu rozpoczęcia naboru rodzic wprowadza do systemu elektronicznego dane dziecka, otrzymuje hasło i login oraz dostarcza wygenerowaną i podpisaną kartę zgłoszenia dziecka do przedszkola pierwszego wyboru. Aby dziecko wzięło udział

w rekrutacji, rodzic jest zobowiązany do wypełnienia karty zgłoszenia dziecka do placówki. W karcie zgłoszenia wskazuje się w kolejności przedszkola, do których dziecko stara się o przyjęcie.

Do jeleniogórskich przedszkoli miejskich przyjmowane są w pierwszej kolejności dzieci mieszkańców Jeleniej Góry. Maluchy spoza miasta będą przyjmowane do placówek publicznych w trakcie rekrutacji uzupełniającej, od 1 do 31 maja, w ramach wolnych miejsc. Podstawowym warunkiem przyjęcia takiego dziecka jest uzyskanie przez rodzica/opiekuna prawnego zgody władz gminy, której to dziecko jest mieszkańcem, na współfinansowanie kosztów pobytu dziecka w jeleniogórskim przedszkolu publicznym.

GOK

EXPRESS

LOKALE

MIESZKANIE bez pośredników po remoncie- Mysłakowice, 150.000,- 785-336-369. G689-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka centrum, 511-043-209. G700-G

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ 1,06 ha pod zabudowę przemysłową lub usługową, przy trasie czeskiej, atrakcyjne położenie sprzedam. Tel. 75/75-57-269. G691-G

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe- opałowe od 120,- do 180,-; tarcica sucha- wszystkie rodzaje. Tel. 662-156-576. G693-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe- Armii Krajowej 11/1 w dni robocze 12.00- 16.00, 75/64-21-443. G692-G

Po konferencji DIR Będzie trudniej kupić ziemię przez osoby podstawione

260 delegatów Dolnośląskiej Izby Rolniczej przybyło w piątek do Chaty za Wsią w Myszkowicach na konferencję poświęconą podsumowaniu ubiegłego roku w rolnictwie, kolejnej perspektywie budżetowej oraz problemom związanym z obrotem ziemią.

Najwięcej emocji wzbudził ten ostatni temat. - Rolnictwo stało się w ostatnich latach opłacalną dziedziną, zainteresowanie zakupem ziemi jest więc spore - twierdzi Rafał Dyjur, z-ca dyrektora Biura DIR. Do przetargów organizowanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych stawały niejednokrotnie osoby, które występowały w imieniu zagranicznych inwestorów bądź osób, które z racji posiadania powyżej 300 hektarów nie miałyby szans być do przetargu dopuszczone. Często w takich przetargach przegrywali zwykli rolnicy, do których ta oferta była skierowana. Agencja pozostawała bezradna wobec podobnych nadużyć, ponieważ nie miała możliwości sprawdzenia, skąd ma pieniądze startujący w przetargu i czy nie jest zadłużony, co dawałoby szansę na jego ocenę. Izby Rolnicze i ANR od dłuższego czasu naciskały na rząd, aby ukrócić podobne praktyki. - W styczniu weszło rozporządzenie ministra, które ma szansę zmienić sytuację - mówi Sławomir Sprawka, p.o. zastępcy dyrektora oddziału terenowego ANR we Wrocławiu (na zdjęciu). Według jego zapisów do komisji przetargowych powoływanych przez ANR będą zapraszane osoby wskazane przez izby rolnicze (do trzech osób w każdej komisji). Przedstawiciele izb będą mieli pełne prawo głosu, łącznie z wyrażaniem wątpliwości wobec poszczególnych uczestników przetargu. W takich sytuacjach Agencja Rynku Rolnego będzie mogła odstępować od przetargu.

Sławomir Sprawka wskazuje, że nie wszędzie jest jednakowe zainteresowanie zakupem ziemi. Na Dolnym Śląsku największy bój o hektary sprzedawane przez Agencję toczy się w powiecie strzelińskim i oławskim. W naszym regionie największe zainteresowanie zakupem ziemi od ANR odnotowano w okolicach Lubania, Zgorzelca oraz Złotoryi. - W bliższej okolicy Jeleniej Góry generalnie jest inna struktura własności rolnej skarbu państwa. Duża część to są zasoby po Państwowym Funduszu Ziemi, głównie małe działki.

Ryszard Borys, wiceprezes Dolnośląskiej Izby Rolniczej ocenił, że ostatni rok w rolnictwie na Dolnym Śląsku był

dobry. - Mimo wiosennych przymrozków późniejsze ceny płodów rolnych zrekompensowały te straty. To było jedno z najlepszych lat dla dolnoślą-

skiego rolnictwa w ostatnim czasie - powiedział.

Na konferencji promowano wieprzowinę. Delegaci mieli możliwość degustacji wyro-

bów oraz zapoznania się z materiałami na fachowe tematy dotyczące hodowli świń, ras, przetwórstwa.

(sad)

S. SADOWSKI



REKLAMA I PROMOCJA



Szklarska Poręba miastem kobiet

Kobiety sobie radzą



Program wydarzeń

Prezentacja modowa
SILVER QUEEN
by NASTA

oraz

Prezentacja taneczna
ILMA

8 marca 2013r.
godz. 17.00

Passaż Gradek
w Jeleniej Górze (III piętro)

Rezerwacja miejsc: tel. 75 747 36 14
Koordynator: tel. 606 497 561









Projekt „KOBIECY SOBIE RADZĄ” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa.

Projekt „ŽENY SI VĚDÍ RADY” je spolufinancován z prostředků Evropské unie v rámci Evropského fondu pro regionální rozvoj a státního rozpočtu prostřednictvím Euroregionu Nisa.

Dwa korzystne rozstrzygnięcia sądowe dla Jakubców



Straszny Dwór Czarne

S. SADOWSKI

Do butującego bez ogrzewania, ciepłej wody i gazu Jacka Jakubca i jego żony dotarły na początku lutego dwie dobre wiadomości. Po pierwsze, sąd nakazał przywrócić w jego mieszkaniu w Dworze Czarnym dostęp do mediów. Po drugie, sąd uwzględnił zażalenie zasłużonego kustosa renesansowego zabytku i polecił prokuraturze poważne zajęcie się doniesieniem o podejrzeniu oszustwa i próbie przejęcia mienia znacznej wartości, czyli zabytku z Czarne. Jarosław Bogulak, były kolega Jacka Jakubca z Fundacji Kultury Ekologicznej, dziś jego przeciwnik, bagatelizuje te fakty. Uważa, że wyniesienie się Jacka Jakubca z Dworu Czarne to tylko kwestia czasu. Co do drugiej sprawy, przekonany jest, że niczego podobnego udowodnić jemu i jego współpracownikom oraz partnerom nie sposób.

Dwie fundacje i spółka

Przypomnijmy, co było powodem obaw Jacka Jakubca o los Dworu Czarne. Otóż po pozbowaniu go miejsca w zarządzie i radzie FKE doszło do dziwnych faktów. Po pierwsze, zabytek został wystawiony na sprzedaż w internecie, co wydawało się zdradzać intencje nowego szefostwa fundacji. Do sprzedaży nie doszło, ale za to grono ludzi związanych z fundacją stworzyło skomplikowaną sieć zależności i zobowiązań, w wyniku czego Dwór Czarne może łatwo stać się własnością innego podmiotu. W tej układance biorą udział poza FKE: Fundacja Emmaus Compati oraz spółka Food Trade&Development Lopata Group. Spółka zobowiązała się do przekazania Fundacji Emmaus Compati darowizny w wysokości 6,1 mln zł w miesięcznych ratach spłacanych aż do 2018 r. Z niezrozumiałych powodów Fundacja Kultury Ekologicznej zgodziła się poręczyć tę darowiznę. Zobowiązała się, że jeśli spółka nie wpłaci dwóch kolej-

nych rat darowizny, Fundacja Emmaus Compati może sięgnąć po majątek zabezpieczający owo zobowiązanie, czyli przejąć renesansowy dwór.

- Nie tylko ja nie mam wątpliwości, że to szwindel - ocenia Jacek Jakubiec. Istotne jest, że we władzach obydwu fundacji zasiadały te same osoby: Jarosław Bogulak i Grażyna Szczepaniak. Spółka zaś prowadzona jest przez Andrzeja Łopatę, który został we wrześniu ubiegłego roku zarządcą Dworu Czarne z ramienia FKE (zasiadł też w zarządzie FKE). Trzy podmioty, kilka osób z nimi związanych, które podpisują między sobą umowy, zobowiązania i poręczenia - to może budzić podejrzenia. Wzbudziło takie w Jacku Jakubcu. Podejrzał próbę oszustwa i próbę przejęcia mienia znacznej wartości. Organa ścigania nie podzieliły oceny kustosa Dworu Czarne, dopiero jego zażalenie do sądu przyniosło efekt. Sąd nakazał prokuraturze zająć się sprawą.

Skądinąd wiadomo, że procedura przewłaszczenia Dworu Czarne już ruszyła. Jacek Jakubiec pozyskał tę informację przy okazji sprawy sądowej dotyczącej zajmowanego przez niego mieszkania. W dokumentach odkrył umowę przedwstępną z końca września, dotyczącą przewłaszczenia Dworu Czarne na rzecz Fundacji Emmaus Compati. Z kolei w aktach wrocławskiego sądu prowadzącego Krajowy Rejestr Sądowy znalazł ciekawe zawiadomienie z dnia 13.12.2012 r. - Oto Jarosław Bogulak, reprezentujący w tym przypadku Fundację Emmaus Compati zawiadamia Fundację Kultury Ekologicznej, w tym przypadku reprezentowaną jeszcze przez Grażynę Szczepaniak, iż ów darczyńca nie wywiązał się z przelania już dwóch rat obiecanego darowizny. Przyjąłem to z niepokojem, bo kojarzy się z ludowym „słowo się rzekło, kobyłka u płota” - mówi Jakubiec.

Między nami fundacjami

Jarosław Bogulak zapewnia, że w żadnym momencie przy podpisywaniu umów i zobowiązań między fundacjami i spółką nie zostało złamane prawo. - Istniały dwie fundacje o podobnych celach i chcieliśmy je połączyć. Potem pojawiły się nowe okoliczności. Powstał pomysł założenia Rycerskiego Parku Historycznego. Do projektu miała dołączyć spółka pana Łopatę. Od połączenia fundacji odstąpiliśmy, ale w zamian za to spółka zobowiązała się do darowizny na rzecz Fundacji Emmaus Compati, gdzie zabezpieczeniem był majątek FKE - mówi Jarosław Bogulak, potwierdzając wszystko to, co tak niepokoi Jacka Jakubca.

Dziś sprawa utknęła w martwym punkcie. Jak się okazuje, Fundacja Kultury Ekologicznej nie ma władz. Jeden zarząd zakończył działalność, a drugi nie został jeszcze powołany - sprawę rozstrzyga sąd rejestrowy. To prawdopodobnie efekt konfliktu pomiędzy Jarosławem Bogulakiem a Andrzejem Łopatą. Pod lupę Fundację Kultury Ekologicznej wzięło też Ministerstwo Środowiska, które sprawuje nad nią nadzór. Ministerstwo przejrzy uchwały podejmowane przez władze fundacji w 2011 i 2012 r. Niewykluczone, że jeśli sytuacja bezkrólewia w FKE będzie się przedłużać, zostanie wyznaczony kurator do prowadzenia spraw fundacji. Tymczasem o tym, co się dzieje pomiędzy współpracownikami FKE, nie sposób się dowiedzieć. Jarosław Bogulak odmawia wyjaśnienia sytuacji, Andrzej Łopata po pierwszym kontakcie i obietnicy rozmowy, nie odbiera ode mnie telefonów. Jarosław Bogulak dodaje tylko, że między Fundacją Emmaus Compati a spółką Andrzeja Łopatę będzie renegecjowana umowa

darowizny. Nie zdradza jednak, w jakim zakresie.

Jarosław Bogulak narzeka, że działania Jacka Jakubca oraz prezydenta Marcina Zawily i Wojciecha Kapańczyńskiego, konserwatora zabytków, zmierzające do cofnięcia darowizny Dworu Czarne na rzecz Fundacji Kultury Ekologicznej bardzo skomplikowały jej plany inwestycyjne. - Miało powstać konsorcjum wielu firm do realizacji Rycerskiego Parku Historycznego. Przy głosach o próbie odebrania fundacji zabytkowego Dworu, nikt nie chce się w niepewne przedsięwzięcie angażować - mówi.

Lokator

Innym powodem stojącym na przeszkodzie do realizacji zamierzeń inwestycyjnych w Dworze Czarnym - twierdzi Jarosław Bogulak - jest fakt zamieszkiwania w nim rodziny Jacka Jakubca. To bardzo dziwi zasłużonego kustosa. Przypomina, że w ogłoszeniu o sprzedaży Dworu Czarne zachęcano między innymi tym, że Dwór posiada 100-metrowy apartament dla zarządcy. Zakładano więc, że część obiektu może być przeznaczona na cele prywatne.

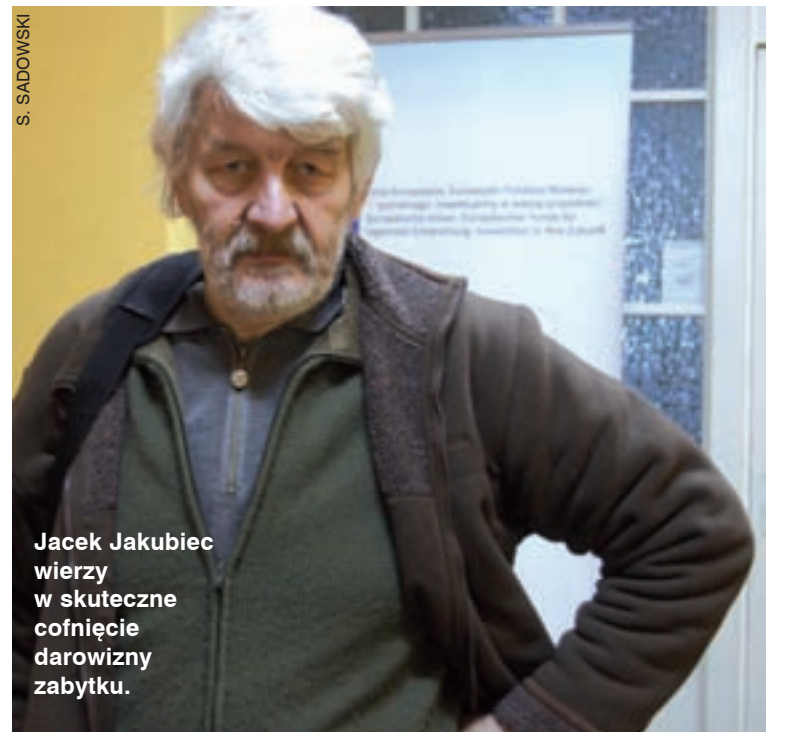
Dotąd doszło do dwóch prób odebrania lokalu mieszkalnego w Dworze Czarnym i wyprowadzenia zasłużonego kustosa. Bez skutku.

Jarosław Bogulak twierdzi, że FKE rozpoczęła procedurę eksmisyjną wo-

Zasada ustalona przez lata była taka, że kustosz za lokal nie płaci, a pokrywa jedynie rachunki za media. Dożywotnie prawo do zajmowania przez Jacka Jakubca mieszkania potwierdza dokument z 2008 r. Potem jednak, w maju 2011 r. została podpisana kolejna umowa, w której Jarosław Bogulak umieścił zapis o 6-miesięcznym okresie wypowiedzenia. Wtedy kustosz ją podpisał. Za jakiś czas Jacek Jakubiec przygotował aneks do tej umowy, przywracający dożywotnie prawo zamieszkiwania w Dworze Czarnym. Nowy zarząd FKE nie przystał ostatecznie na ten aneks, a z czasem wypowiedział kustoszowi umowę najmu. Tę Jacek Jakubiec oprotował. Sprawa jest w toku. - Nic nie wiem o przygotowywanej wobec mnie eksmisji - mówi dziś kustosz.

Co dalej?

Jacek Jakubiec żywi nadzieję, że cofnięcie darowizny okaże się skuteczne. Jeśli zaś nie, to oczekuje, iż organa ścigania, a potem sąd uznają, że jego podejrzenia o oszustwie i próbie przejęcia Dworu Czarne były uzasadnione. Liczy, że na końcu tej drogi nastąpi generalne uzdrowienie sytuacji w Fundacji Kultury Ekologicznej. Po odsunięciu osób kontrowersyjnych od FKE i odzyskaniu kontroli nad Fundacją i jej majątkiem, będzie można



Jacek Jakubiec wierzy w skuteczne cofnięcie darowizny zabytku.

bec Jacka Jakubca. - Umowa najmu przewiduje bowiem sześciomiesięczny okres wypowiedzenia, a ten minął w listopadzie - zapewnia. Co do ostatniego postanowienia sądu o przywróceniu w lokalu Jacka Jakubca mediów i ogrzewania, utrzymuje, że to inne postępowanie, nie mające związku z uznaniem lokatora prawa do lokalu.

Jacek Jakubiec przypomina z kolei, że od początku lat osiemdziesiątych zajmuje mieszkanie przy Dworze Czarnym, co jest powiązane z pełnią prezen funkcją kustosa społecznego.

wznowić dawno rozpoczęte rozmowy o współpracy z Fundacją Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, z Karkonoską Agencją Rozwoju Regionalnego i innymi sprawdzonymi środowiskami - mówi. Zapowiada, że wówczas będzie można się ubiegać o 24 mln euro na dokończenie prac w zamku oraz jego otoczeniu.

Jeśli się okaże, że kalkulacje Jacka Jakubca przegrają z planami grupy Jarosława Bogulaka, los Dworu Czarne pozostanie zagadką.

Sławomir Sadowski

Polemika

Ankieta niezgody

Odpowiedź autora

Prawdą jest, że błędnie podałem jako autora ankiety Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, podczas gdy sondaż prowadziła Karkonoska Koalicja Organizacji Poza-rządowych. KSON jest jednak filarem

wspomnianego porozumienia, więc zarzucana mi „nieprawdziwość” informacji jest raczej natury formalnej.

Co do samej ankiety i jej opracowania, to bazowałem na wynikach, które „krążyły” po mieście na ponad tydzień przed konferencją prasową, w czasie której przedstawione zostały efekty sondażu. Zresztą takie samo opracowanie przekazali Państwo prezydentowi miasta. Takie, a nie inne wyniki ankiety oraz opracowane na jej podstawie wnioski komentowali

moi rozmówcy, których komentarz cytowałem w tekście.

I właśnie dlatego, że temat ankiety „żył” w mieście od jakiegoś czasu, osoby aktywne w życiu społecznym i samorządowym mówiły o tym, pisały na portalach społecznościowych, poprosiłem pana Stanisława Schuberta o rozmowę na ten temat. Powody jego odmowy podałem w tekście. Nie mówiłem, że artykuł mam już napisany, lecz że prawie gotowy. Oznacza to, że miałem już zebraną większość materiału.

W czasie wspomnianej konferencji prasowej, która trwała w chwili zamknięcia numeru gazety, przedstawili Państwo wyniki opracowań i sami przyznali, że z pewnych pytań zrezygnowano, zamieniając uzyskane na ich podstawie wyniki. Nie zmienia to jednak faktu, że te pytania, w takiej a nie innej formie były publicznie zadawane. Ale nawet pomijając te kwestie, w ostatecznej wersji opracowania wyników ankiety jest tabela pod hasłem: „rozpoznawalność radnego”

jako suma głosów pozytywnych i negatywnych. I nadal nie wiadomo, o jakie głosy chodzi. I właśnie tym podobne, choć nie wszystkie, niejasności wskazałem w tekście.

Ale dlaczego wskazywanie na to ma, zdaniem S. Schuberta, „dezawuuować rolę KSON w działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych” i „stanowić istotną przeszkodę do właściwego wypełniania przez Sejmik swojej misji”, nie potrafię zrozumieć.

Grzegorz Koczubaj

Mieszkańcy Zabobrza zaniepokojeni nowymi zasadami segregowania odpadów

Awantura o śmieci

- Spółdzielnia chce decydować za nas, nie pytając nas o zdanie - denerwują się mieszkańcy Jeleniogórskiego Zabobrza. Sprzeciwiają się zaproponowanej likwidacji zsyków na śmieci. - To nie tak - mówi Marian Szczęśniak, zastępca prezesa Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Temat wywołał burzę na ubiegłotygodniowym spotkaniu szefów spółdzielni z przedstawicielami rad nieruchomości. - Mało co, a doszłoby do rękoczynów - mówi Rafał Piotr Szymański z Elsnera, zarazem Jeleniogórski radny.

W czym problem? - Spółdzielnia chce zlikwidować zsyki, w zamian wybudować boksy na kontenery na śmieci. Tyle, że boksy będą daleko, nawet 300 metrów od bloku - mówi Rafał Piotr Szymański. - Do tego niektóre proponuje się ustawić na terenie nie należącym do spółdzielni. JSM musiałaby wykupić grunty.

Przedstawiciele niektórych nieruchomości zszokowały też koszty budowy takiego boksu, przedstawione przez JSM. - Mówili o kwocie 75 tysięcy złotych. Za tyle to można sobie kupić małe mieszkanie albo wyremontować dom - mówi Szymański.

Podobnego zdania są także niektórzy mieszkańcy. - Dlaczego spółdzielnia chce decydować za nas? - dziwi się Barbara Młyńczyk z Elsnera 4. Kobieta mieszka na 11 piętrze, porusza się na wózku inwalidzkim. Uważa, że zsyki mogłyby

zostać. - Do nich wrzucilibyśmy odpady tzw. zmieszane, a te segregowane - do odpowiednich pojemników ustawionych w boksach - proponuje. - Już dzisiaj tak zresztą robimy. W naszym bloku mieszkają głównie ludzie starsi, schorowani, nie będzie chciało im się za każdym razem lecieć do boksów. Poza tym, to kłopot, jeździć co chwilę z tymi workami śmieci w windzie. A niech się komuś taki worek przedziurawi i śmieci się wysypią.

Dostęp do zsyku jest na każdym piętrze, można wyjść z mieszkania w kapiach.

- Na przestrzeni miesiąca spotkaliśmy się z 57 radami nieruchomości i zdecydowana większość zgadza się na nasze propozycje - mówi Marian Szczęśniak. - Dwie rady nieruchomości poddają w wątpliwość kwestię budowy zewnętrznych boksów. Dotyczy to mieszkańców czterech wysokich budynków, bo tam są zsyki.

- Nie ma możliwości prowadzenia w zsykach selektywnej zbiórki odpadów, to chyba oczywiste - twierdzi Marian Szczęśniak. - Aby prowadzić taką zbiórkę, trzeba mieć przynajmniej 5 pojemników. Jak mówi, można byłoby zamknąć zsyki i w nich umieścić pojemniki. Ale i tak wszystkie się nie zmieszczą.

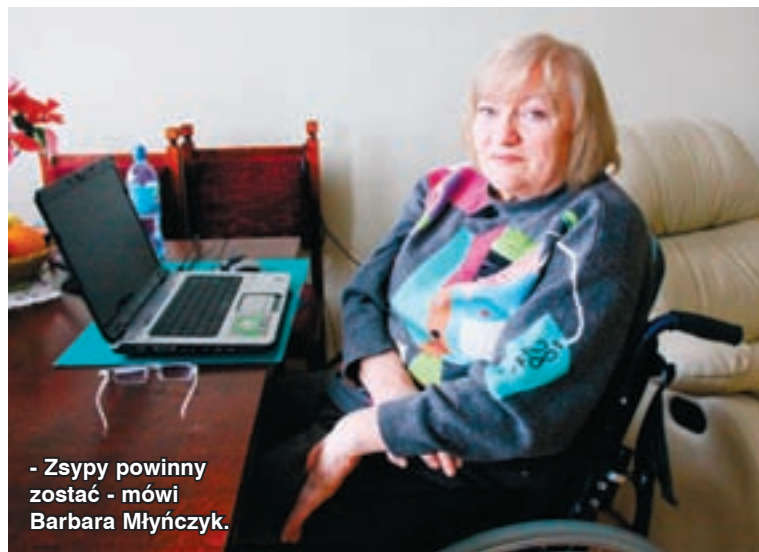
A skąd taka cena? - Mówiłem o koszcie 75 tysięcy złotych, ale dla boksów budowanego z cegły klinkierowej, na wysokim poziomie technicznym. Dopracowaliśmy

się technologii, w której nie powinniśmy przekroczyć 40 tysięcy złotych, razem z pracami projektowymi. Będą to boksy trwałe i estetyczne - tłumaczy. - Boksy będą wspólne dla trzech budynków, wydzie po 12-13 tysięcy na budynek, nie jest to więc horrendalna kwota.

Nie zgadza się też z argumentem, że do pojemników trzeba będzie chodzić po 300 metrów. - Przygotowaliśmy wszystko tak, że najdalszy będzie 110 metrów od klatki schodowej - zapewnia.

Przynajmniej jednak, że spółdzielnia nie zdąży przygotować się do czasu wprowadzenia nowych zasad segregowania odpadów. Wchodzi one w życie 1 lipca. - Musimy wybudować 40 takich boksów, głównie na Zabobrze II i III. W każdym przypadku trzeba wykonać projekt, uzyskać pozwolenie na budowę, w międzyczasie ogłosić przetarg na wykonawstwo. Od rozpoczęcia do samego uzyskania pozwolenia na budowę potrzeba około trzech miesięcy, a gdzie jeszcze czas na budowę? - wymienia. W kilku przypadkach spółdzielnia musiałaby jeszcze wykupić grunty.

Trzeba przyznać, że nowe przepisy określone przez Ministerstwo Ochrony Środowiska a także Jeleniogórską radę miejską są - delikatnie mówiąc - mocno niedoskonałe. Dlaczego? Teoretycznie ludzie mają możliwość wyboru, czy będą segregować śmieci czy też nie. Ale w przypadku bloków, kamienic wielorodzinnych



- Zsyki powinny zostać - mówi Barbara Młyńczyk.

obowiązuje odpowiedzialność zbiorowa. Wystarczy, że jeden z mieszkańców wrzuci do boksów śmieci nieposegregowane i wówczas wszyscy, którzy korzystają z tego boksu, zapłacą stawkę za śmieci nieposegregowane, a nie za segregowane. Ta jest dużo wyższa. Rada przyjęła stawkę 18 złotych miesięcznie za śmieci segregowane i 28 złotych od osoby za nieposegregowane. Rafał Piotr Szymański mówi, że zna mieszkańców, których segregowanie odpadów nie interesuje. - Mówią to wprost, że stać ich, by płacić więcej, a chęć mieć po prostu spokój - mówi. Co zrobić w takiej sytuacji? Na razie nie wiadomo.

Kolejny problem: - śmieci de facto podróżują cztero, albo pięciokrotnie - wyliczył Marian Szczęśniak. Dlaczego? Obecnie JSM pobiera od mieszkańca stawkę 14,58 złotych miesięcznie, a odpady są wywożone dwa razy w tygodniu. Według nowych zasad opłaty od mieszkańca wzrosną, a śmieci będą wywożone tylko raz w tygodniu, a niektóre (np. szkło) raz na dwa tygodnie.

Ponadto, uchwała rady miejskiej z grudnia ubiegłego roku przewiduje, że pojemniki na odpady ma zapewnić wytwórca odpadów, czyli np. JSM. On też odpowiada za ich utrzymanie. - Dotąd było tak, że pojemniki zapewniała firma, która je wywoziła, odpowiadała za ich stan techniczny, mycie ich i dezynfekcję - mówi M. Szczęśniak.

I wreszcie na koniec, prezes JSM uważa, że radni nie pozostawili tak naprawdę mieszkańcom wyboru, czy chcą segregować czy nie. - Rada przyjęła Regulamin utrzymania porządku i czystości w mieście, w którym jest napisane, że każdy mieszkaniec jest zobowiązany do segregowania odpadów - mówi. - Ale przyjęła też inną uchwałę, z projektem deklaracji, w której człowiek może wybrać, czy będzie segregował czy nie.

Teoretycznie te zapisy są sprzeczne. - Zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie do miasta, czekamy na odpowiedź - mówi prezes spółdzielni.

Robert Zapora

Gala udana, ale rekordu nie było

Były występy uczniów, rodziców, nauczycieli, licytacje przedmiotów, nagrody i wyróżnienia. Wszystko to czekało na uczestników czwartkowej Gali Charytatywnej w Jeleniogórskim „Żeromie”. Niestety, nie udało się uzyskać rekordowego wyniku.

Na scenie zaprezentowało się wielu znakomitych artystów, ale i amatorów, którzy granie i śpiewanie traktują typowo hobbystycznie. Łączy ich jedno - miłość do „Żeroma”. Zaczął przewodniczący samorządu uczniowskiego i tegoroczny maturzysta Michał Piasecki, który zaśpiewał piosenkę „A wszystko to, bo ciebie kocham”. Później byli kolejni artyści. Wielkie brawa, niemalże bisy, otrzymała skrzypaczka Sulamita Ślubowska. Gorąco przyjęto także innych artystów. Zaśpiewał m.in. Sebastian Rutkowski, a także nauczycielka matematyki, Iwona Hajder.



Pieniądze z licytacji zostaną przekazane na potrzeby uczniów.

Całość prowadził jak zwykle tryskający humorem Jacek Ziobro. - Dobry wieczór, po raz piąty mam okazję pochwalić

się państwu, że jestem absolwentem tej szkoły - powiedział na początku. - A, jak mówi do mnie znajomy: jeżeli ty

skończyłeś tę szkołę, to znaczy, że ona jest skończona.

Miłym gestem wykazała się dyrektorka „Żeroma”, Eulalia Kłodawska-Szwajcer. Podziękowała przyjaciółom szkoły i wręczyła im kryształowe pamiątki z wizerunkiem placówki i napisem „Przyjaciołom szkoły - uczniowie i nauczyciele”. Otrzymali je: artysta Stanisław Mierzwiński, który co roku przekazuje swoje prace do licytacji, przewodniczący rady miejskiej Janusz Grodziński, naczelnik wydziału edukacji i były dyrektor, Paweł Domagała, przewodnicząca rady rodziców, Lidia Łotocka a także była skarbniczka rady - Dorota Dziedzic.

Niestety, nie dopisali oficjele. Na gali pojawili się nieliczni zaproszeni. Z tego też powodu nie najlepiej szła licytacja prac artystów i uczniów szkoły. I choć prowadzący licytację Andrzej Marchow-

ski robił, co mógł, aby ludzie sięgali do kieszeni, to jednak widać było, że o rekord może być trudno.

- Raz, że jest kryzys - mówiła Lidia Łotocka, przewodnicząca rady rodziców, główna organizatorka gali. - Dwa - termin był niefortunny. Powinniśmy zrobić tę galę miesiąc wcześniej, zaraz po końcu pierwszego semestru - analizowała na bieżąco.

Niestety, rekordu nie ma. Organizatorzy nie podają jeszcze dokładnej kwoty, ale wiadomo, że ciężko będzie osiągnąć ubiegłoroczny wynik - 18 tysięcy złotych. Pieniądze - jak co roku - zostaną przekazane na potrzeby uczniów. Zostanie dofinansowany fundusz stypendialny, wyjazd reprezentacji na mistrzostwa świata w biegach na orientację do Portugalii itd.

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA

WEŹ KREDYT GOTÓWKOWY BEZ ODSETEK i zapłać tylko prowizję:

- oprocentowanie 0%
- jednorazowa prowizja 9%
- bez zaświadczeń do 5 000 PLN

Zapraszamy do placówek w Jeleniej Górze:
ul. Grodzka 12, ul. Konopnickiej 12, ul. Wolności 7.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania Kredytu na Miarę – spłaconego w 12 równych ratach miesięcznych, którego całkowita kwota wynosi 5 000 PLN i obejmuje wartość finansowanej kredytu prowizji w wysokości 9%, tj. 450 PLN, z uwzględnieniem oprocentowania nominalnego w wysokości 0%, wynosi 19,23%. Miesięczna rata Kredytu na Miarę równa jest 416,67 PLN, a całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to 5 000 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

* Koszt połączenia według taryfy operatora.

801 822 100*
raiffeisenpolbank.com

Na poważnie o pieniądzach

Poruszający spektakl w Teatrze Norwida

Kłamstwo, wykorzystanie czy zakazana miłość?

KAROL JAREK ARCH. TEATRU



Na scenie Katarzyna Janekowicz i Tadeusz Wnuk.

Spotkanie po latach. W brudnym magazynie. Wymuszone przez Unę, kobietę, która nienawidzi swojego życia. Piętnaście lat wcześniej miała 12 lat. Zadurzyła się w 40-letnim Ray'u. To była zakazana miłość czy wykorzystanie seksualne nieletniej? Sędziowie i społeczeństwo osądzili, skazali, zapomnieli. Dla Uny proces trwa od 15 lat. Dzień po dniu. Odnalazła Raya. Teraz chce znaleźć odpowiedź na pytania, które odebrały jej rodzinę, przyjaciół, skazały na niechcianą egzystencję. Prowadziły ją w ramiona kolejnych mężczyzn. Wielu mężczyzn. „W co wierzyć, tyle możliwości”, mówi ze sceny

Una. Bo w tym spektaklu tylko fakty są nie do podważenia. Wyraźnej odpowiedzi, racji, rozgrzeszenia i osądzenia nie ma. Kiedy w scenie finalnej za aktorami zamykają się drzwi, widz zostaje sam z pytaniami o szczerłość i manipulację, prawdę, miłość, skrzywdzenie, wykorzystanie. I z postacią Uny gasnącą na ekranie projektora.

Sztukę „Blackbird” szkockiego dramaturga, Davida Harrowera (w przekładzie Ewy Partygi), inspirowaną prawdziwymi wydarzeniami, wyreżyserował Grzegorz Bral. Niejednoznaczne postaci „z krwi i kości” na scenie stworzyli: Katarzyna Janekowicz (w

roli Uny) i Tadeusz Wnuk (w roli Raya). Znakomicie poprowadzona przez Tadeusza Wnuka postać porusza odbiorców. Z trudnym zadaniem scenicznym bardzo dobrze poradziła sobie także Katarzyna Janekowicz. Dynamiczny, emocjonalny dialog krzyczący ze sceny trzyma widzów za ściśnięte gardła. Chwilami brakuje głębszego oddechu. Widz chciałby wyciszyć dialog. A może takie pragnienie, to kolejny unik kogoś, kto siedząc w teatrze, przed telewizorem, czytając gazetę, chce przetwarzać fakty na racje bez pytań skazanych na brak odpowiedzi?

MPP

Grzegorz Bral:

„Blackbird” to rzecz o wykorzystaniu. Byciu wykorzystanym. O tym, jak wykorzystanie człowieka przez człowieka staje się demonem dla wszystkich, którzy tego doświadczali. Bez względu na to, czy stały za tym pozytywne intencje, głupie intencje czy bezmyślność, jest to sytuacja, z której potem nie można się uwolnić. Wydaje mi się, że my wszyscy żyjemy w podstawowym współczesnym micie wykorzystywania się nawzajem. David Harrower tak napisał dramat, że od początku do końca nie wiadomo, czy Ray kłamie, czy mówi prawdę. I nie dowiemy się tego. Mamy dwie sytuacje uniwersalne, dwie racje, które nie mają prawa się spotkać. Możemy stanąć po stronie jednej z nich, ale czy wtedy nie zubożymy świata? Nieoczywistość mówienia prawdy i kłamstwa to drugi powód, dla którego chciałem zrealizować ten spektakl. Mam poczucie, że tylko dzieci mówią prawdę. Potem wszyscy uczymy się kłamać. Mówimy tylko to, co niezbędne, konieczne, po drodze... to nasza smutna rzeczywistość.

Temat pedofilii jako choroby w teatrze mnie nie interesuje. Choć, kiedy na końcu na scenie pojawia się dwunastoletnia dziewczynka, mamy przerażenie w oczach... Zajmuje mnie temat niemożliwej miłości, związku, który nie miał prawa się



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Premierę wyreżyserował Grzegorz Bral, aktor, reżyser, założyciel Teatru Pieśń Kozła. Na ostatnim festiwalu teatralnym w Edynburgu jego „Pieśni Leara” otrzymały trzy prestiżowe nagrody.

zdarzyć, jest nieakceptowany w tej kulturze. Szalenie złożony dramat, błyskotliwie napisany, w sposób niezwykle nieoczywisty. Niby wszystko wiemy. I nic nie wiemy. Tak jak w życiu, nie ma jednoznacznych odpowiedzi.

Chcę podkreślić, że praca nad „Blackbird” była jedną z najbardziej komfortowych, jakie w swoim życiu teatralnym miałem. Życzyłbym sobie mieć za swojej dyrekcji w warszawskim Teatrze Studio takich aktorów, jak ta dwójka. Z taką pokorą, zdolnością i chęcią pracy”.

Tadeusz Wnuk:

„Ray i Una szukają odpowiedzi na pytania, co właściwie wydarzyło się przed 15 laty, dlaczego społeczeństwo tak a nie inaczej oceniło ich postępowanie i czy jest szansa, aby znaleźli drogę do spokoju, stabilizacji, harmonii, a może do wybaczenia sobie. Ray jest postacią skomplikowaną. Niejednoznaczna. I całe szczęście, bo zostawia to furtkę dla widza. Już w trakcie oglądania spektaklu widz musi odpowiedzieć sobie na szereg

pytań. Kto kłamie? Czy można opowiedzieć się po którejś stronie? Czy jest możliwe odstępstwo od oceny narzucającej się na pierwszy rzut oka? Ray ma prawo do obrony. Czy jest w stanie się obronić? Udowodnić, że nie kierowały nim złe pobudki? Czy to była miłość? Spektakl jest tak nasycony emocją, że widz spokoju nie będzie miał. Chwilami może się poczuć niekomfortowo. Bo temat atakuje. Zmusza do wiwerek wewnątrz”.

Katarzyna Janekowicz:

„Una ma w sobie niesamowicie dużo siły. To, co nią kieruje i co ją wzmacnia, to chęć dowiedzenia się prawdy. O zdarzeniu. O sobie. O Rayu. Una żyje w świecie, który jej mówi, co wolno, gdzie jest racja, a gdzie jej nie ma. Ale ona ma swoje przecucia, których broni. Potrzebuje

spotkania z Rayem, żeby utwierdzić się w prawdzie, przekonać się, kim są po 15 latach. Nie chce dywagować, co Unę czeka za tymi drzwiami, kiedy wychodzi w końcowej scenie. Choć domyślam się, co może zrobić. W trakcie prób przeszedłem z Uną całą drogę... Odpowiedź pozostawiam każdemu widzowi”.

Nie przegap

Jelenia Góra

22 lutego o godz. 18 w DKF „KLAPS” w JCK będzie można obejrzeć komedię kryminalną Michaela Hoffmana pt. „Gambit, czyli jak ograć króla”.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza 28 lutego o godz. 19 na prelekcję z pokazem multimedialnym Jana Jagielskiego pt. „Uroki kulturowe i przyrodnicze Wysp Owczych i Islandii”.

4 marca o godz. 17 ODK na Zabobrze organizuje wernisaż wystawy malarstwa sztalugowego oraz szkła artystycznego „SZ” studentów ASP we Wrocławiu. W programie także występy tańca flamenco w wykonaniu Agaty Szmigrodzkiej oraz tańca orientального w wykonaniu Mai Kuliczewskiej. Podczas wernisażu odbędzie się również promocja książki „LUBOLUD, czyli opowieść o końcu Mrocznego Świata” Agaty Szmigrodzkiej z ilustracjami Dariusza Milińskiego.

4 marca o godz. 19 w Teatrze Norwida będzie można obejrzeć spektakl „Się kochamy” Murray'a Schisgala w reżyserii Dariusza

Taraszkiewicza, z udziałem: Lesława Żurka, Edyty Olszówki, Rafała Cieszyńskiego.

Stowarzyszenie W Cieniu Lipy Czarnoleśkiej zaprasza 4 marca o godz. 11 do Muzeum Karkonoskiego na otwarte warsztaty literackie, które poprowadzi poprowadzi Elżbieta Śnieżkowska - Bielak, poetka i prozatkorka, członek Związku Literatów Polskich.

Bolesławiec Kabaret HRABI wystąpi w BOK-u 28 lutego o godz. 19.

7 marca o godz. 10 w BOK-u recital zaśpiewa JANUSZ RADEK.

Kamienna Góra Centrum Kultury zaprasza 2 marca o godz. 17 na występ Kabaretu Skeczów Męczących.

Karpacz Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu na 1 marca o godz. 15 zaplanowało otwarcie wystawy „Paszporty Krajów Unii Europejskiej” z kolekcji Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju.

Szklarska Poręba 2 marca o godz. 21 w Klubie Jazgot zagra zespół LENIWIEC i czeska formacja Houb.

MPP

Pejzaż indywidualny w Muzeum Karkonoskim

W Muzeum Karkonoskim do połowy marca można oglądać wystawę malarstwa czterech współczesnych autorów. Łącznikiem jest pejzaż potraktowany indywidualnie, sugestywnie i bardzo odmiennie. Wystawę „Wizje pejzażu” do

Jeleniej Góry przywiózł warszawski Dom Aukcyjny Abbey House.

- Dla tych artystów pejzaż jest inspiracją, czasem tylko wariacją na ten temat, rodzajem wspomnienia - powiedział Bogusław Deptuła, redaktor naczelny „Art & Biznes” podczas wernisażu.

Najdalej od klasycznie rozumianego pejzażu, „poziomu horyzontu i pionu drzew”, odeszła Anna Szpryger. Kreskami tworzy czarny i szary świat na granicy nieba i ziemi.

Malarstwo Janusza Kotlewskiego krajobraz „zgeometryzowało” i zrytmizowało”.



Na wernisaż przyjechał jeden z autorów wystawy, Janusz Kotlewski.

Wielkoformatowe kompozycje Jakuba Słomkowskiego najbliższe są tradycyjnie przedstawianego pejzażu. Metaforyczne, „rozpoetyzowane” wizje pejzażu przypominają mogą krajobrazy północy. Choć słowo „przypominać” też nie jest dobre. Lepiej pasuje słowo „odczuwalne”.

Stanisław Młodożeniec, z czwórki autorów najbardziej znany szerokiemu gronu odbiorców sztuki, choć swoje prace często podpisuje słowem „pejzaż”, kieruje się w stronę swobodnego malowania. - „Stanisław Młodożeniec lubi kolor, lubi fakturę, zongluje pejzażowymi konwencjami” - oprowadzał, po wystawie Bogusław Deptuła.

Wernisażowi wystawy „Wizje pejzażu” towarzyszyła dyskusja na temat komercji, trendów i mitów nagromadzonych wokół rynku sztuki w Polsce.

MPP

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

ZOOM-owa zadymka filmowa

Jelenia Góra może szczycić się dobrym znakiem rozpoznawczym na kinowej mapie Polski. Zakończony w minioną niedzielę 16. Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM-Zbliżenia potwierdził swoją wysoką jakość, rosnącą wartość i

Świetni instrumentalisci zmienili niemą projekcję w kinowy spektakl muzyczny, w którym płynący ze sceny dźwięk był równie istotny, jak filmowa opowieść płynąca z ekranu. Następnego wieczoru jazzowym brzmieniem zaplecionym

wymi, toczone pod wielkim kinowym ekranem. O swoich filmach opowiadali choćby zasiadający w konkursowym jury reżyser Artur „Baron” Więcek (po pokazie „Wszystkich kobiet Mateusza” jego autorstwa) czy popularny aktor Eryk Lubos. Ten ostatni spotkał się z publicznością po projekcji filmu „Zabić bobra”, w którym zagrał główną rolę.

Na dobrym, wysokim poziomie toczył się główny festiwalowy konkurs filmowy, w którym prezentowano wyselekcjonowane filmy.

Na ekranie nie pojawiło się może wiele powalających na kolana fajerwerków, ale warto było spędzić czas w kinie, bo obejrzeć można było dużo dobrych, różnorodnych filmów, zrealizowanych na wysokim poziomie.

Nowością tegorocznego programu festiwalowego było wydzielenie z głównego konkursu tzw. video-artów, które na osobnych pokazach w jeleniogórskim BWA, oceniało osobne grono jurorów.

Specjaliści od video-artów po obejrzeniu 41 filmów przyznali dwie równorzędne pierwsze nagrody. Otrzymali je Gerard Freixes Ribera z Hiszpanii za film „Homogeniczni” i Rafał Żarski z Polski za film „Zestaw ćwiczeń”.

Za najlepszy film fabularny jurorzy uznali polski film „Vocuu” Patryka Jurka, za najlepszy dokument - także polski obraz „xRonix” Aleksandry Rek. Nagrodą dla najlepszego filmu animowanego uhonorowano Dennisa Stein-Schomburga z Niemiec za film „Different”.

Za najlepszy film niezależny uznano „Final” Balazsa z Węgier, za najlepszy film studencki: „In the nick of time” Davida M. Lorenza z Niemiec, a za najlepszy film amatorski „Taki typ ptactwa” Małgorzaty Goliszewskiej.

W ręce zwycięzców wszystkich kategorii, oprócz nagród finansowych i rzeczowych, trafiły też cenne statuetki „Żelaznego Filmowca” wykonywane przez znanego rzeźbiarza Zbigniewa Frąckiewicza.

Jurorzy oprócz głównych nagród przyznali też pięć równorzędnych wyróżnień filmom, które brano pod uwagę przy podziale najważniejszych trofeów.

Za nami kolejna piękna, zimowa „zadymka” filmowa. Festiwal był bardzo udany. Mnóstwo ciekawych gości, wiele dobrych propozycji programowych dla

FOT. M. OLIVA SOTO/ZOOM



Tłok w kinie to nieczęsty widok w Jeleniej Górze

- co szczególnie warte podkreślenia - co raz większą popularność.

Jeleniogórski ZOOM jest przede wszystkim świętem kina offowego i w międzynarodowym środowisku filmowców niezależnych od lat cieszy się dużym uznaniem. Dość powiedzieć, że do tegorocznego konkursu filmowego, będącego osią imprezy, zgłoszono ponad 450 filmów z całego świata. I aż 115 z nich (z 26 krajów) zakwalifikowano do pokazów finałowych, ocenianych przez jurorów zasiadających na widowni razem z publicznością.

Przez cały festiwalowy tydzień w przyrodzie szalała zima. I choć śnieżny kaskadizm nie skłaniał wcale do wychodzenia z domu, w salach JCK, gdzie rozgrywały się wydarzenia muzyczne towarzyszące głównemu nurtowi imprezy, nie brakowało publiczności. Podczas filmowych pokazów specjalnych i towarzyszących im spotkań z twórcami prezentowanych filmów w kinie LOT też było tłoczno. A to najlepsze potwierdzenie atrakcyjności festiwalowego programu.

Koncertowe akcenty, jakimi muzycznie oprawiono filmowy program, były świetne. Pokaz legendarnego wręcz, niemieckiego filmu niemego „Natan mędrzec” z 1922 roku z muzyką graną na żywo przez klasowy zespół Kroke, którym zainaugurowano imprezę, był znakomity. Takiego, na dodatek prapremierowego wydarzenia, nie powstydziliby się na pewno żaden z wielkich festiwali.

wokół filmowych tematów zachwycała publiczność formacja Full Drive 3 z Henrykiem Miśkiewiczem. Znanym polskim jazzmanom towarzyszył amerykański trębacz Michael „Patches” Stewart, który świetnie odnalazł się w



W festiwalowym jury zasiadał m.in. Robert Gonera.

słowińskim towarzystwie z Markiem Napiórkowskim, Robertem Kubiszynem i Michałem Miśkiewiczem. Przy pełnej sali w „Kwadracie” zagrał też klubowo zespół Microexpressions.

W kinie działa się równie dobrze. Sporo chętnych zostawało na w zasadzie nocne już rozmowy z twórcami filmo-

W głównym konkursie znakomicie zaistniały filmy polskie, co znalazło też odbicie w werdykcie jury.

Grand Prix tegorocznego festiwalu (5 tys. zł) uhonorowano polski film dokumentalny „Obóz” w reż. Tomasza Jeziorskiego opowiadający o obozie odchudzająco - kondycyjnym dla dzieci.

FOT. M. OLIVA SOTO/ZOOM



Przez tydzień młodzi twórcy z kilku krajów pracowali też na międzynarodowych warsztatach filmowych towarzyszących festiwalowi.

Rewelacji nie było w konkursowej kategorii Made in Karkonosze, w której jurorzy dodatkowo oceniali filmy zgłoszone przez twórców z regionu jeleniogórskiego. I tu było jednak kogo wyróżnić. Nagrodę ufundowaną przez naszą redakcję przyznano Markowi Straszakowi za film „W lipcu”.

szerokiej publiczności i wreszcie niebanalny sukces frekwencyjny potwierdzają, że impreza organizowana przez Osiedlowy Dom Kultury na Zabobrze pozostaje jednym z najlepszych, najważniejszych i najbardziej reprezentacyjnych wydarzeń kulturalnych odbywających się w Jeleniej Górze.

Daniel Antosik

REKLAMA I PROMOCJA

Turniej Łgarzy po raz 30!

Bogatyński Turniej Łgarzy coraz bliżej. Jubileuszowy Turniej Małych Form Satyrycznych zaplanowano na 20 kwietnia 2013 roku w Bogatyni. To ostatni moment, żeby składać swój akces do konkursów. Tradycyjnie, turniej skierowany jest do osób pełnoletnich, a rozgrywa się w trzech kategoriach: na autorski tekst satyryczny, satyryczną prezentację sceniczną (konkurs główny) i rysunek satyryczny.

Terminy składania nigdzie wcześniej niepublikowanych prac konkursowych upływają w kwietniu: do 6 kwietnia należy przesłać do radiowej „Trójki” tekst satyryczny, a do 2 kwietnia prezentację sceniczną w formie multimedialnej. Na rysunki satyryczne organizatorzy turnieju czekają w Bogatyni do 10 kwietnia.

Półfinały konkursu głównego (prezentacji scenicznych) zaplanowano

w Warszawie. Regulamin konkursu oraz kartę zgłoszeń można znaleźć na stronie internetowej www.turniej.com.pl MPP



Weź udział w Medytacji Labiryntu

W sobotę, 2 marca o godzinie 16 w świetlicy w Barcinku będzie można wziąć udział w Medytacji Labiryntu.

Źródeł inspiracji tej medytacji w ruchu należy szukać w starożytności. Labirynt, jako uniwersalny symbol transformacji, wewnętrznej przemiana-

ny i odrodzenia, pomaga w integracji ciała, umysłu i duszy. Pojedyncza ścieżka labiryntu tworzy skomplikowany wzór, prowadzący do centrum. Przejdźcie jej, jak tłumaczą organizatorzy sobotniej medytacji w Barcinku, „uczy, by doświadczać tego, co dzieje

się tu i teraz”. W doświadczeniu tym wykorzystana zostanie kopia labiryntu z katedry w Chartres we Francji, wzorowana na archetypowych labiryntach starożytności.

Szczegółowe informacje na temat samej metody i medytacji w Barcinku pod numerem telefonu 503 387 906.

MPP

CHÓR

ALEXANDRE POUSTOVALOV

JELENIA GÓRA FILHARMONIA

12 III

godz. 19:00

SPRZEDAŻ BILETÓW:
kasa: 75 753-81-65
grupowe: 22 723-03-70

bilet 24 24 24 24 empik nowiny

LE PARISIEN:
... Wielki spektakl, niesamowite głosy - Chór, jakich mało na świecie ...

Dni Muzyki Pasyjnej

Dni Muzyki Pasyjnej wpisane są już w kalendarz stałych wydarzeń koncertowych, organizowanych cyklicznie przez Filharmonię Dolnośląską w Jeleniej Górze. Specjalne wieczory muzyczne, wpisujące się swoim specyficznym charakterem w okres Wielkiego Postu, błyskawicznie zyskały uznanie publiczności.

Melomani wielokrotnie podkreślali potrzebę podobnych spotkań z muzyką w tym szczególnym okresie. Spotkań, które są jednocześnie źródłem wyjątkowych wrażeń artystycznych i przeżyć duchowych. Stąd też w programie Dni Muzyki Pasyjnej zawsze pojawiają się nietuzinkowe propozycje koncertowe, jakich nie zabraknie i w tym roku.

Wielkim wydarzeniem tegorocznych Dni Muzyki Pasyjnej będzie Requiem Wolfganga Amadeusza Mozarta, które zabrzmie w jeleniogórskiej filharmonii w piątkowy wieczór, 22 marca. Wykonanie słynnego dzieła wielkiego kompozytora prowadzone zostanie przez wielkiego mistrza batuty - Kazimierza Korda!

Jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów, cieszący się wielkim uznaniem na całym świecie, wieloletni szef Filharmonii Narodowej oraz Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie, laureat szeregu prestiżowych nagród i odznaczeń państwowych za wybitne zasługi w propagowaniu polskiej muzyki za granicą, przez kilkadziesiąt lat koncertował w najważniejszych salach koncertowych świata i z wieloma słynnymi zespołami orkiestrowymi. W swojej karierze kilkakrotnie występował także w Jeleniej Górze. Właśnie podczas jednej z wizyt w stolicy Karkonoszy zwierzył się, że od lat marzy o wykonaniu Requiem Mozarta w kameralnej sali koncertowej. I z radością przyjął propozycję zrealizowania takiego przedsięwzięcia właśnie u nas. Z radością przyjął też propozycję współpracy przy tym projekcie z młodymi artystami.

Do wspólnego zaprezentowania Requiem Mozarta Filharmonia Dolnośląska zaprosiła bowiem młodych wykonawców z Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, będącej partnerem tego szcze-

gólnego wydarzenia. Na scenie, wspólnie z naszymi filharmonikami, wystąpi więc Chór Akademii Muzycznej we Wrocławiu oraz śpiewający soliści z dolnośląskiej uczelni.

Koncert w ramach Dni Muzyki Pasyjnej jest efektem rozwinięcia szerszej współpracy między Filharmonią Dolnośląską i wrocławską Akademią Muzyczną. Udanym wstępem do tej gałęzi działalności jeleniogórskiej instytucji muzycznej był

Requiem Mozarta będzie wielkim, ale niejedynym wydarzeniem tegorocznych Dni Muzyki Pasyjnej w Jeleniej Górze. Dzień wcześniej w ciepłym Teatrze Zdrojowym zabrzmie inny, nastrojowy koncert w wykonaniu Chóru Kameralnego Collegium Musicum Jelenia Góra pod dyktando Franciszka Koscha. Reaktywowany po latach zespół zaprezentuje fragmenty Oratorium Mesjasz G.F. Haendla oraz kompozycje Antonio Lottiego, Marc'Antonio Ingegneriego, Jakoba Arcadelta, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Charlesa Gounoda, Giuseppe Verdiego, Fryderyka



22 marca zabrzmie słynne Requiem W.A. Mozarta, które batutą poprowadzi jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów - Kazimierz Kord.

koncert młodych śpiewaków z Wrocławia, podczas ostatniej edycji Festiwalu Gwiazdy Promują. Teraz przyszedł czas na wspólny występ z jeleniogórską orkiestrą symfoniczną. Requiem Mozarta będzie pierwszym z całego cyklu rozbudowanych przedsięwzięć muzycznych, przygotowywanych wspólnie przez obie instytucje. Kolejne z nich zabrzmiały jeszcze w tym sezonie.

Chopina, Stanisława Moniuszki, Sergiusza Rachmaninowa. I ten koncertowy wieczór pasyjny zapowiada się więc bardzo ciekawie.

Dni Muzyki Pasyjnej w Jeleniej Górze dofinansowane zostały z budżetu Województwa Dolnośląskiego.



Symfonicznie, kameralnie, z naszymi muzykami

Najbliższe tygodnie wypełni seria koncertów prezentujących szerokie spektrum możliwości wykonawczych naszych filharmoników. Jeleniogórska orkiestra wykona kilka bardzo różnych muzycznie programów. W rolach solistów występować będą instrumentalni orkiestry FD. Naszych muzyków usłyszeć będzie można także w zespołach kameralnych.

Już w najbliższy piątek, 1 marca, „Fletowy wieczór”. Orkiestra Symfoniczna FD grać będzie pod batutą swojego aktualnego szefa artystycznego, Tomasza Bugaja. W programie Uwertura do opery „Czarodziejski flet” Mozarta, VIII Symfonia G-dur Dvorzaka oraz Koncert fletowy h-moll Romberga. W roli solisty wystąpi znakomity flecista, Łukasz Długosz - laureat wszystkich ogólnopolskich konkursów fletowych oraz wielu konkursów międzynarodowych. Łukasz Długosz od lat z powodzeniem koncertuje jako solista i kameralista w całym kraju i za granicą. Nagrywał dla radia, telewizji i wytwórni płytowych w kilku krajach. Zapraszany jest na liczne festiwale muzyczne. Za wybitne osiągnięcia otrzymał też szereg prestiżowych stypendiów artystycznych. Narodowy Bank Polski sfinansował film telewizyjny o nim, który emitowany był na antenie publicznych stacji telewizyjnych. Jesienią ubiegłego roku Łukasz Długosz odznaczony został Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. W Jeleniej Górze koncertował już kilkakrotnie. I zawsze gorąco przyjmowany był przez naszą publiczność.

Tydzień później zabrzmie koncert zatytułowany „Muzyczne Pary”, wypełniony przede wszystkim orkiestrowymi kompozycjami z dramatów muzycznych. Tym razem jeleniogórska orkiestra grać będzie pod batutą swojego byłego, pierwszego dyrygenta Mirosława Jacka Błaszczyka. Szczególnym punktem programu będzie Koncert na klarnet i orkiestrę smyczkową Coplanda, w którym jako

solista zagra jeleniogórski klarnecista, Bartosz Kolendo.

Skrzypaczka naszej orkiestry Ewa Antosik oraz Anna Szulia - pianistka współpracująca regularnie z jeleniogórką orkiestrą - zagrają 27 marca pierwszy z koncertów kameralnych zorganizowanych w ramach obchodów Roku Witolda Lutosławskiego w Jeleniej Górze.

Kameralne formacje jeleniogórskich muzyków usłyszeć będzie można również podczas dwóch niedzielnych Poranków Muzycznych zaplanowanych w marcu.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na najbliższy piątkowy koncert symfoniczny, czyli „Fletowy wieczór”, zaplanowany na 1 marca. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424410 w środę 27 lutego o godz. 14.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią koncertów. Zapraszamy!



Już w najbliższy piątek w jeleniogórskiej sali koncertowej wystąpi świetny flecista, Łukasz Długosz.

Koncertowy kalendarz - marzec 2013

1 marca, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD FLETOWY WIECZÓR

wykonawcy:

Tomasz Bugaj - dyrygent

Łukasz Długosz - flet

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Wolfgang Amadeusz Mozart - Uwertura do opery Czarodziejski flet

Bernhard Romberg - Koncert fletowy h-moll op. 17

Antonín Dvořák - VIII Symfonia G-dur op. 88

ceny biletów: 40 zł, 30 zł

8 marca, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD MUZYCZNE PARY

wykonawcy:

Mirosław Jacek Błaszczyk - dyrygent

Bartosz Kolendo - klarnet

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Gioacchino Rossini - Uwertura do opery Cyrylik sewilski

Aaron Copland - Koncert na klarnet i orkiestrę smyczkową

Richard Wagner - Wstęp do dramatu

muzycznego **Tristan i Izolda**

Piotr Czajkowski - Uwertura-fantazja **Romeo i Julia**

ceny biletów: 40 zł, 30 zł

10 marca, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa FD NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY

wykonawcy:

Ewa Mutkowska - skrzypce

Irina Movlian-Cichoń - skrzypce,

Anna Stagenalska - altówka

Maciej Kolendo - wiolonczela

Dominika Łukasiewicz - prowadzenie

Jacek Paruszyński - prowadzenie

program:

Atrakcyjne arie altówki

cena biletu: 11 zł

14 marca, czwartek, godz. 9.00 i 10.15, Sala Koncertowa FD FILHARMONIA MŁODYCH

wykonawcy:

Sławomir Kupczak - dyrygent, instrumentacja i aranżacja muzyki filmowej

Orkiestra Symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze

program:

Na polską nutę - muzyka polska dla najmłodszych

15 marca, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD WSPÓŁCZESNIE I FILMOWO

Henryk Mikołaj Górecki - Trzy utwory w dawnym stylu

Witold Lutosławski - 5 melodii ludowych

Wojciech Kilar - Preludium chorałowe

Sławomir Kupczak - Sen spowodowany lotem pszczoły wokół jabłka granatu na jedną sekundę przed przebudzeniem na orkiestrę (prawykonanie)

Ennio Morricone - Falls z filmu Misja, Chi mai z filmu Zawodowiec, Obój

Gabriela z z filmu Misja, Le marginal z filmu Raptus

Andrzej Kurylewicz - Temat z filmu Polskie drogi

ceny biletów: 15 zł, 10 zł

IV DNI MUZYKI PASYJNEJ

21 marca, czwartek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Cieplicach ZDROJOWE CZWARTKI Z FILHARMONIA W TEATRZE ZDROJOWYM W CIEPLICACH

wykonawcy:

Chór Kameralny Collegium Musicum Jelenia Góra pod dyktando **Franciszka Koscha**

Eugeniusz Wysoczański - bas
Elżbieta M. Terlega - słowo o muzyce
program:

Georg Friedrich Haendel - Oratorium Mesjasz (fragmenty)

oraz kompozycje **Antonio Lottiego**, **Marc'Antonio Ingegneriego**, **Jakoba Arcadelta**, **Wolfganga Amadeusa Mozarta**, **Charlesa Gounoda**, **Giuseppe Verdiego**, **Fryderyka Chopina**, **Stanisława Moniuszki**, **Sergiusza Rachmaninowa**

cena biletu: 20 zł

22 marca, piątek, godzina: 19.00, Sala Koncertowa FD REQUIEM MOZARTA

wykonawcy:

Kazimierz Kord - dyrygent

Natalia Halicka - sopran

Joanna Grocholska - alt

Jędrzej Tomczyk - tenor

Paweł Kołodziej - bas

Chór Feichtinum Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu

Jolanta Szybalska-Matczak - przygotowanie chóru

Artur Wróbel - przygotowanie chóru

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Wolfgang Amadeus Mozart - Requiem
cena biletu: 50 zł

24 marca, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa FD NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY

wykonawcy:

Zespół kameralny Struna K

Dominika Łukasiewicz - prowadzenie

Jacek Paruszyński - prowadzenie

program:

Muzyczne bajanie: Dookoła świata z Panem Kleksem

cena biletu: 11 zł

27 marca, środa, godzina: 19.00, Sala im. L. Różyckiego FD OBCHODY ROKU WITOLDA LUTOSŁAWSKIEGO

wykonawcy:

Ewa Antosik - skrzypce

Anna Szulia - fortepian

Andrzej Zwarycz - słowo o muzyce

program:

Witold Lutosławski - Recitativo e arioso na skrzypce i fortepian

Witold Lutosławski - Partita na skrzypce i fortepian

Karol Szymanowski - Sonata na skrzypce i fortepian d-moll

Witold Lutosławski - Subito na skrzypce i fortepian

cena biletu: 10 zł

Uwaga! Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie koncertów.

Choroba nie odbierze im marzeń

Marlena i Piotrek mają ogromny apetyt na życie, choć nie oczekują zbyt wiele. Mieć rodzinę i pracę. A przede wszystkim - jak najdłużej nie dać się chorobie.

- U męża choroba objawiła się w wieku 30 lat, a zdiagnozowany został pięć lat później. U dzieci już daje o sobie znać. Nie ma na nią lekarstwa. NFZ nawet nie refunduje rehabilitacji. Objawy może spowolnić przeszczep komórek macierzystych, ale te zabiegi przeprowadzane są w klinice w Chinach i są bardzo drogie - mówi Renata Witkowska, żona Wiesława, mama Marleny i Piotrka. Jedyna zdrowa w rodzinie.

Ataksja rdzeniowo-mózdkowa to genetyczna choroba dziedziczna. Nieuleczalna. W rodzinie Witkowskich idzie po linii ojca. Jego matka zmarła nie wiadomo na co, brat miał postępujący zanik mięśni. Kuzyni Marleny i Piotra, mieszkający pod Wrocławiem, także cierpią na ataksję rdzeniowo-mózdkową.

Choroba jest efektem błędu w kodzie genetycznym. Błąd ten polega na zbyt wielkiej, nie mieszczącej się w normie jak u zdrowego człowieka, liczbie powtórzeń trójek nukleotydów. Im więcej tych powtórzeń - tym silniejsze mogą wystąpić objawy choroby i wcześniej może się ona ujawnić. Ponieważ informacje o człowieku są zapisane w dwóch kopiach, dlatego ryzyko, że dziecko osoby chorej również będzie chore, wynosi 50 procent. Błędny gen osoby chore noszą w sobie od początku.



Rodzina Witkowskich nie traci nadziei.

REKLAMA I PROMOCJA

„Człowiek - najlepsza inwestycja”

Wykorzystaj szansę

Dolny Śląsk wzbogaci się o kolejne spółdzielnie socjalne wspierające osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. A wszystko dzięki projektowi „Człowiek - organizacja - praca” realizowanemu przez partnerstwo dolnośląskich organizacji pozarządowych i jednostek samorządu terytorialnego, a współfinansowanemu przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Spółdzielnia socjalna to stosunkowo nowy podmiot na polskim rynku gospodarczym. Co najmniej połowa członków spółdzielni socjalnej musi rekrutować się spośród osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. W ramach projektu „Człowiek - organizacja - praca” zagrożeni wykluczeniem społecznym mieszkańcy Dolnego Śląska, zainteresowani założeniem lub przystąpieniem do spółdzielni socjalnych, mogą uzyskać do 20 000 tysięcy złotych bezzwrotniej dotacji na ten cel z przeznaczeniem na jej doinwestowanie. Wspieraniem działalności

spółdzielni socjalnej zajmuje się na Dolnym Śląsku partnerstwo sześciu podmiotów: Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych z Wrocławia, Stowarzyszenie Forum Aktywności Lokalnej z Wałbrzyska, Fundacja Rozwoju Ekonomii Społecznej z Wałbrzyska, Urząd Miejski w Jeleniej Górze, Powiatowy Urząd Pracy w Wałbrzysku oraz Stowarzyszenie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości z Wrocławia, które pozyskały na ten cel środki finansowe z Unii Europejskiej.

Wsparcie dotacyjne to jednak nie wszystko, co oferuje projekt. Zakwalifikowani uczestnicy otrzymają wsparcie szkoleniowe i doradcze na etapie ubiegania się o dotację. Dodatkowo w trakcie pierwszych 12 miesięcy funkcjonowania spółdzielni socjalnej i prowadzenia przez nią działalności gospodarczej, każda z założonych lub wspartych spółdzielni socjalnych może starać się o finansowe wsparcie pomostowe. Obecnie trwa

proces rekrutacji osób zainteresowanych przystąpieniem do projektu. - Dobry pomysł na biznes oraz nie mniej ważna chęć do zmiany swej obecnej sytuacji zawodowej to podstawa dla osób chcących uczestniczyć w projekcie. Realizowany przez nasze partnerstwo projekt i związane z nim wsparcie daje dużą szansę na zmianę swojego życia i rozwój zawodowy, osobom mogącym ubiegać się o udział w nim - stwierdza Rafał Czocher, koordynator projektu.

W ramach procesu rekrutacji wyłonionych zostanie do uczestnictwa w projekcie 45 osób, a jego uwieńczeniem stanie się przystąpienie przez te osoby do istniejących spółdzielni socjalnych lub założenie takiej spółdzielni przez uczestników biorących udział w projekcie. Za każdą z tych 45 osób do spółdzielni socjalnej trafi także dotacja, która pozwoli na doposażenie spółdzielni i stworzenie nowych miejsc pracy.

Przed Bożym Narodzeniem przyszły z Warszawy wyniki badań Marleny i Piotra. Wszyscy mieli nadzieję, że być może Piotrka choroba ominie, bo u Marleny widać już było objawy.

- Te kopertę z wynikami otwierała ze mną moja dziewczyna, Magda. Zawsze się wierzy, że może to, co złe, mnie ominie. Choć wiemy, co nas czeka, to próbujemy żyć normalnie - Piotr nie tłumaczy. Wkrótce planują z Magdą zaręczyny. W konkursie ogłoszonym przez jedną z restauracji wygrali kolację na Walentynki za „przepis na miłość”. Chcieliby wziąć ślub, mieć dzieci.

Fundusz nie płaci

Wiesław Witkowski jeździ już na wózku inwalidzkim. Tylko z balkonikiem może zrobić parę kroków. Ma ogromne kłopoty z mówieniem. Jeszcze samodzielnie zje, ale ma coraz większe kłopoty z przełykaniem. Wymaga już stałej opieki osoby trzeciej.

- Musiałam zrezygnować z pracy, by opiekować się mężem. Utrzymujemy się tylko z jego renty, zasiłku pielęgnacyjnego i pensji Piotrka. Jakież 2800 złotych na cztery osoby, w tym trzy chore. Najgorsze jest to, że za rehabilitację musimy sami płacić, bo NFZ nie refunduje kosztów - dodaje R. Witkowska.

U chorych na ataksję rdzeniowo-mózdkową dobre efekty dają ćwiczenia metodą PNF, które są nowoczesną metodą rehabilitacji. Polegają one na przywróceniu tych funkcji, które w wyniku choroby zostały zaburzone. Mózdzek i rdzeń przedłużony odpowiadają za automatyzmy ruchowe. Zdrowi ludzie nie myślą, jak mają się poruszać, siadać, chwycić drobne przedmioty, wykonywać wszystkie czynności dnia codziennego, łącznie z polykaniem i oddychaniem.

U chorych na ataksję te czynności ulegają znacznemu zaburzeniu. PNF wykorzystuje zdrowe części układu nerwowego do odtworzenia tych upośledzonych funkcji. Bardzo ważna jest systematyczność. Idealem byłoby ćwiczyć dwa, trzy razy w tygodniu, nawet przez całe życie.

Na ataksję nie ma leku, a chorzy zażywają koenzym Q10. To nie lek, lecz suplement diety. Być może spowalnia on postęp choroby, nie ma jednak przeprowadzonych badań na ten temat. Powinno się go przyjmować w dużych dawkach, dawka zalecana nieoficjalnie przez lekarzy sięga do 1200 mg dziennie.

Nie przestają marzyć

Marlena ma 21 lat. Nie wygląda na osobę chorą. Ma tyle energii. Chorowita była od dziecka, przez co nie mogła o czasie skończyć średniej szkoły.

- Kończy liceum w Poznaniu, ale uczę się w domu, przez internet. Już nie bardzo mogę pisać. Jeżdżę tylko raz w semestrze na zaliczenia - mówi Marlena. Co chwilę jej oczy szklą się od łez.

Komputer to jej okno na świat. Nawet na spacer bez pomocy mamy już nie wyjdzie, bo ciężko jej chodzić. W internecie założyła bloga: pomocwitkowski.blog.pl. Píše o rodzinie, o walce z chorobą i pomysłach na to, jak zebrać pieniądze na przeszczep w Chinach. Potrzeba około 100 tysięcy złotych na osobę.

- Rozpoczęliśmy zbiórkę nakrętek plastikowych, liczymy na wpłaty z jednego procenta podatku, mamy pomysł na koncert charytatywny. Gdyby ktoś miał do oddania makulaturę, to z chęcią przyjmujemy - mówi Marlena. To ona ostatnio powiedziała mamie, że już się wszyscy wystarczająco napłakali, teraz trzeba zacząć działać.

Brat Marleny zrobił niedawno prawo jazdy na ciężarówkę. Myślał, że może będzie jeździł zawodowo. Choroba to uniemożliwia. Na razie pracuje na stacji paliw. Cieszy się, że ma pracę, w której pomagają koledzy.

W ataksji rdzeniowo-mózdkowej pierwszymi oznakami są zaburzenia równowagi związane z uszkodzeniem mózdku. Dla kogoś niezorientowanego chorego może poruszać się, jakby był pijany. Gdy Wiesław był już chory, czasem mieszkańcy osiedla mówili, że wraca do domu po kielichu, charakterystycznym chwiejnym krokiem.

U chorych z ataksją dochodzi do zaburzenia ruchów precyzyjnych, na przykład pisanie czy chwytywanie drobnych rzeczy. Chorego postrzegany jest jako osoba niezgrabna. Trudności przysparza pokonywanie schodów, wstawanie z pozycji siedzącej, brak równowagi i koordynacji w ciemności. Pojawiają się trudności w mowie, a mięśnie powoli zanikają w wyniku uszkodzenia układu nerwowego.

- Mam częste kurcze mięśni. Po zajęciach rehabilitacyjnych jestem tak wykończona, że cały następny dzień dochodzę do siebie. Żeby trochę złagodzić te objawy, biorę magnez - opowiada Marlena.

W zależności od wieku, w którym choroba się ujawniła, chorego może być z nią od kilkunastu do kilkudziesięciu lat.

Marlena chciała kiedyś być kosmetyczką, ale wie, że te marzenia się nie spełnią. W tym zawodzie trzeba być sprawnym manualnie. Dziewczyna jednak nie przestaje marzyć o zawodzie farmaceutki. W tych marzeniach wspiera ją jej chłopak, Piotr.

- Gdyby nie on, Marlenka pewnie już dawno by się załamała. Młody człowiek, ale bardzo dojrzały. Córka ma w nim ogromne oparcie - dodaje mama. Na 2015 rok Marlena planuje ślub z Piotrem.

O tym, że ich kuzyni spod Wrocławia także chorują na ataksję, dowiedzieli się z telewizji i internetu. Nie utrzymywali kontaktów z rodziną. Gdy okazało się, że oprócz Wiesława chorują także Marlena i Piotr, umówili się na spotkanie z kuzynostwem. Krewni już byli na dwóch zabiegach w Chinach.

Rodzina Witkowskich żyje skromnie. Na razie nie zabiegali jeszcze o żadną pomoc. Najpilniejszy byłby remont łazienki, która jest w opłakanym stanie. Jej przystosowanie do potrzeb niepełnosprawnej osoby ułatwiłoby codzienne życie.

Grzegorz Koczuba



Gdy nadpłata zmienia się w niedopłatę...

O tym, jak szybko i bez wiedzy odbiorcy nadpłata za energię może zamienić się w niedopłatę, przekonał się mieszkaniec Mysłakowic. - Niech sobie częściej sprawdzają liczniki, a nie liczą tak, jak uważają - komentuje usterkę Taurona Marian Szopiński.

- Najpierw pod koniec września przyszła faktura z nadpłatą na ponad 400 złotych. Ucieszyłem, ale nie żądałem zwrotu. Wolałem przekazać tę kwotę na poczet pozostałych rachunków - wspomina pan Marian.

Tym sposobem kolejną fakturę mężczyzna miał zapłacić dopiero w lutym następnego roku. Jakie było więc jego zdziwienie, gdy w styczniu otrzymał niezapowiedzianą fakturę korygującą.

- Niewiele z niej zrozumiałem. Do faktury nie zostało dołączone też żadne wyjaśnienie - opowiada klient firmy Tauron.

Jedyne, co udało mu się wówczas pojąć, to fakt, że tym razem ma dla odmiany niedopłatę, a termin jej uregulowania jeszcze w styczniu.

- W sumie wyszło niecałe 566 złotych - liczy pan Marian, który, zaskoczony rachunkiem, udał się do biura obsługi klienta. Tam dowiedział się, że wymieniono mu niedawno licznik. Stąd niedopłata.

- Powiedziałem im wówczas: jak to wymieniacie coś bez jakiegokolwiek powiadomienia? Pierwsze słyszę - wspomina pan Marian, który o niczym

wcześniej nie został powiadomiony.

- Nie mam też w zwyczaju regularnie zaglądać do skrzynki z licznikiem, która stoi przed domem - dopowiada mężczyzna.

Wymiana licznika w połowie listopada była zdaniem firmy nieodzowna, ze względu na zepsuty wyświetlacz, który nie wskazywał prawidłowego zużycia prądu.

- Potem wzięli średnią z ostatniego półrocza, kiedy nie wykonywali odczytu. Licznik miał wtedy się nie kręcić, no i naliczyli niedopłatę - wyjaśnia rozgoryczony całą sytuacją pan Marian.

Ma pretensje do Taurona, że nie było go przy wymianie.

- A gdybym wyjechał do dzieci na pół roku, a licznik nie wskazywałby zużycia, też bez słowa wymieniliby mi go i naliczyli nowy rachunek? A gdzie wywiad środowiskowy? - pyta retorycznie pan Marian.

W jego opinii demontażem i instalacją nowych mierników powinien się zająć jakiś niezależny organ. Choćby Urząd Miar i Wag. W żadnym wypadku nie inna komórka tej samej firmy.

- To tak, jakbym sprzedał komuś 1,5 t węgla, a pod dom przywiózł zaledwie pół tony - bulwersuje się emeryt.

Mężczyzna nie ufa swojemu dostawcy energii i nie zgadza się, by przez jego zbyt rzadkie kontrole liczników to on był teraz stratny. Dlatego też dwukrotnie zwracał się



Do skrzynki z licznikiem zaglądam sporadycznie. Nie miałem pojęcia o awarii, dopóki nie przyszedł rachunek - mówi pan Marian.

do Taurona o zmniejszenie rachunku. W swoich odwołaniach podnosił, że w okresie, za który został ponownie podsumowany, w domu nie było jego żony. Do tego oboje są emerytami, których średni miesięczny rachunek wynosił do tej pory niewiele ponad 100 złotych. Zapłacenie pięciokrotnie wyższej sumy w ciągu kilkunastu dni jest wręcz niewykonalne.

- Póki co, z łaską odstąpił od naliczania odsetek - podsumowuje pan Marian.

Firma Tauron czuje się usprawiedliwiona, bo jak tłumaczy w przesłanym

do nas wyjaśnieniu, wielokrotnie usiłowała skontaktować się z klientem. Niestety, bezskutecznie.

- Wobec tego zdecydowano o wymianie licznika bez obecności właściciela, gdyż dłuższe działanie uszkodzonego urządzenia pomiarowego mogłoby mieć znaczny wpływ na prawidłowość rozliczenia zużywanej energii - tłumaczy Ewa Styczyńska z firmy Tauron Dystrybucja S.A.

Co więcej, firma nie zwlekała z wyeliminowaniem usterki z uwagi na dobro klienta. Wymiana urządzenia pomiarowego ma bowiem na celu

zminimalizowanie nieprawidłowości i tym samym jak najszybszą korektę rachunków odbiorcy. W rezultacie dopiero demontaż wadliwego licznika pozwolił na odczyt. Pan Marian nie został obciążony za wymianę urządzenia ani też za jego późniejszą weryfikację.

- Tylko za energię elektryczną zużytą przed jego demontażem w dniu 16 listopada br., naliczoną według stanów, które zostały stwierdzone podczas ekspertyzy licznika - kwituje Ewa Styczyńska.

Anna Józwicka-Szyłko

„To Bóg panią zwolnił”

Takie słowa miała usłyszeć od dyrektora teatru Norwida, Bogdana Kocy, zwolniona z pracy teatralna krawcowa - Elżbieta Wójcik.

- (Śmiech) Przepraszam, ale nawet nie wiem, jak to skomentować - mówi B. Koca, lecz przyznaje, że krawcowa została zwolniona.

Elżbieta Wójcik przepracowała w teatrze 15 lat. Ostatnio na stanowisku głównego specjalisty w pracowni krawieckiej. Kiedyś była jej kierowniczką. Wypowiedziano jej umowę o pracę z końcem stycznia.

- W styczniu złożyłam skargę do Państwowej Inspekcji Pracy, bo dyrekcja teatru odmawiała mi wydania rzetelnego protokołu zgłoszenia wypadku przy pracy. Trzy razy go poprawiali, ale i tak nie zawierał prawdziwego opisu zdarzenia, który przedstawiłam behapowcowi. Po tej skardze, po paru dniach dostałam wypowiedzenie - mówi E. Wójcik, która dodaje, że praca w teatrze była jej głównym źródłem utrzymania.

„Występujące w obecnej strukturze organizacyjnej teatru samodzielne stanowisko pracy krawcowej, nie jest w stanie zapewnić terminowej produkcji wymaganych scenograficznie kostiumów teatralnych, co powoduje konieczność zlecenia produkcji tych strojów do wyspecjalizowanych zleceńbiorców” - napisano w uzasadnieniu wypowiedzenia umowy o pracę E. Wójcik.

- Kiedyś były ze mną w pracowni cztery panie. Gdy zostałam sama, nie



Po piętnastu latach pracy okazało się, że teatr nie potrzebuje krawcowej - żali się Elżbieta Wójcik

raz mówiłam dyrektorowi, że potrzebny byłby ktoś do pomocy. W pojedynkę, zwłaszcza gdy dostawałam prace na ostatnią chwilę, trudno było się wyrobić. Ale nawet zlecenia wykonywane na zewnątrz ja musiałam przerabiać i poprawiać - tłumaczy E. Wójcik.

Jednak zwolniona pracownica teatru uważa, że bezpośrednią przyczyną jej zwolnienia było dopominanie się o uznanie urazu, którego doznała w czasie pracy, za wypadek przy pracy.

- To było na początku października. Niosłam do magazynu stroje na wieszakach. Po kilka na jednym, w obu rękach. Ponieważ były długie, musiałam

trzymać ręce do góry. Odepchnęłam takie ciężkie drzwi i one powracając uderzyły mnie mocno w łokieć. Gdy po trzech tygodniach ból nie mijał, poszłam do lekarza. Dostałam zwolnienie. Później zgłosiłam to zdarzenie naszemu behapowcowi. Spisał notatkę, powiedział, że robi protokół. Ale czas mijał, a protokołu nie było. Gdy się przypomniałam, powiedział, że niedługo dostanę - wspomina E. Wójcik.

Kobieta twierdzi, że protokół ze zgłoszenia wypadku przy pracy dostała dopiero w styczniu. Z datą zdarzenia w 2009 roku, błędnym numerem dowodu osobistego i błędnym NIP-em.

Poszkodowana wniosła zastrzeżenia do opisu zdarzenia. Później dostała drugi protokół, już bez błędów, ale ustalenia nadal kwestionowała. Po trzecim protokole, który - zdaniem E. Wójcik - nie uwzględniał prawdziwych okoliczności zdarzenia, kobieta złożyła skargę do inspekcji pracy.

Dyrektor Bogdan Koca mówi, że zarzuty E. Wójcik o zwolnieniu spowodowanym złożeniem skargi w inspekcji pracy są niedorzeczne.

- Jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Przymiarki do restrukturyzacji i ruchów kadrowych trwają od dłuższego czasu. Teatr jest w sytuacji niedo-

boru środków. Taką sytuację ma wiele teatrów i placówek kultury w Polsce. Nie mamy innego wyjścia. Musimy dostosować strukturę organizacyjną do obecnej sytuacji. Oczywiście, to zawsze są trudne decyzje i zawsze ktoś będzie pokrzywdzony. Ale trzeba pamiętać, że to posunięcie na dziś, na sytuację kryzysową. Odpowiadam za cały teatr, z ekonomicznego punktu widzenia bardziej opłaca się zlecenie produkcji kostiumów na zewnątrz - wyjaśnia Bogdan Koca.

Ale dodaje, że gdy sytuacja się zmieni i teatr będzie potrzebował skorzystać z usług E. Wójcik, to proponuje jej współpracę.

E. Wójcik twierdzi, że w czasie trzyletnich rządów dyrektora Kocy utworzono w teatrze nowe stanowiska pracy i przyjęto nowe osoby, niektóre bez żadnego doświadczenia. I te nadal pracują.

- Przybył nam tylko jeden etat. Po pozostałe ruchy kadrowe odbywały się w ramach istniejącej struktury. Zresztą ta struktura nie może być stała. Teatr to nie fabryka - odpowiada B. Koca.

Zwolniona pracownica złożyła jednak sprawę do sądu pracy, który rozstrzygnie, czy zwolnienie jej z pracy związane z likwidacją stanowiska było zasadne. Na drugi dzień po mojej rozmowie z dyrektorem teatru na temat zwolnionej krawcowej, E. Wójcik poinformowała, że dyrektor zwolnił ją z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia.

GOK

Od podwyżek cen ciepła robi się gorąco

Kolejna podwyżka cen mediów w Jeleniej Górze. Tym razem w górę poszło ciepło. Od 15 lutego ceny wzrosły o nieco ponad 3 procent, ale wśród składowych opłat za energię cieplną najbardziej podrożała zamówiona moc cieplna i opłata stała za usługi przesyłowe.

- Gdy otrzymaliśmy informację o nowej taryfie, zrobiliśmy wstępne szacunki. Okazuje się, że podwyżka będzie bardziej dotkliwa niż nam się wydaje. Najbardziej drożeją stałe składniki opłat, więc nawet jeśli lokatorzy będą oszczędzać na ogrzewaniu, to i tak zapłacą więcej - mówi Antoni Braclawski, prezes zarządu wspólnoty mieszkaniowej bloku przy Ogińskiego na Jeleniogórskim Zabobrze.

W bloku jest 90 mieszkań i ponad 200 lokatorów. To duża wspólnota. Do ogrzania ponad 5 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni. Zbiorcze rachunki za media są spore.

W ubiegłym roku po podwyżce cen energii cieplnej stałe składniki opłat wzrosły o ponad 90 procent. W tym roku opłata stała za usługi przesyłowe dla tej wspólnoty zdrożeje o prawie 15 procent, a opłata za zamówioną moc cieplną o prawie 7 procent.

- W przypadku naszej wspólnoty to ponad 700 złotych za megawat energii. Oznacza to, że musimy przeliczyć stawki za ciepło dla lokatorów. Szacujemy, że wzrosną one o około 6 groszy za każdy metr powierzchni - dodaje A. Braclawski.

Prezes spółki ECO Jelenia Góra, dostawcy energii cieplnej, Wojciech Makarski, przyznaje, że od połowy lutego obowiązuje nowa taryfa opłat zatwierdzona przez Urząd Regulacji Energetyki.

- Średni wzrost cen jest poniżej inflacji i wynosi 3,03 procent (inflacja 3,7 proc.). To prawda, że najbardziej wzrosły opłaty stałe, ale od dwóch lat urealniamy ten składnik kosztów. W

2010 roku stosunek stałych składowych kosztów do zmiennych wynosił 20 procent, obecnie 27 procent. W rzeczywistości wynosi on około 40 procent i stopniowo będziemy zmierzali do osiągnięcia tego poziomu - wyjaśnia W. Makarski.

Wytwórca i dostawca ciepła tłumaczy, że zmiana taryfy wynika nie tylko z ogólnego wzrostu cen towarów i usług, ale także z powodu wzrostu opłat, jakimi obciążeni są wytwórcy energii.

- Rosną obciążenia związane z emisją dwutlenku węgla oraz koszty tzw. białych certyfikatów. Te wydatki bezpośrednio wpływają na koszty produkcji energii cieplnej - dodaje W. Makarski.

ECO Jelenia Góra zaopatruje dziś prawie 60 procent mieszkańców w ciepło. Wśród 460 odbiorców największymi są spółdzielnie mieszkaniowe i zakłady pracy.

GOK



A. Braclawski (po lewej) mówi, że nawet oszczędzając na cieple, mieszkańcy i tak zapłacą większe rachunki.

REKLAMA I PROMOCJA

Kamiennogórska strefa nagrodzona

Gazeta Biznesu 2012 przyznane. We Wrocławiu, w Hali Stulecia, redakcja Pulsu Biznesu nagrodziła najdynamiczniej rozwijające się firmy z województwa dolnośląskiego. Wśród nich jest Kamiennogórska Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości. - Jestem bardzo zadowolona z wyróżnienia. To sukces całego zespołu strefy, wypracowanych relacji z samorządowcami i przedsiębiorcami - mówi prezes kamiennogórskiej strefy, Iwona Krawczyk.

Gazeta to prestiż

Pierwsza edycja rankingu Gazeta Biznesu odbyła się w 2000 roku. Gazeta to firma małej lub średniej wielkości, która dzięki niezwykle dynamicznemu rozwojowi doskonale daje sobie radę wśród nawet znacznie większych konkurentów. Od tamtej pory rankingi Gazeta Biznesu sporządzane są każdego roku przez dzienniki ekonomiczne, należące do szwedzkiej grupy Bonnier Press Group. Oprócz Pulsu Biznesu zestawienia takie opracowują jego siostrzane dzienniki ze Szwecji, Danii, Austrii, Łotwy, Rosji, Estonii i Słowenii. Kryteria wyboru Gazet są w poszczególnych krajach dostosowane do lokalnych warunków gospodarczych.

O miejscu firmy na liście rankingowej decyduje wyrażony w procentach przyrost obrotów. W każdej edycji rankingu badane są wyniki firmy za pełne trzy poprzedzające lata. W bieżącej zweryfikowano wyniki osiągnięte w okresie 2009-2010-2011. Co ważne, udział w rankingu jest bezpłatny.

- Nasz ranking publikujemy w postaci ponaddwustutnicowego specjalnego wydania, które dołączone jest do grudniowego wydania Pulsu Biznesu. Oprócz tego na stronie gazeta.pl znajduje się pełna baza Gazet Biznesu, czyli wszystkich firm, które znalazły się na naszych rankingowych listach, począwszy od roku 2000 - dowiadujemy się z internetowego wydania Pulsu Biznesu.

Za co ta nagroda?

Wyniki kamiennogórskiej strefy są imponujące: w badanym okresie nakłady inwestycyjne (2009 - 1 mld 436,23 mln zł, 2010 - 1 mld 551,09 mln zł, 2011- 1 mld 667,24 mln zł), ilość



Iwona Krawczyk, prezes kamiennogórskiej strefy, odbiera Gazetę Biznesu.

zezwoleń (2009 - 79, 2010- 87, 2011- 93), liczba zatrudnionych osób (2009 - 4154, 2010 - 4395, 2011- 4661). Rok 2012 (ostatnie dane z września) to kolejne wzrosty: nakłady inwestycyjne - 1 mld 814,1 mln zł, ilość zezwoleń - 97, liczba zatrudnionych osób - 4768.

Oceniając warto podkreślić, że Kamiennogórska Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości pomimo faktu, iż w nazwie zawiera ukierunkowanie na małą przedsiębiorczość i operuje w trudniejszych lokalizacjach, z dała od dużych aglomeracji, systematycznie pozyskuje i realizuje wielkopowierzchniowe projekty o dużym znaczeniu, zarówno dla gospodarki lokalnej, jak i krajowej. Do największych zaliczyć można: inwestycję firmy BDN, wchodzącej w skład grupy BAUER Verlag, która zatrudnia obecnie 433 osoby i poniosła nakłady inwestycyjne na poziomie blisko 800 mln zł, inwestycję firmy TBAI Polska, wchodzącą w skład grupy TOYOTA (zatrudnienie: 519 osób i nakłady na poziomie blisko 125 mln zł) oraz projekt realizowany przez Aerosol International, gwarantujący zatrudnienie co najmniej 312 osób i poniesienie nakładów inwestycyjnych na poziomie około 200 mln zł.

Stawiają na innowacyjność

Na terenie kamiennogórskiej strefy realizowane są projekty o dużym stopniu innowacyjności, które w znaczący sposób zmieniają obraz gospodarczy naszego regionu.

- Przykładem inwestycji o takim charakterze jest działalność firmy CONTUR 2000 s.c., która posiada własny dział badawczy. Na terenie naszej strefy będzie wytwarzać innowacyjne protezy podudzia, w których stosowane są

aktywne napędy, symulujące pracę ludzkich mięśni - wyjaśnia prezes kamiennogórskiej strefy, Iwona Krawczyk.

Innym przykładem jest działalność firmy ZWG S.A, która, w oparciu o specjalistyczną jednostkę naukowo-badawczą, dąży do realizacji kilku innowacyjnych projektów w branży tworzyw sztucznych.

Wspierają młodych

Zarząd kamiennogórskiej strefy, dostrzegając zmiany zachodzące w



gospodarce, aktywnie uczestniczy w wielu projektach inicjujących zmiany systemowe. Aktualnie strefa bierze udział w pilotażowym programie „Absolwent w strefie szans”. Tym samym wpływa na rozwój kształcenia zawodowego młodych ludzi. Absolwenci zyskują kwalifikacje zgodne z potrzebami lokalnego rynku pracy. W powiecie kamiennogórskim, w zakładach prowadzących działalność gospodarczą na terenie podstrefy Kamienna Góra, odbywają staż aż 23 osoby.

Jaki będzie rok 2013?

- Zakładamy wydanie 8 zezwoleń. Już w pierwszym kwartale tego roku sfinalizujemy część projektów, nad którymi pracujemy od kilku miesięcy - deklaruje prezes Iwona Krawczyk.

Mając na uwadze dotychczasowe wyniki spółki, szczególnie deklarowane przez inwestorów nowe miejsca pracy i nakłady inwestycyjne, rok 2013 będzie dla kamiennogórskiej strefy, mimo odczuwalnego spowolnienia gospodarczego, rokiem równie dobrym, jak 2012.

Spółka złożyła także wnioski o objęcie statusem kamiennogórskiej specjalnej strefy ekonomicznej nowych obszarów, planuje m.in. utworzenie trzech nowych podstref.

(buz)



Kamienogórska strefa: TBAI Polska zatrudnia 519 osób.

Pogrom „Wichosiek” w derbach

Choć w ocenie trenera Marcina Markowicza młodziczki z MKS MOS Karkonosze zagrały słabo, to w jeleniogórskich derbach łatwo, pewnie i bardzo wysoko, 100:35 (22:15, 30:8, 26:9, 22:3), pokonały KS „Wichos”.

W zwycięskim zespole punktowało aż jedenaście zawodniczek. Najcelniej rzucały do kosza Oliwia Bogacz 20, Natalia Kobus 18, Karolina Stefańczyk 14, Julia Polowczyk 12 i Wiktoria Szczepańska 11. Dla „Wichosiek” Weronika Korkosz 13 i Marzena Matenda 5.

Tylko w początkowej kwarcie niedzielnej konfrontacji (24 bm.), gra była w miarę wyrównana. Po dużej liczbie przewinień Karkonoszy ich rywalki punktowały z rzutów wolnych. Od drugiej kwarty w hali SP 11 Karkonosze systematycznie powiększały przewagę. Wygrana różnicą aż 65 punktów to efekt przewagi fizycznej i lepszego wyszkolenia technicznego.

Do końca sezonu jeszcze tylko trzy mecze. Jeleniogórzanki walczyć o awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski.

Karkonosze - UKS „Dwójka” Żiębice 100:27. Takim niecodziennym wynikiem zakończył się poprzedni mecz młodziczek MKS MOS Karkonosze.

Cztery zawodniczki zdobyły ponad dziesięć punktów, Karolina Stefańczyk 20, Oliwia Bogacz 17, Natalia Kobus 16 i Celina Kwietoń 16. W ocenie szkoleniowca na wielkie brawa zasłużyła najmłodsza, Adrianna Kuczaj. Oprócz sześciu „oczek” miała mnóstwo przechwyty piłki, po których koleżanki zdobywały łatwe punkty.

Niepokonane minikoszykarki

W Zgorzelcu rozegrano kolejny turniej minikoszykówki dziewcząt o awans do finałów mistrzostw Dolnego Śląska. Po raz dziewiąty triumfowały podopieczne Moniki Krawczyńskiej - Samiec.

Zawodniczki MKS MOS Karkonosze pokonały gospodynie imprezy z UKS-u Basket 43:30 i UKS Euro Ekspert Nowogrodziec 46:8. W obu spotkaniach najwięcej punktów rzuciły Adrianna Kuczaj 24, Zuzanna Suchowierch 16 i Sandra Korwin - Piotrowska 15.

Jeleniogórzanki zagrają jeszcze jeden turniej minikosza. W dniach

1-2 czerwca br. będą gospodyniami dolnośląskich finałów wojewódzkich z udziałem czterech najlepszych drużyn dziewcząt. Pod koszem nie zabraknie też ligowych zespołów chłopców.

Juniorki w półfinale MP

Podopiecznym trenera Jerzego Gdzimskiego z MKS MOS Karkonosze najpierw nie powiodło się. Liderki okręgu lubusko - dolnośląskiego z AZS PWSZ Gorzów Wlkp. wyraźnie wygrały w hali „Dziesiątki” 74:47. W niedzielę, 24 bm. dziewczęta z Karkonoszy z rocznika 1995 i młodsze we Wrocławiu bardzo udanie powalczyły z MOS-em o trzecie miejsce w tabeli. Juniorki sprawiły miłą niespodziankę, wygrywając 57:46 (8:15, 18:10, 16:10, 15:11). Lepszy bilans bezpośrednich spotkań dał awans do półfinałów mistrzostw Polski (3-7 kwietnia br.). Rywalkami koszykarek Karkonoszy będą kluby z Mazowsza, Wielkopolski, Pomorza, Podkarpacia i z Kujawsko - Pomorskiego. W potyczce z MOS-em najwięcej punktów zdobyły Agnieszka Myślak 26, Laura Prystrom 16 i Karolina Buraczewska 6.

Henryk Stobiecki

Młodziczki KPR-u mają lidera



Weronika Wojtas (z piłką) dobrze radziła sobie ze szczelną obroną Zagłębia i strzelała bramki.

W niedzielne południe piłkarki ręczne KPR-u wygrały z MKS-em Zagłębiem I Lubin 26:20 (12:8) superważny mecz o prymat w tabeli dolnośląskiej ligi młodziczek. Obie drużyny miały tyle samo punktów. Jeleniogórzanki ustępowały „Miedziowym” tylko gorszym stosunkiem bramek. Teraz, po 12. kolejkach, to dziewczęta z KPR-u samodzielnie liderują z przewagą dwóch „oczek” i są coraz bliżej występów w półfinale mistrzostw Polski.

Jeleniogórzanki źle zaczęły mecz, potem musiały odrabiać straty i gonić wynik. Od 1:5 do 5:5 w 13. minucie.

Na 7:5 prowadzenie KPR-u podwyższyła najsukceszniejsza w rzutach karnych i w drużynie Natalia Janas (razem 10 bramek). Siódme z rzędu trafienie dla gospodyń (8:5) zanotowała Zuzanna Kulas (2). Przed przerwą bojowa Weronika Wojtas zdobyła trzy gole (łącznie 5) i wywalczyła kilka rzutów karnych, w stu procentach wykorzystanych przez Natalię Janas.

Bardzo gratuluję zwycięskiemu KPR - owi, to był dobry mecz z emocjami i fajnymi akcentami, ale też z błędami, moje dziewczyny walczyły, ile potrafią, do żadnej nie mam

pretensji - komentowała lubińska trenerka, Elżbieta Szczepaniak. - Na kilka piłkarek zawsze mogę liczyć, jestem z nich dumna. Teraz niech się uczą, jak najwięcej, aby potem grać w medalowym zespole Bożeny Karkut z Superligi. Szkoda, że w pierwszej połowie kontuzji doznała nasza bramkarka z jedynką, Agnieszka Żubowska, co osłabiło drużynę.

W Zagłębiu grały wyłącznie dziewczęta z rocznika 1998. Barw KPR - u broniło tylko sześć 15-letnich zawodniczek. Pozostałe są o rok młodsze.

Henryk Stobiecki

Rower górski dla kibica KPR-u, ale bilety droższe

W piątek, 1 marca br. o godzinie 18, w jeleniogórskiej hali MOS-u piłkarki ręczne KPR-u (6. miejsce w tabeli), rozegrają mecz 20. kolejki PGNiG Superligi kobiet z AZS-em Politechniką Koszalińską (4. lokata). Od tego spotkania rozpocznie się konkurs dla kibiców (sponsory SALON - ROWE-ROWY.PL i firma STOOR - producent odzieży termoaktywnej), w którym do wylosowania będzie rower gór-

ski. Szczęśliwca poznamy podczas ostatniego meczu ligowego KPR-u w sezonie 2012/2013.

Aby wziąć udział w losowaniu, należy zakupić bilet na każdy kolejny mecz ligowy KPR-u, zachować komplet biletów i okazać go przy zakupie wejściówki na ostatnie spotkanie Superligi - mówi menedżer klubu Magdalena Bułgajewska. - Przy odbiorze nagrody trzeba mieć już tylko bilet

z ostatniej konfrontacji ligowej KPR-u. Bilety konkursowe będą na odwrocie oznaczone pieczęcią klubu.

Dруга niespodzianka dla fanów KPR-u jest mniej miła. Jeleniogórski klub z 5 do 7 złotych do końca mistrzowskich rozgrywek podwyższył ceny biletów wstępu. Kibice, którzy nie zechcą wziąć udziału w losowaniu atrakcyjnej nagrody, też zapłacą 7 złotych.

(STOB)

Weekend z Biegiem Piastów

Tydzień przed najstarszą i największą narciarską imprezą w Polsce - Biegiem Piastów, w Jakuszycach warto było w stylu klasycznym spróbować swoich sił w pierwszej edycji Małego Biegu Piastów.

To dla nas nowe doświadczenie i generalny sprawdzian przed wielkim biegiem i zimowym świętem sportu w dniach 1 - 3 marca br. - podkreślił nowy komandor BP, Dariusz Serafin. - Dla naszych zawodników to dodatkowa aklimatyzacja i możliwość treningu przed najbliższym „dużym”, zapowiadającym się rekordowo, już 37. Biegiem Piastów. Do wyboru są trzy trasy - 10, 26 i 50 km.

Sobotnie ściganie na 12 km rozegrane przy intensywnych opadach śniegu, mocnym wietrze i w temperaturze minus 7 stopni Celsjusza ukończyły 142 osoby. Wszyscy zmieścili się w limicie trzech godzin. Wygrali Martyna Piech (MKS Karkonosze JG/ZSMS Szklarska Poręba) i Andrzej Honczar (Dream Ski Team Hubl Białystok). Wśród wszystkich, którzy dobiegli do mety rozlosowano atrakcyjne nagrody, m. in. wysokiej klasy narty od firmy Salomon do stylu dowolnego i klasycznego.

W niedzielnej rywalizacji na trasie skróconej z 24 do 21 km ze względu na intensywne opady śniegu, po szybkim ociepleniu sporo narciarzy miało kłopoty ze smarowaniem nart. Pierwsi w stuosobowej stawce na mecie pojawili się faworyci, Ewa Szmel i Jakub Mroziński (Start Ski Team).

W sobotę, 2 marca br. o godzinie 10 nastąpi start do jednego tylko biegu na 50 km. Skąd ta zmiana?

Zrezygnowaliśmy z 50-tki stylem dowolnym, postawiliśmy na jeden „królewski” bieg klasykiem, to będzie główny dzień trzydniowej imprezy i najważniejsze wydarzenie - mówi twórca i wieloletni komandor BP, Julian Gozdowski. - Tak dzieje się na imprezach Worldloppet zrzeszających 16 największych w świecie biegów długodystansowych. Za rok nasze zawody na 50 km będą częścią FIS Marathon Cup. To spowoduje jeszcze większe zainteresowanie Biegiem Piastów wśród zawodników na całym świecie i znów podniesie organizacyjną poprzeczkę.

W piątek, 1 marca br. o godzinie 11, start do biegu na dystansie 10 km. To trasa dla tych, którzy dopiero rozpoczynają przygodę z biegówkami. W niedzielę, 3 marca br. najpierw o godzinie 10 pobiegą narciarze, którzy wybrali dystans 26 km (oba biegi klasykiem). Godzinę później start biegu na 30 km, ale w stylu dowolnym.

Organizatorom BP zależy, aby impreza miała charakter rodzinny, stąd biegi dziecięce - Bieg Pierwszaka o Puchar Miedziaka i Bieg Czwartaka (1 III br.), Narciarska Przygoda Przedszkolaka w stylu bardzo dowolnym (2 III br.) i Polarna Wyprawa Zuchów (3 III br.). To będą imprezy na odrębnej arenie. Na Biegu Piastów można już spotkać startujących dziadków z wnukami. Najliczniejsze grupy zawodowe to nauczyciele i medycy.

W tegorocznym BP wystartuje ponad pięć tysięcy narciarzy, w tym 1200 zza granicy. Lista tych drugich obejmuje 33 kraje. Wśród obcokrajowców dominują Czesi i Niemcy, udział zapowiedzieli biegacze ze Skandynawii, Japończycy i Amerykanie, a nawet Belgowie i Holendrzy, zawodnicy z RPA i Australii.

Do 28 bm. numery startowe należy odbierać w hotelu „Kryształ” w Szklarskiej Porębie przy ulicy 1 Maja 19, w godzinach od 8 do 19. Potem będą one wydawane w Jakuszycach. W dniach 1 i 2 marca br. od 8.30 do 17.30, w trzecim dniu marca br. od 8.30 do 10.30. Każdy boks startowy pomieści 200 zawodników. Kolejność według numerów startowych. Wprowadzono podział na osiem kategorii wiekowych mężczyzn i osiem grup kobiet.

Warto skorzystać z darmowych przejazdów na Polanę Jakuszycką. Przez trzy biegowe dni cztery autobusy będą kursować co 15 minut, od pętli MZK na Zabobrze (ulica Kiepur) przez Sobieszów, Piechowice i Szklarską Porębę. W rozkładzie powrotnym z Polany są trzy autobusy kursujące co 20 minut.

Wszelkie informacje o 37. BP można znaleźć na stronie internetowej www.bieg-piastow.pl

Henryk Stobiecki

Porażka w meczu prawdy

Drugoligowe koszykarki MKS MOS Karkonosze nie zrewanżowały się kibicom za przegraną u siebie potyczkę z akademikami z Gorzowa Wielkopolskiego. W sobotnim meczu w Swarzędzu nie znalazły sposobu na przerwanie znakomitej passy Lidera, który w tabeli stále zajmuje miejsce numer jeden. Jeleniogórzanki uległy 51:69 (8:19, 20:10, 12:25, 11:15). Podopieczne trenera Jerzego Gadzimskiego nadal mają szansę na udział w turnieju barażowym o I ligę.

Z wyjątkiem drugiej kwarty zawodniczki Lidera dały pokaz skutecznej koszykówki i cieszyły się ze zwycięstwa różnicą 18 punktów. W pokonanym zespole na swoim wysokim poziomie nie zagrały liderki Paulina Podgajna i Jastina Kosalewicz (obie tylko po trzy „oczka”). Najcelniej rzucały Daria Łopatka (14 pkt.) i Dorota Arodz (10).

Niedzielną radość trenera

Kibice KS „Wichoś” i szkoleniowiec drużyny z II ligi kobiet Rafał

Sroka mają wreszcie powody do zadowolenia. Jeleniogórzanki wygrały drugi mecz w sezonie. Pomimo absencji trójki kontuzjowanych i chorych koszykarek (Karolina Polis, Marta Klementowska i Natalia Owsiańska), popularne „Wichośki” po raz drugi, tym razem w Kątach Wrocławskich, pokonały outsiderki tabeli z SKF KKK Maximus 68:49. W pierwszym spotkaniu rywalki zostały rozgromione 77:35.

Gospodyniom udało się wygrać tylko drugą kwartę 20:11, w pozostałych dominacja drużyny z Jeleniej Góry była zdecydowana (16:6, 20:12, 21:11). „Kosze” zdobyło sześć zawodniczek. Za 17 punktów rzuciła Żaneta Sojka, za 16 Agnieszka Balsam. Na listę strzelczyń wpisały się też Joanna Pawlukiewicz 15 pkt., Joanna Mochól 13, Dagmara Palewicz 5 i Natalia Fojna 2.

W niedzielę, 3 marca br. o godzinie 18, w hali zabobrzańskiej SP 11 koszykarki KS „Wichoś” powalczą z AZS PWSZ Gorzów Wlkp.

(STOB)

Celne strzały mistrza Zygmunta



H. STOBIECKI

Podopieczni trenera Henryka Chemicza z MKS-u Bobry Jelenia Góra kontynuują serię bardzo udanych łuczniczych występów. Trzyosobowa ekipa MKS-u Bobry z sukcesami rywalizowała w Miłowie koło Żywca w halowym 31. czempionacie kraju.

W kategorii seniorów złoty krążek zdobył jeleniogórski zawodnik z 15-letnim stażem, **Ryszard Zygmunt** (na zdj.). Zwyciężył w konkurencji łuków bloczkowych, strzelając najcelniej seriami z 18 metrów. Strzałki mknęły

z prędkością około 280 kilometrów na godzinę. Za amerykański łuk z oprzyrządowaniem Ryszard Zygmunt z prywatnej kieszeni zapłacił 3,5 tys. złotych. Ponadto nowy mistrz Polski wraz z klubowymi kolegami Andrzejem Trzebińskim i Markiem Chemiczem wywalczył „brązowe” podium w punktacji drużynowej.

- Bardzo cieszymy się z wielkiego sukcesu łuczników, w Jeleniej Górze niewiele klubów może pochwalić się mistrzem Polski wśród seniorów, my

tak - cieszył się Henryk Chemicz. - Teraz czekamy na kolejny, ale już międzynarodowy sukces.

Ryszard Zygmunt został powołany do reprezentacji Polski na halowe mistrzostwa Europy seniorów i juniorów w dniach 26 II - 2 III br. w Rzeszowie.

Wcześniej w zawodach kwalifikacyjnych do MP i kadry narodowej w Prudniku brązowy medal w łukach bloczkowych wystrzelał Andrzej Trzebiński.

(STOB)

REKLAMA I PROMOCJA

BIZNES

Korzystne i wygodne rozwiązania dla małych firm

Wybierz najlepszy pakiet dla Twojej firmy z wieloma korzyściami!

0zł za wpłaty i wypłaty gotówkowe

0zł za rachunek w PLN w pakiecie Biznes Lider

0zł za debet w rachunku w pakiecie Biznes Lider Plus

- Pakiet Biznes Lider
- Pakiet Biznes Lider Plus

Zapraszamy do Banku BGZ w Jeleniej Górze
ul. Bankowa 34, tel. 75 752 87 04

Dotyczy promocji reklamowanych usług bankowych następująco: na warunkach i zasadach przewidzianych w umowach o Klientów oraz w wewnętrznych regulacjach Banku BGZ. Materiał reklamowy nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

PGE Turów znów najwyżej

Aż 34 dni minęły od ostatniego meczu drużyny trenera Miodraga Rajkovicia w zgorzeleckiej hali. Tak długa przerwa w kontakcie z kibicami PGE Turowa to konieczność rozegrania wyjazdowych spotkań w Tauron Basket Lidze, w Pucharze Polski i w Zjednoczonej Lidze VTB.

Czarno - zieloni ponownie zaprezentowali się przed własną publicznością w zaległej konfrontacji 19. kolejki. Po zaciętej walce PGE Turów pokonał AZS Koszalin 82:77 (19:18, 17:10, 18:20, 28:29) i powrócił na fotel lidera ekstraklasy (35 pkt. w 20. meczach). W ekipie gospodarzy zabrakło Damiana Kuliga (uraz stopy), w siódmym w tabeli teamie akademickim - Darrella Harrisa i Roberta Skibniewskiego. Turowia nie pudłowali w rzutach trzypunktowych. Trafili tylko

6 z 31 prób z dystansu. Zdominowali jednak strefę podkoszową, zaliczając 16 zbiórek piłki w ataku.

W zespole AZS-u brylował Amerykanin Sek Henry (25 pkt.), wspomagali go Łukasz Wiśniewski i Leończyk (oba po 16). Dla Turowa najwięcej „oczek” rzucili Michał Chyliński 17, Ivan Zigeranovic 16 i Russell Robinson 15. To był udany rewanż, gdyż w pierwszej rundzie koszykarze z Koszalina zwyciężyli 85:79.

- Sami sobie jesteśmy winni, wymarzona szóstka w końcowej tabeli TBL coraz bardziej się oddala - denerwował się trener AZS-u, Zoran Sretenovic.

W czwartek, 28 bm. drużyna lidera ze Zgorzelca zagra z Polpharmą w Starogardzie Gdańskim.

(STOB)

Kozak bohaterem Sudetów

Sudety nie pękają nawet przed rywalami, którzy otwarcie zapowiadają walkę o awans do I ligi. W minioną sobotę pokonali wysoko na wyjeździe GKS Tychy 91:74. Był to zarazem rewanż za przykrą porażkę u siebie w pierwszej rundzie.

Jeleniogórzanie już w pierwszych minutach odskoczyli na kilka punktów i kontrolowali tę przewagę. W 16. minucie po celnej dwójce Michała Kozaka było już 40:32. Rywale jednak zdołali dwukrotnie trafić za 3 punkty i odrobili straty, do przerwy był remis po 42. To nie załamało jeleniogórzan, którzy na drugą połowę wyszli skoncentrowani. Wynik po zmianie stron otworzył Michał Kozak, zarazem udowodniając, że także potrafi rzucać za trzy. W całym meczu nasz rozgrywający trafił aż pięć trójek na siedem prób! Do tego nie mylił się z osobistych (4 na 4), nic więc dziwnego, że został najskuteczniejszym graczem meczu (25 punktów). Kolejny raz świetnie zaprezentował się Jakub Czech, który zdobył 18 punktów i zaliczył 11 zbiórek. Do wysokiej formy braci Niesobskich zdążyliśmy się już przyzwyczaić.

Przewaga Sudetów rosła, a w końcówce trzeciej kwarty było już 62:46. Rywale co prawda nadal próbowali sprawdzonej broni z pierwszej połowy, czyli rzutów zza linii 6,75m. Trafili kilka razy, ale nie byli w stanie odrobić strat.

- Zagraliśmy bardzo dobrze w obronie. W pierwszych dwóch kwartach mieliśmy przewagę, ale przed przerwą daliśmy się zaskoczyć trójkami. Po przerwie nadal graliśmy pewnie i bardzo zespołowo - podsumował trener Artur Czeakański. - Rywale chyba założyli, że nie będą kryć Michała. No to im pokazaliśmy, co potrafili.

Była to dopiero druga porażka tyszan przed własną publicznością w tym sezonie. Dotąd na gorącym terenie wygrał jedynie lider AZS AWF Katowice. Sudety wciąż są na 6 miejscu w tabeli z dorobkiem 26 punktów po 16 meczach, ale mają o jeden mecz rozegrany mniej od GKS-u, który zdobył 27 punktów. W najbliższą sobotę grają u siebie z czwartym w tabeli Fluorem Gliwice (16 meczów i 27 punktów). Mecz odbędzie się w sobotę 2 lutego o godz. 19. w hali przy ul. Sudeckiej.

GKS Tychy - Sudety Jelenia Góra 74:91 (23:28, 19:14, 14:24, 18:25)

Sudety: Kozak 25, R. Niesobski i Czech po 18, Ł. Niesobski 17, Minciel 7, Wilusz 4, Wojciul 2, Raczek, Ostrowski.

(ROB)

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Gwiazdy na śniegu



Stały bywalec imprezy pod Szrenicą, Michał Olszański, na „Puchatku” nie miał sobie równych.



Efektowne wywrotki, zwane bliskim kontaktem ze śniegiem, zdarzały się sporadycznie.



Serialowe aktorki jeździły szybko i stylowo.



Magda Steczkowska szalała na stoku i na scenie.

Jak co roku popularni i lubiani aktorzy, piosenkarki oraz dziennikarze TV i radiowej Trójki rywalizowali w tradycyjnym Slalomie Gigancie Gwiazd w Szklarskiej Porębie. O miejsce na podium walczyli też przyjaciele nart i dzieciaki. Razem 90 osób. Na 372-metrowej trasie na nartostradzie „Puchatek” trener Paweł Gasidło ustawił czternaście bramek. Decydował łączny czas dwóch przejazdów na nartach i snowboardzie.

Gwiazdy polskiego show biznesu znakomicie radziły sobie podczas stale padającego obficie śniegu. W

przerwach obu konkurencji, przed i po ceremonii dekoracji z wręczeniem medali i pucharów, była okazja zdobycia autografów i wykonania wspólnych pamiątkowych zdjęć. Wokalistka popowa Magda Steczkowska i prezenterka TVP 2 Aleksandra Kostka z 10-letnią córką Julią nie ukrywały, że w Karkonoszach goszczą po raz pierwszy w życiu, ale, jak deklarowały, na pewno nie ostatni. W zimowej scenerii wysoką formę sportową zaprezentował żeglarz Krzysztof Baranowski, który jako pierwszy Polak dwukrotnie opłynął samotnie kulę ziemską. Wśród najlepszych nie zabrakło byłego reprezentanta Polski, piłkarza Tomasza Iwana, zwycięzcy pierwszej edycji „You Can

W narciarskiej zabawie i w rywalizacji na stoku nie było mocnych na wielkiego przyjaciela Szklarskiej Poręby Michała Olszańskiego („Sprawa dla reportera”), scenarzysty ośmiu filmów fabularnych i seriali TV Cezarego Harasimowicza oraz trzeciego na podium Jarosława Kulczyckiego (Poranek TVP Info).

Wśród snowboardzistów dominowali Marcin Mroczek z serialu „M jak miłość” i perkusista zespołu „Wilki”, członek Akademii Fonograficznej ZPAV Hubert Gasiul. Na „desce” najszybciej śmigały Laura Breszka („Prawo Agaty”, „Przyjaciółki”), laureatka Fryderyka, córka Ady Rusowicz - Ania i aktorka z serialu „Na Wspólnej” Marta Wierzbicka. Dziennikarka i prezenterka TVP Katarzyna Dowbor nie dała szans rywalkom po tygodniowych treningach we Włoszech i we Francji. Mistrzowskie umiejętności nie dziwią, bo pani Kasia szusuje już...40 lat. Super akordeonista rodem z Jeleniej Góry, Marcin Wyrósteck, przyznał, że na nartach jeździ tylko raz w roku. Podczas lutowej imprezy pod Szrenicą. I na wypożyczonym sprzęcie. Przed swoimi przejazdami zwycięzca drugiej edycji programu „Mam talent” skutecznie dopingował chrześniaka, Mateusza Stanisławskiego.

Hadziuk z „Rancha”, Bogdan Kalus, tym razem doradzał synowi Piotrowi i najnowszymi dowcipami zabawił obsługę techniczną imprezy. Za modelkę i wicemiss Polonia 1993, bizneswoman Ilonę Felicjańską kciuki trzymali synowie Adam i Maciek. Na scenie przy dolnej stacji wyciągu na Szrenicę zagrał zespół „Kumple”.

Przyjaciele nart (i gwiazd) przyjechali z odległego o ponad 760 kilometrów Augustowa. Najlepszego slalomistę Tomasza Kamińskiego i dwójkę jego kolegów oraz ekranowych ulubieńców głośno dopingowała grupa na czele z zastępcą burmistrza Izabelą Piasecką.

Slalom Gwiazd z pomocą partnerów zorganizowali Biuro Promocji Miasta Szklarska Poręba oraz Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej.

Henryk Stobiecki

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 3 marca 2013 r. wycieczkę nr 2. Wyjazd spod dworca PKP w Jeleniej Górze autobusem PKS o godz. 9.10 do Kowar. Zbiórka uczestników o godz. 9.40 na przystanku Kowary PKP, gdzie będzie oczekiwał turystów prowadzący wycieczkę Wiktor Gumprecht z Mysłakowic. Trasa długości 13 km przebiega w południowej części Wzgórz Karpnickich. Od przystanku autobusowego idziemy do Wojkowa, po drodze w zagajniku oglądamy grobowiec rodziny von Reuss. Za szpitalem „Wysoka

Łąka” wchodzimy do lasu i przez Przełęcz pod Brzeźnikiem docieramy na wzgórze Bramka (495m.) nazwane tak od skałek tworzących naturalną bramę. Poniżej wykuty na skałce napis z datą 1795 upamiętniający pobyt szwajcarskiego historyka Karla Klöbnera. Szlakiem niebieskim idziemy do Bukowca, 100m. przed kościołem oglądamy krzyż pokutny z wyrzytym oszczepem. We wsi znajduje się klasycystyczny pałac z 1800 roku, pseudoantyczna Świątynia Ateny (wzniesiona na cześć hrabiny von Reden), gotycki kościół św. Marcina z XVIw. i klasycystyczny św. Jana Chrzciciela z końca XVIIIw. Na skalistym wzgórzu na północ od pałacu sztuczne ruiny zamczku z odremontowaną cylindryczną wieżą (punkt widokowy),

za wieżą pozostałości budowli nazywanej „Rzymskim Amfiteatrem”. Groblą między stawami dochodzimy do ruin Opactwa - kaplicy grobowej von Redenów. W końcowej części wędrowki szlakiem czerwonym przez Mrowiec (z wierzchołka ograniczone widoki na Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską) dochodzimy do Mysłakowic, skąd około godz. 17 autobusem PKS lub MKZ odjeżdżamy do Jeleniej Góry. Na trasie wycieczki przewidziane ognisko. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłatą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

I Jeleniogórskie Spotkania Heraldyczno - Genealogiczne

Polska Wspólnota Heraldyczna 2 marca o godz. 13 w Książnicy Karkonoskiej organizuje I Jeleniogórskie Spotkania Heraldyczno-Genologiczne. Do Jeleniej Góry przyjadą znawcy tematu. Do projektu włączyli się także przedstawiciele Związku Szlachty Polskiej oraz Śląskiego Towarzystwa Genealogicznego.

Naszym zamiarem jest rozpowszechnienie heraldyki i genealogii oraz rozbudzenie zainteresowania przeszłością własnej rodziny. Myślę, że tematyka pochodzenia własnych przodków oraz

sposoby poszukiwań genealogicznych zainteresują wszystkich, a szczególnie osoby, których korzenie sięgają byłych terenów wschodnich, tak zwanych kresowych - zapowiada spotkanie Norbert Waclawczyk, prezes Polskiej Wspólnoty Heraldycznej Nova Heroldia.

Wykłady dotyczyć będą „szlachty wczoraj i dziś” i tworzenia tradycji rodzinnych jako efektu poszukiwań genealogicznych.

Spotkanie zostało objęte patronatem Prezydenta Jeleniej Góry, Marcina Zawilę.

MPP

RegionCard - miał być przełom

Karta Karkonosze RegionCard uprawniającą do ponad 250 zniżek na rozmaite usługi turystyczne (od zniżek na wyciągi narciarskie po gastronomię) w 22 miastach na terenie Czech i 7 miejscowościach Polski. Rabaty nawet do 50 proc. Ważna 14 dni w sezonie zimowym i nareszcie traktująca Karkonosze po obu stronach Śnieżki jako jeden region. Idea piękna. W praktyce, po polskiej stronie przez turystów karta pozostaje niezauważona. Miał być przełom w budowaniu oferty dla narciarzy w Karkonoszach po obu stronach granicy. Jest... cisza.

RegionCard, wzorem choćby świetnie funkcjonującej austriackiej karty Salzburgerland Card czy słowackiej karty Liptov, w czeskich Karkonoszach wprowadziła prywatna firma z Pragi. Posiadacze takiej karty mogą korzystać z rabatów niemal we wszystkich ośrodkach po czeskiej stronie gór. Do projektu przyłączyło się w Polsce dopiero siedem miejscowości ze skromną ofertą rabatów: Bolków, Jakuszyce, Jelenia Góra, Kowary, Karpacz, Piechowice, Szklarska Poręba. To pierwszy sezon zimowy, kiedy ideę swobodnego przemieszczania się narciarzy po stokach polskich i czeskich Karkonoszy oraz wspólnej promocji regionu można zderzyć z rzeczywistością.

Do zwolenników idei Karkonosze RegionCard należy Ryszard Brzozowski z zarządu Kolei Gondolowej w Świeradowie Zdroju:

- Mamy tylko jedną trasę narciarską, jeśli chcemy konkurować z ośrodkami alpejskimi, przyciągać klientów do Świeradowa, musimy myśleć o takiej współpracy w polskich i czeskich Karkonoszach. W tym sezonie jeszcze nie przystąpiliśmy do projektu, nasz system rozliczeń nie jest do tego dostosowany, ale za rok o tym pomyślimy - zapewnił Ryszard Brzozowski.

Mniej optymistycznie brzmią głosy tych, którzy do projektu już przystąpili. - RegionCard to idea rzeczywiście ciekawa, ale póki co, jeszcze mało osób z niej korzysta - mówi Marcin Piotrowski, instruktor narciarski, przedstawiając dane ze Stacji Narciarskiej WINTERPOL Karpacz Biały Jar, od tego sezonu na liście współpracujących z RegionCard.

Korzystanie z karty w przypadku wyciągu Winterpol - Biały Jar to rząd około dwóch osób tygodniowo, natomiast szkoła/wypożyczalnia - tylko kilka zniżek w ciągu całego sezonu.

- Brak świadomości wśród turystów, że wydając 17 zł (dorośli) i 10 zł (dzieci) za kartę, można dużo zaoszczędzić - uważa Marcin Piotrowski - Na „zadomowienie” się karty wśród gości przyjez-

dających na wypoczynek w Karkonosze musimy dać trochę czasu. W przyszłym sezonie będzie na pewno lepiej.

Sprawdziliśmy, jak to wygląda u innych podmiotów współpracujących z RegionCard. Choćby w Leśnej Hucie w Szklarskiej Porębie (partner w projekcie) w sezonie zimowym z RegionCard zgłosiło się... zero osób. W Cafe Fantazja w Szklarskiej Porębie:

- Pracuję od grudnia, nie zdarzyło mi się obsługiwać gości legitymujących się RegionCard - zauważyła kelnerka, Justyna Forszpaniak.

W jeleniogórskiej informacji turystycznej, od kiedy wprowadzono RegionCard, w sezonie letnim 2012 nie sprzedano ani jednej karty, w sezonie zimowym aż... cztery karty. Kupiła je jeleniogórzanka dla swojej rodziny.

- Na razie RegionCard się nie przyjęła. Pomimo ulotek i plakatu. Niemieckiemu turystce na słowo „rabat”, śmieją się oczy, w Polsce chyba nie jesteśmy przyzwyczajeni do takiej formy oszczędzania - powiedziała szefowa informacji turystycznej, Barbara Różycka-Jaskólska.



Ja - Jarosław Pol, prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej i właściciel hotelu Karkonosze w Karpaczu, ostrym spojrzeniem ogarnia projekt: - Byłem za tą ideą, inicjatywa świetna, od strony organizacyjnej to zagrało, ale po polskiej stronie kompletnie to nie funkcjonuje - komentuje Jarosław Pol.

W ramach współpracy zaproponował 10 proc. zniżki na karnety narciarskie (dwa wyciągi orczykowe na stoku Łodowiec), 10 proc. na usługi gastronomiczne w restauracji i 10 proc. na usługi hotelowe. Przez dwa miesiące z RegionCard skorzystała... jedna osoba.

- Po pierwsze, brak reklamy na polskich stronach internetowych. Jeden mały plakat i dwie naklejki na szybę, które nam użyczyła firma z Pragi, nie załatwiają sprawy. Może po czeskiej stronie reklama lepiej działa, ale ilu polskich turystów wchodzi na czeskie strony internetowe? Jestem zawiedziony projektem i w przyszłym roku chyba z niego zrezygnuję - mówi Jarosław Pol.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

REKLAMA I PROMOCJA

Nowość!!!

Serdecznie zaprasza na uzdrowskiwowy

PILATES

Doskonała metoda ćwiczeń przeznaczona dla osób:

- z bólami kręgosłupa i stawów
- z nadwagą,
- seniorów, z osteoporozą,
- które długo nie ćwiczyły, a pragną przywrócić formę fizyczną.

START od 5.III.2013r.
- wtorek, czwartek
18⁰⁰-19⁰⁰; 19¹⁵-20¹⁵

Nasze atuty:
- małe grupy - do 12 osób
- klimatyzowana sala
- profesjonalna kadra
- karnety połączone z wejściem na basen Marysienka z sauną

14 zł/h

www.uzdrowisko-cieplice.pl

Uzdrowisko Cieplice

SUPER PROMOCJA do 31.III.2013r.

na zabiegi lecznicze, spa i badania w kierunku osteoporozy

20 % ZNIŻKI

polecamy: uzdrowskiwowy fitness, aqua fitness w leczniczej wodzie termalnej

Informacja i zapisy: Dom Zdrojowy I - Recepcja pl. Piastowski 38, Jelenia Góra - Cieplice, tel. 75 75 510 05, 75 75 510 03

Polska Grupa Uzdrowisk

Pan Bóg wygrywa z e

Kiedy w 1992 roku wprowadzano do szkół religię i etykę, przekonywano, że to będzie sytuacja pełnego wyboru. Nie chęć, będziesz miał możliwość uczęszczania na drugie. Tak jednak we wszystkich szkołach nigdy nie było. Religia weszła od z wielkim trudem i przebić się nie może. W dużych miastach uczeń ma większą szansę trafić do szkoły oferującej wybór, nie ma go wcale.

Nieetycznie z etyką

W Jeleniej Górze etykę prowadzi co czwarta szkoła, we Lwówku Śl. dwie szkoły na sześć, w Szklarskiej Porębie żadna, a w gminie Stara Kamienica taki wybór

dzieciom daje jedynie szkoła w Kopańcu. Nie trzeba być nawiedzonym palikotowcem, żeby zauważyć, że coś tu nie gra. Dlaczego na przykład największa szkoła w Jeleniej Górze, ZSO nr 1 im. Stefana Żeromskiego, nie prowadzi zajęć z etyki? - Taki obowiązek spoczywa

na szkole już w sytuacji, gdy w klasie chęć na podobne zajęcia wyrazi 7 osób - przypomina Jannina Jakubowska, z-ca dyrektora wydziału rozwoju edukacji przy wrocławskim kuratorium oświaty. Jeśli jest ich mniej, organizuje się zajęcia międzyklasowe, międzyoddziałowe. Nie ma powodu, aby uznać, że w „Żeremie” byłoby mniejsze zainteresowanie etyką

w rozporządzeniu grupach międzydziałowych.

- Wobec zajęć z etyki jest dość specyficzna atmosfera. Nikt się o nią nie upomina. Zostawia się załatwienie tej sprawy rodzicom, że niby mają się organizować, jakąś listę dostarczyć i wtedy dyrekcja zacznie coś załatwiać. Za religią stoi siła Kościoła, za etyką nikt. Do tego dyskusja o etyce jest ustawiona w ten sposób, że jest to przedmiot ucieczki od religii, więc

wyjdź - tłumaczy Ola z „Żeroma”, która korzysta z takiej możliwości. Choć też, prawdę rzekłszy, niechodzenie na religię lub etykę nie grozi nigdzie większymi sankcjami. Nie można nie zdać do kolejnej klasy przez te przedmioty. Motywacją może za to być łatwe uzyskanie dobrego stopnia, który poprawi średnią na świadectwie, co z kolei przysporzy punktów w staraniach o indeks wyższej uczelni.

Ile religii i czy w szkole?

- Uważam, że wprowadzenie religii do szkół przez rząd Mazowieckiego to był



S. SADOWSKI

Ksiądz Dubiel p... lekc... w Gimnaz... w Jelenie... - Tak jak... łowie szli... z nauczani... nauczyciele... powin... szkół, ... prasać... do siebie... ka...

Religia i etyka w Jeleniej Górze

Religia prowadzona jest we wszystkich 25 szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Etykę prowadzi tylko sześć: SP nr 10, SP nr 15 i Gimnazjum nr 5, Zespół Szkół Elektronicznych, Zespół Szkół Licealnych i Usługowych, Zespół Szkół Rzemiosł Artystycznych oraz II LO im C.K. Norwida.

W jeleniogórskich szkołach pracuje 80 nauczycieli religii, a 5 etyki. Tygodniowo w mieście odbywa się 914 godzin religii, 37 godzin etyki. Nauczyciele religii zatrudnieni są na 50,78 etatu, zaś nauczyciele etyki na 2,06 etatu.

niż w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych czy w II LO im. C.K. Norwida, gdzie takie zajęcia się odbywają.

Szkoły opierają się organizacji zajęć z etyki, bo to wielki kłopot. Nie ma nauczycieli (choć w samej Jeleniej Górze problemu z tym nie ma) gotowych poprowadzić takie zajęcia. W mniejszych szkołach etatu się z lekcji etyki nie ueziera. Do tego jest kłopot z ułożeniem planu lekcji, zwłaszcza, gdy miałyby to być grupy międzyklasowe, nie mówiąc o przewidzianych

antykościelny, więc wrogi i zły - opisuje sytuację jeden z jeleniogórskich nauczycieli, nie godzący się na podanie danych.

Brak etyki w rozkładzie zajęć jest poniekąd dla wszystkich wygodny. Dla szkoły z przyczyn przedstawionych powyżej, dla uczniów dlatego, że gdy nie mają wyboru, a nie chodzą na religię, mają po prostu dwie wolne godziny w tygodniu. - Plan układają tak, żeby religia była pierwsza albo ostatnia. Więc kto nie chodzi, ten może później przyjść albo wcześniej

błąd. Uwikłanie w szkolny rytym, w system oceniania nie służy dobrze samej religii - uważa Iwona Kumek, dyrektor II LO im C.K. Norwida w Cieplicach, zastrzegając, że sama jest praktykująca katoliczką. To bardzo popularny pogląd wśród nauczycieli.

- Nie sądzę, żeby usuwanie religii ze szkół miało jakiegokolwiek racjonalne podstawy. Dekalog jest fundamentem naszej cywilizacji. Żyjemy w określonym świecie wartości. Religia w szkole jest czymś naturalnym w naszym

etyka

czesz chodzić na jedno, raz, etyka przebija się r. W małych gminach

świecie - twierdzi Mariusz Pełczyński, teolog, były nauczyciel religii w „Żeromie”.

Dla księdza Łukasza Dubiela religia w szkole jest sytuacją oczywistą i bezdyskusyjną. - Apostołowie, gdy nauczali, nie wołali przecież ludzi do siebie, ale szli do nich. Poza tym wydaje się, że dla dzieci to jest lepiej, gdy przychodzi się do ich środowiska - wyjaśnia wikary z jeleniogórskiej parafii św. Wojciecha i katecheta w zabobrzańskim gimnazjum nr 4.

U progu kolejnej reformy programowej szkół ponadgimnazjalnych, która będzie skutkowałą między innymi tym, że będzie mniej godzin nauczania różnych przedmiotów, fakt, iż zakres nauczania religii pozostanie bez zmian, budzi sporo emocji. - Uczniowie będą mieli mniej historii, biologii, chemii niż religii. To nie jest rozsądne - mówi nam jeden z jeleniogórskich nauczycieli. - Więcej oburzenia przy okazji wprowadzanych zmian powinno budzić utrzymanie wobec wchodzących w życie zmian czterech lekcji wychowania fizycznego, gdzie często szkoły nie mają warunków, żeby te lekcje sensownie przeprowadzić - odpowiada na to katechetka.

Mają dwóch szefów

Nauczyciele religii są w specyficznej sytuacji. Zatrudnia ich szkoła, ale tylko pod warunkiem, że mają tzw. misję od biskupa. - To rodzaj zabezpieczenia się na wypadek, gdyby katecheta zachował się w nieodpowiedni sposób, wygłaszał sądy i poglądy przez Kościół nieakceptowane - opowiada nauczyciel religii. Wiadomo, że wielu nauczycieli religii w regionie miało kłopot z uzyskaniem misji. Kilko z zawodu musiało odejść, inni zabezpieczają się, doksztalając się, aby uczyć innych przedmiotów i nie być w pełni zależnymi od miejscowego proboszcza (to jego głos jest na ogół najważniejszy).

Pozycja nauczyciela religii jest też odmienna pod innym względem. - U nas nie dostają oni wychowawstwa. Mają więc mniej roboty wychowawczej, papierkowej - mówi dyrektor Iwona Kumek z II LO im C.K. Norwida.

Sławomir Sadowski

Nie oceniam wiary

Rozmowa z Małgorzatą Bak, nauczycielem religii

w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze oraz historii w jeleniogórskim Publicznym Katolickim Gimnazjum

- Za co pani stawia stopnie swoim uczniom na lekcjach religii?

- Na pewno nie podlega ocenie pobożność, religijność dzieci, wiara. Tego robić nie wolno. Tak jak w przypadku każdego innego przedmiotu obowiązuje nas natomiast podstawa programowa. Wiedza przewidziana w danym cyklu edukacyjnym jest egzekwowana i oceniana. Uczniowie robią zadania, odrabiają prace domowe, przygotowują projekty. Wiele tematów na lekcjach religii jest przy tym uzupełnieniem wiedzy z innych przedmiotów, m.in. z języka polskiego czy historii.

- Religia jest przedmiotem nieobowiązkowym, nie można przez nią nie zdać do następnej klasy. Propozycja życia według Ewangelii do tego nie współgra z tym, co podsuwa świat, z jego pokusami, szukaniem łatwizny, brakiem refleksji nad sensem istnienia. W tych warunkach niełatwo pewnie prowadzić lekcje religii?

- To prawda. Ale też powiedzmy, że choć te czasy wydają nam się szczególnie trudne, to przecież ludzie dwa tysiące lat temu borykali się z podobnymi problemami: z ządrością, pokusami, niezrozumieniem sensu cierpienia, odejściem bliskich. Dzisiaj występuje jeszcze jeden czynnik. Wielu młodych ludzi żyje w podwójnym świecie. Chodzą na lekcje religii, ale w domu do religii nikt nie podchodzi poważnie. Dziecko słyszy na przykład od swojej mamy: chodź do kościoła, ja też w twoim wieku chodziłam i już się nachodziłam. Rodzice często traktują uczestnictwo dziecka w katechezie jako przejaw pewnej tradycji. Sama religia, wiara nie ma większego wpływu na ich

życie. Dziecko jest wtedy postawione w trudnej sytuacji. To, co słyszy na katechezie, nijak się ma do tego, co spotyka w domu. Mamy tu do czynienia ze swoistym dualizmem.

- Co może nauczyciel w podobnej sytuacji, żeby stawić czoła niekorzystnym okolicznościom?

- Poza rzetelnym przekazywaniem wiedzy, musi być świadkiem swojej wiary. Żyć tak, jak się samemu głosi, że żyć należy. W pracy z młodzieżą ważne też jest, aby być uczciwym w kontaktach, nie unikać żadnych tematów, nie zbywać, ale podejmować rozmowę. Młodzi ludzie są bardzo wrażliwi na fałsz, ale doceniają autentyczność, uczciwość i otwartość.

- Podobno 40 proc. Amerykanów jest kreacjonistami, czyli wierzy, że Bóg stworzył świat w siedem dni. Przecistawia się ten pogląd teorii ewolucji. Co pani mówi dzieciom na ten temat?

- Przede wszystkim nie widzę sprzeczności między Biblią a teorią Darwina. W Piśmie Świętym powiedziane jest przede wszystkim, kto stworzył świat, a nie w jaki sposób. Podobnie nie przeczy w żaden sposób istnieniu Boga teoria wielkiego wybuchu.

- Nie ma tematów tabu na pani lekcjach?

- Nie. Dyskutujemy o wszystkim. Często są to tematy wywoływane w dyskusji publicznej. Rozmawiamy o eutanazji, aborcji, eugenice, związkach homoseksualnych. Swojego czasu dużo na lekcjach rozmawialiśmy o „Kodzie Leonarda da Vinci” Dana Browna i o tezach tam zawartych. Wiele jest też pytań o księży, o celibat, o sprawy finansowe, tace. Niejednokrot-

nie odwoływałam się do sprawozdań przygotowywanych przez poszczególne parafie. Wielkim zaskoczeniem dla uczniów były informacje na temat wydatków ponoszonych przez poszczególne parafie. Mówią otwarcie, że nie zdawali sobie z tego sprawy.

- Pytali zapewne też uczniowie o pedofilię w Kościele?

- Tak. W podobnych sytuacjach odpowiadam, że Kościół jest i święty, i grzeszny. Święty, bo jest w nim Pan Bóg, grzeszny, bo są w nim ludzie. Przy czym co do pedofilii, nie zaprzeczając jej, tłumaczę, że to są jednak zjawiska marginalne. I nie należy generalizować, bo to niesprawiedliwe. Zdecydowana większość duchownych to sumienni ludzie z poczuciem misji i odpowiedzialności.

- Zna pani odpowiedzi na wszystkie trudne pytania?

- Oczywiście, że nie znam. Nieraz bywa, iż odpowiadam uczniom, że na jakiś temat nie jestem w stanie rozmawiać bez przygotowania i umawiamy się na kolejne spotkanie. Tego się bałam na początku mojej pracy: co będzie, jak nie będę umiała odpowiedzieć na pytanie ucznia. Teraz wydaje mi się naturalne, że nie na wszystko ma się gotową odpowiedź. I tak po przestudiowaniu tematu rozpoczynamy dyskusję. Przy czym staram się prezentować nie tylko te poglądy, które uznaję za słuszne. To by ucinąć rozmowę.

- A polityka? Wiadomo, że poszczególne partie są kojarzone z określonymi wartościami. Trudno

S. SADOWSKI



chyba mówić o życiu politycznym i nie opowiedzieć się za jakimś ugrupowaniem albo nie potępić innego?

- Nie mam prawa wskazywać, które poglądy polityczne, która partia jest dobra, a która zła. Moją rolą jest mówienie o wartościach, postawach, a jakie kto wnioski wyciągnie i czy to przełoży się na wybory polityczne, to już jest osobna sprawa. Oczywiście, że mnie uczniowie podpytują, zwłaszcza przed wyborami. Nie ma powodu, żebym ukrywała swoje przekonania. Mówię wtedy, że mam poglądy prawicowe, ale tłumaczę też, że to wcale nie znaczy, że moi uczniowie muszą takie mieć. Też podkreślam, że nie wszystko mi się podoba także w ugrupowaniach prawicowych.

- Jak pani odpowiada na pytania o ojca Rydzyka i Radio Maryja? Jego osoba jest często wyśmiewana, przez niektórych jest przedstawiana jako symbol Kościoła zamkniętego, ciemnego, nienawidzącego...

- Wtedy pytam, czy mój rozmówca słucha tego radia i czy ma coś konkretnego na myśli. Ja sama słucham Radia Maryja rzadko, bo nie mam kiedy. Pewne jest jednak, że aby coś oceniać, należy to poznać. Na ogół uczniowie ferują w tej sprawie wyroki na bazie opinii zasłyszanych. Namawiam, aby posłuchali i wtedy omówimy konkretne przykłady.

Rozmawiał Sławomir Sadowski

Nie zajmuję stanowiska

Rozmowa z Piotrem Drogowskim, filozofem, nauczycielem

etyki w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych w Jeleniej Górze

- Jest rodzaj rywalizacji między tymi przedmiotami?

- Jeśli nawet jest, to raczej nie na poziomie szkół. Ta kwestia stała się polityczna, jest rozgrywana na polu partyjnych przepychanek. Na poziomie szkół, a przypominę, że w skali całej Polski, jedynie 6 proc. placówek ma w ofercie etykę, takiej rywalizacji raczej nie ma. Generalnie większość uczniów wybiera religię. W naszej szkole etykę wybiera mniej więcej co czwarty, piąty uczeń.

- Jak wyglądają lekcje etyki?

- Według zaleceń ministerstwa jest to przedmiot wychowawczy. Na lekcjach omawiamy różne problemy współczesności i odnosimy je do systemów filozoficznych, etycznych. Unikam przy tym przyjmowania jednoznacznego stanowiska wobec omawianych problemów. To by było urabianie. Pokazuję za to, jak można rzecz rozumieć, wskazuję różne odniesienia. Myślę, że to jest jedna z głównych różnic między zaj-

ciami z etyki a religii. Ja na forsowanie jakiejś wizji, koncepcji świata nie mogę sobie pozwolić, bo tutaj trafiają bardzo różni ludzie.

- Jakie problemy na przykład omawiacie?

- Choćby wczoraj uczennica w rozmowie na lekcji zadeklarowała, że wyjeżdża z Polski do Anglii. To był znakovity punkt wyjścia do rozmowy, co jest w życiu istotne, dlaczego podjęła taką decyzję, gdzie widzi przewagę tamtego świata nad naszym, jak widzi swoją przyszłość.

- Gdy rozmawiacie na przykład o aborcji, to jak wygląda dyskusja, jakie wnioski może z takiej lekcji wyciągnąć uczeń?

- To typowy przykład kwestii bardzo trudnej, gdzie mogę tylko przedstawić dwa podejścia do tego problemu, stanowiska równoważne. Wskazuję, jak można do problemu podejść. Egzystencjalista próbuje podjąć wolną od wpływów decyzję, ale też bierze na siebie wszelkie konsekwencje. Można też posłużyć po pascalcowski,

gdzie dokonuje się pewnego rodzaju zakładu i stawia się pytanie, co jest dla mnie korzystniejsze. Jak widać, podsuwam metody do myślenia o problemach, samych problemów nie rozwiązuję.

- Czy pozycja etyki lub religii, jako przedmiotu dodatkowego, z którego łatwo można zrezygnować bez większych konsekwencji, nie utrudnia prowadzenia takich zajęć?

- Oczywiście, że to jest inny status niż języka polskiego czy matematyki. Ale chcę zwrócić uwagę na inne, szersze zjawisko. W ostatnich latach w edukacji nastąpiło przesunięcie w stronę matematyczno-przyrodniczą, kosztem nauk humanistycznych. Za to trzeba będzie zapłacić. To jest tak, jak pisał Ortega y Gasset, że człowiek współczesny używa pewnych myśli, zdobył cywilizację, ale przestaje je rozumieć. Właśnie rozumienie świata jest domeną humanistyki, a ta jest dziś niedoceniana. Ortega y Gasset uważa, że to prosta droga do upadku cywilizacji.

Rozmawiał Sławomir Sadowski

S. SADOWSKI



Wspomnienie



o Bolesławie Nowiku (1952-1999)

Mistrz ringu z życiową tragedią

„Śmierć zabiera człowieka,
ale nie zabiera nam wspomnień o nim”

Popularny i powszechnie lubiany, zawsze uśmiechnięty. Szybko wyrobił sobie wysoką pozycję na krajowym ringu. Kibice kochali Go za widowiskowe walki, za silne uderzenia z lewej ręki i wiele zwycięskich potyczek przed czasem. Z dwustu walk, dziesięć zremisował, wygrał 150, tylko 40 razy został pokonany. Jako mistrz Polski w wadze półśredniej na stałe wpisał się do historii boksu.

Bolesław Nowik urodził się 12 lipca 1952 roku w Jeleniej Górze. Sportową karierę rozpoczął w wieku 16 lat w klubie Karkonosze. Podstaw boks „Bolo”, jak zwracali się do Niego fani, uczył się u doskonałego trenera Ryszarda Buczkowskiego. Już jako junior zaczął odnosić sukcesy na dolnośląskich ringach. Wygrywał walkę za walką. Jego ogromny talent, pięściarskie predyspozycje i szybkie postępy zastały dostrzeżone przez działaczy Zagłębia Lubin i trenera Kazimierza Paździora (mistrz olimpijski z 1960 roku). „Miedziowy” klub zapewnił Nowikowi dobre warunki i perspektywy sportowego rozwoju. Walczył w mocnym zespole Zagłębia, które najpierw wygrywało w lidze wojewódzkiej, potem w II lidze, by awansować do ekstraklasy. Kariera ambitnego „Bola” rozwijała się w sposób niezwykle błyskotliwy i efektowny. Jego ringowe pojedynki oglądano z prawdziwą przyjemnością. Wygrywał z najlepszymi na Dolnym Śląsku z BKS-u Bolesławiec, Turowa Zgorzelec, Gwardii Wrocław, Miedzi Legnica i z innych klubów. Dominował w kraju w wadze półśredniej. To właśnie w tej kategorii wagowej miał wy-

bitnych, utytułowanych rywali, Jerzego Rybickiego, Zbigniewa Kickę czy Józefa Stachowiaka. W doborowym towarzystwie „Bolo” potrafił przebić się do elity i zaistnieć w kadrze narodowej. W 1975 roku był już ukształtowanym pięściarzem. Zdobył tytuł wicemistrza Polski we Wrocławiu. W finale pokonał Go późniejszy mistrz olimpijski, Jerzy Rybicki.

W 1977 roku Bolesław Nowik walczył w europejskim czempionacie. W tym samym roku, w silnej konkurencji odniósł największy życiowy sukces w indywidualnych mistrzostwach kraju. Na ringu w Sosnowcu w pięknym stylu zdobył złoty medal. W półfinale „załatwił” Józefa Stachowiaka, w finale - warszawskiego bombardiera Edmunda Montewskiego. W nowym klubie, górniczym GKS-ie Jastrzębie, pod kierunkiem znakomitego trenera Antoniego Zygmunta, „Bolo” cieszył się z kolegami z tytułu drużynowego mistrza Polski.

Boksował do początków lat osiemdziesiątych. Potem zniknął ze sportu. Samotnie wychowywał jedyne dziecko. Nie powiodło mu się w życiu prywatnym i rodzinnym. Spotkało Go wielkie nieszczęście. Bardzo młodo

stracił żonę, sławną i cenioną w kraju tenisistkę stołową lubińskiego Zagłębia. Zmarła na atak serca. Po tej tragedii nie mógł sobie znaleźć miejsca w życiu. Bolesław Nowik wyemigrował z kraju, na zachodzie Europy przebywał kilka lat. Nie wiadomo, co tam robił, jak żył. Zmarł w samotności w wieku 47 lat. Jest wspominany tylko przez najbliższych przyjaciół.

- Od jednego z sympatyków boks dowiedziałem się, że „Bolo” został ponoć pochowany na cmentarzu w jednej z podjeleniogórskich wiosek - mówi zaprzysięgły kibic i historyk sportu, Edward Michalczyk z Raciborowic Górnych. - Niestety mój znajomy nie wiedział, jaka to miejscowość. Ja także nie zdołałem tego ustalić. Może pomogą czytelnicy „Nowin Jeleniogórskich”.

Bolesław Nowik z dużym powodzeniem walczył w latach bardzo wysokiej pozycji polskiego boks na arenie międzynarodowej. Dziesiątki razy zaprezentował wielką sportową klasę i umiejętności. Gdyby nie prześladowający Go pech i życiowy dramat, jako reprezentant Polski mógłby jeszcze sporo osiągnąć w Europie.

Cześć Jego pamięci.

Henryk Stobiecki



Odeszli do niebiańskiej krainy

Tydzień temu na starym cmentarzu komunalnym pożegnano 77-letniego Mieczysława Kwaśniewskiego. Odszedł ceniony rzemieślnik, mistrz czapnictwa. Od wielu lat przy jeleniogórskiej ulicy 1 Maja prowadził znany w mieście zakład z kapeluszami i czapkami.

Z żalem i bólem rodzina, bliscy, przyjaciele i ci, którym zawsze pomagał, pożegnali 58-letniego Bogdana Sędkę. Zmarł nagle w pracy na zawał serca. To on pierwszy w Jeleniej Górze otworzył profesjonalne studio reklamy „Pod papugą”. Bezinteresownie pomagał szkołom i przedszkolom, wykonywał im reklamy i dekoracje. Ludziom chorym i obcym, potrzebującym wsparcia, wysyłał pieniądze. Dobroć i otwarte serce były „znakiem rozpoznawczym” pana Bogdana. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła wielu osobom wyrazić swej wdzięczności

(STOB)

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze ul. Strumykowa 2f
- Dom Pogrzebowy
tel. 075/76 45 665, 0605 666 855
695 874 206

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82, kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44 Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Kolumbarium na starym cmentarzu - wolne miejsca

Więcej informacji, oferta i cennik
tel. 601-696-806
lub www.kolumbariaonline.pl

REKLAMA I PROMOCJA

ANUBIS

KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ

już od **2200,-** ZŁOTYCH BRUTTO*

601 74 84 41

24 h

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)

*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji) - 300 złotych brutto

Siostron elżbietankom oraz personelowi
świeckiemu z Zakładu Opiekuńczo-
Zdrowotnego w Miłkowie

**najserdeczniejsze podziękowania
za troskliwą opiekę nad naszą Mamą,**

Halina Wójcik

składają Ewa i Longin Kiraga-Wójcik.

MPGK Sp. z o.o.

Zakład Usług Pogrzebowych

ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU

już od 2.000,00* zł

*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

Dla dobra Emilki

- Jak mają mnie oddać do domu dziecka, to wolę już na tamten świat
- to słowa 12-letniej Emilki, która decyzją sądu trafiła do domu dziecka. - Tylko za to, że poplamiła sobie bluzkę, że panicznie nie lubi się czesać i nie radzi sobie z nauką - mówi rozgoryczona tą decyzją matka. Czy rzeczywiście?

Setki godzin nieobecności

Do tej pory dziewczynkę wychowywała tylko mama, Barbara. Pomagała jej w tym również babcia dziewczynki, bo pani Barbara straciła niedawno całkowicie wzrok. Kłopoty wychowawcze zaczęły się już kilka lat temu. Wówczas sąd postanowił, że ograniczy matce prawa rodzicielskie w stosunku do córki i przydzieli jej kuratora.

- To sprawa ojca Emilki. Mówił, że jest u nas alkohol, narkotyki i że nie potrafię zająć się dzieckiem - wyjaśnia pani Barbara. Wówczas rodziną zajął także MOPS. Emilka korzystała z pomocy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Kiedy dziewczynka skończyła pięć lat, matka posłała ją do zerówki. Tam, zamiast roku, Emilka spędziła dwa lata.

- To była moja decyzja. Myślałam wtedy, że jak dłużej tam posiedzi, to potem będzie jej łatwiej w szkole - tłumaczy mama. Niestety, kłopoty z nauką dziewczynki ciągnęły się niemal od samego początku podstawówki. W ubiegłym roku Emilka nie dostała promocji do piątej klasy. Jednym z powodów była jej gigantyczna absencja na zajęciach.

- Bo chorowała i dlatego nie chodziła na lekcje. Poza tym nauczyciele w ogóle nie brali pod uwagę opinii z poradni i dawali jej równie trudne zadania, co innym dzieciom - denerwuje się pani Barbara.

Szkola wielokrotnie zwracała matce uwagę, że córka chodzi nieumyta, nieuczesana w brudnej odzieży. Niestety, niewiele to pomogło.

- Każde dziecko, jak je, to się uświni, nie tylko Emilka. Do tego ona panicznie boi się czesania - usprawiedliwia się kobieta.

Ostatecznie pod koniec stycznia jeleńogórski sąd rodzinny postanowił, by natychmiast umieścić dziewczynkę w domu dziecka. W uzasadnieniu czytamy, że 12-latką dwukrotnie nie otrzymała promocji do następnej klasy, a środowisko, w którym się wychowuje, stanowi dla niej



W tym pokoju Emilka najbardziej lubiła przebywać. Nie chciała go zamieniać na dom dziecka.

zagrożenie. Sąd stwierdził również, że z uwagi na stan zdrowia opiekunek: matki i babci, nie są one w stanie zapewnić dziecku odpowiednich warunków rozwoju. Co więcej zastrzeżenia budził wygląd uczenni-

cy: brudnej, nieuczesanej, w nieświeżych ubraniach. Jakby tego było mało, dziewczynka śpi z babcią na brudnym materacu.

- To nieprawda. Emilka ma swój własny pokój, łóżko i biurko do odrabiania lekcji.

A. JÓZWICKA-SZYŁKO

„Może przejrzą na oczy”

Wątpliwości związanych z ingerencją w wychowanie dziewczynki nie miała natomiast dyrekcja szkoły, która poprosiła sąd o interwencję. Stało się to po tym, jak pedagog odwiedziła dziewczynkę w domu.

- Postanowiłam, że pójde sprawdzic, co się tam dzieje. Minęło już półtora miesiąca, odkąd Emilka była ostatni raz w szkole. To, co najbardziej mnie wówczas uderzyło, to brudna rudera i brudna Emilka w tej rudrze. Dziewczynka nie miała nawet kapci, po domu chodziła w kozaczkach. A materac, na którym spała z babcią, przypominał bardziej barłóg niż miejsce do spania dla dziecka - wspomina pedagog szkolny, Anna Piotrowska. Razem z dyrektorką stwierdziły, że szkoła wykorzystwała już wszystkie możliwości pomocy tej rodzinie.

- Załatwiliśmy Emilce obiady z MOPSu, stypendium socjalne, dofinansowanie do podręczników, zajęcia wyrównawcze, od lat zwracaliśmy też i matce, i babci uwagę na wysoką absencję dziewczynki w szkole. W ubiegłym roku sięgała ona nawet kilkuset godzin - mówią nauczycielki.

- Emilka przychodziła do szkoły na tyle brudna, że dzieci zaczęły się od niej izolować. I wcale im się nie dziwię. Bywało, że pielęgniarka szkolna wsadzała ją pod prysznic, by dziewczynka mogła usiąść w jednej ławce z innymi dziećmi - wspomina Dorota Binkowska, dyrektorka Szkoły Podstawowej Nr 3 w Jeleniej Górze.

- Ja rozumiem, że panie nie mają pieniędzy i muszą oszczędzać na wodzie, ale nie kosztem dziecka - dodaje pedagog.

Uwagi szkoły potwierdziła również kurator, która dodała, że tego rodzaju

zaniedbania mają charakter długotrwały, z tendencją do pogarszania się. Także Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, która badała Emilkę pod koniec 2011 roku stwierdziła, że dziewczynka cofa się w rozwoju. W opinii czytamy, że pogorszeniu uległo posługiwanie się przez nią poszczególnymi słowami, pojęciami. Ponadto Emilka ma problemy z budowaniem zdań, rozumieniem wysłuchanego tekstu, poleceń. Nadal sylabizuje. Nie zna także tabliczki mnożenia. Nie umie dzielić. Wymaga ciągłej pomocy przy nauce.

- A takiej pomocy na pewno nie jest jej w stanie zapewnić ani mama, ani babcia. Więc jaką one dadzą jej przyszłość? - pyta pedagog.

- Może przynajmniej nie skończy jak jej siostra, która w wieku 15 lat powiła dziecko - dodaje Dorota Binkowska i podkreśla, że kierując do sądu prośbę, liczyła się z najgorszym. - To nie są łatwe sprawy. Człowiek zawsze wtedy bije się z myślami. Osobiście jestem przeciwniczką zabierania dziecka z rodzinnego domu, jakkolwiek on by nie był. I dlatego w mojej blisko 25-letniej karierze zawodowej podejmowałam takie decyzje tylko dwa razy. Może to nie jest najtrudniejszy przypadek, z jakim się spotkałam, ale dla mnie osobiście najbardziej przykry - mówi dyrektorka podstawówki.

- Poza tym pobyt Emilki w placówce jest tylko czasowy. To od rodziny zależy, jak szybko będzie mogła wrócić do domu. Może przejrzą w tym czasie na oczy, bo póki co, upatrują winę we wszystkich dookoła, tylko nie w sobie - dodają pedagog i dyrektorka.

Co dalej?

Mimo sprzeciwu pani Barbara dobrowolnie w ubiegłym tygodniu oddała córkę do domu dziecka. Dwa dni później odwiedziła ją pedagog.

- Nie poznała Emilki. Była czysta, uśmiechnięta, w kolorowym, czystym pokoju. Jak opowiadała, babcia pytała dyrektorkę placówki, czy wnuczka może tam zostać do ukończenia podstawówki - kwituje Dorota Binkowska.

Póki co, Emilka pozostanie w domu dziecka co najmniej do 4 marca tego roku. Wtedy odbędzie się kolejna rozprawa o ingerencję we władzę rodzicielską.

Anna Józwicka-Szyłko

Ze względu na dobro dziecka imiona bohaterów zostały zmienione.

Listy

Chciałabym odnieść się do wywiadu zamieszczonego w ostatnim numerze „Nowin Jeleniogórskich”, z Panem Kubą Gajewskim, działaczem Wolnych Konopii. Zaznaczam, iż będzie to wyłącznie moja własna opinia, oparta na doświadczeniach osobistych i zawodowych. Na co dzień pracuję jako nauczyciel (również z młodzieżą), ukończyłam również kurs profilaktyki uzależnień.

Uważam, że publikacja tego wywiadu może wprowadzić wiele zamętu u Czytelników, a tym samym poważnie zaszkodzić (zwłaszcza tym młodszy). Mówiąc mniej ogólnie, jest to tak, jak rozmawiać z alkoholiczkiem na temat tego, że być może innym alkoholem szkodzi, ale jemu nie. Przy czym subiektywne odczucia nie mają tu żadnego znaczenia (większość ludzi mających z czymś problem, nie przyznaje, że go ma lub musi przejść długą drogę i uzyskać fachową pomoc, aby tak się stało.) Tak jest i w tym przypadku. Może to więc zadziałać nieco jak kryptoreklama.

Zupełnie na marginesie - człowiek naprawdę nie wygląda na okaz zdrowia, a wręcz - sądząc po zdjęciu - ma poważną niedowagę... Przechodząc do meritum - każda jego wypowiedź zawiera w sobie sprzeczność „tak ale” lub „nie ale” Idąc po kolei:

Marihuana uzależnia, ale „tylko” psychicznie - tak, z tym, że udowodniono naukowo, że uzależnienie psychiczne pojawia się szybciej niż pijąc wódkę, piwo czy inny alkohol. Pan Kuba może mieć rację mówiąc, że po 2 dniach abstynencji „nic mu nie jest”, tzn. nie ma delirium i nie trzęsą mu się ręce. Z tym, że głód psychiczny dużo trudniej pokonać, gdyż

chodzi tu już nie tylko o samą substancję ale o tzw. czynniki uzależnienia. Bezsensowność, o której otwarcie mówi, jest jedną z części składowych tzw. zespołu abstynencyjnego, który może się objawiać różnego rodzaju skrajnościami w zależności od organizmu (rozdrażnienie lub zobojętnienie, senność lub właśnie bezsensowność, bóle głowy, utrata chęci życia, spadek aktywności życiowej, obniżenie nastroju, zaburzone odczuwanie przyjemności (seks jest mniej atrakcyjny, muzyka mniej fascynuje, filmy są nudniejsze).

Najtrudniejsze nie jest fizyczne odstawienie marihuany ale, mówiąc kolokwialnie, „zatrzybanie” w rzeczywistości. Po marihuanie trzeźwość staje się nie do zniesienia. Nie ma to nic wspólnego z „relaksem” a z mózgiem, który potrzebuje, aby mu tej substancji dostarczać. THC nie wypłukuje się z organizmu tak jak alkohol, wiąże się z tłuszczem, stąd nawet nie paląc, codziennie jest się pod wpływem narkotyku, mimo dobrego samopoczucia, że „przecież nie palę codziennie.” THC lokuje się także się w okolicy synaps, zaburzając przepływ impulsów nerwowych, kumuluje się, stąd myślenie bez marihuany staje się trudne, stąd pomysł, że można „na spokojnie czytać książkę”, bo ona „otwiera umysł, wyostża zmysły” itp. Nikt z nas nie wie, jak ten człowiek funkcjonuje w codziennych sytuacjach, jak sobie radzi ze stresem, śmiem przypuszczać, że nie radzi sobie, zrzucając to na fakt nielegalności „trawki” i wynikającej z tego „nerwicy”.

Na pewno „dym nie wpływa dobrze na płuca”, ale substancje smoliste systematycznie się odkładają, uszkadzają krtań, oskrzela, płuca, ale też wątrobę i mięsień sercowy. Może nie jutro, może nie za rok, ale nie znam człowieka, któremu marihuana nie zmieniłaby

planów życiowych w straszny sposób. Jeżeli się mówi, że „widzę co się dzieje, ale potrafię to kontrolować”, to widocznie za krótko się pali. Dzisiejsze narkotyki nie zabijają od razu. Nie trzeba się stoczyć, wyglądać na „menela” - jak widać, można skończyć studia i mieć własną firmę... ale one defektują organizm powoli i skutki mogą być widoczne za kilka lat...

Pan Gajewski nie mówi, czy dalej uprawia sport, czy chce i może dalej to robić, nie mówi o własnej rodzinie... Znam człowieka, który będąc w związku miał problem z poczęciem dziecka (THC obecne w marihuanie zmniejsza ilość plemników i pogarsza jakość spermy) a po urodzeniu dziecko jest wcześniakiem i ma wrodzone wady narządów wewnętrznych oraz mpd. Nie musi tak być i oby nie było, ale nie mówmy i nie piszmy, że można tego używać jak Coca Coli i nic się nie zmienia. Bo dla uzależnionego nic, ale otoczenie widzi, że on zaczyna myśleć innymi kategoriami... To są zaburzenia psychiczne. Obecnie wzrasta liczba zachorowań na schizofrenię - właśnie dlatego. Właśnie THC wywołuje stany depresyjne, myśli samobójcze, bezsensowność, lęki, psychozy, zaburzenia koncentracji, ataki paniki i urojenia prześladowcze. Magik, bohater filmu „Jesteś Bogiem”, wyskoczył przed Bożym Narodzeniem z okna - wmawia się młodzieży, że „miał problemy i nie chciał iść do wojska”. Pewnie wielu nie chciało, tylko on także na swoich płytach lansował treści, że zioło należy legalizować i mam przekonanie, że czegoś się bał, tylko sam nie wiedział czego. Nastolatek palący konopie co najmniej 50 razy, w wieku 18 lat ponosi 2-3 razy większe ryzyko zachorowania na schizofrenię, niż młody człowiek, który nigdy nie palił konopi. Tak mówi WHO (Światowa Organizacja Zdrowia).

Marihuana działa psychoaktywnie (co Pan Gajewski przyznaje), a jeśli tak, to zmienia świadomość. Czasami w zupełności drobnych, niekojarzonych z paleniem sprawach. Człowiek, który zapali, mając naście lat, zatrzymuje sobie rozwój emocjonalny. Dojrzałość można osiągnąć, rozwiązując problemy, radząc sobie z emocjami, które on / ona załatwia blantem. To nie jest konstruktywne, a tym samym nie uczy dorosłego, odpowiedzialnego życia. I wcale nie trzeba się stoczyć, żeby tak było, po prostu przestajesz się rozwijać, bo nie hartujesz się, tylko wyłączasz.

Miałam okazję pracować z człowiekiem, który pali 3 lata, obecnie jest po 30-ce, pracuje, mieszka za granicą. Nigdy nie brał tzw. „ciężkich” narkotyków” Poza przekrwionymi oczami i częstymi atakami kaszlu wszystko było w porządku. Dopiero z czasem okazywało się, że zapominał o najprostszych sprawach był rozkojarzony albo było mu wszystko jedno, bardzo dużo planował, ale na planach się kończyło, bo rano było mu trudno wstać z łóżka, nie dotrzymywał terminów, obietnic, nie skupiał się na tym, co do niego mówiono, przestał mieć jakiegokolwiek ambicje, urywał kontakty z ludźmi bez słowa wyjaśnienia, miał problemy z zapamiętywaniem nieskomplikowanych informacji. Wiem, że nie jest odosobniony. To jest zespół amotywacyjny, co nie znaczy, że pojawi się to w tym samym stopniu. Jestem jednak całkowicie pewna, że się pojawi, u każdego. Tylko taki wywiad tego nie pokaże, bo ten człowiek również problemu nie widzi. A tym samym tworzy się zafałszowana rzeczywistość, jakaś pół - czy ćwierćprawda, która pokazuje młodego, odprężonego człowieka, mającego pełną kontrolę nad swoim życiem.

To nie jest mit sprzedawany dzieciakom przez dilerów, którzy szukają rynku zbytu.

Stan osiągnięty po zapaleniu marihuany, to nie jest rzeczywistość, a uzależnienie psychiczne, to nie normalność. Radzenie sobie z życiem przez chemię nie ma nic wspólnego z „funem” czy lubieniem tego, jest formą ucieczki, w to , co łatwe, w iluzję, tak by szybko zmienić nastrój czy zapomnieć. Nie jest więc prawdą, że „nie spełnia ona jakiejś definicji. Jest to narkotyk i nie zmienia tego poglądy lansowane w mediach i ludzie show biznesu czy ogólnie akceptowana moda. To jest furtka do strachu nie wiadomo przed czym, do manii, do samobójstw. Co wcale nie oznacza, że musi być furtką dla innych narkotyków.

Ganja z parapetu nie jest „czysta”. Co prawda zawiera znacznie mniej THC niż hodowany sztucznie skun (do 5 proc. a nie do 25) i nie jest mieszana ze strychniną, sztucznymi nawozami, amfetaminą itd., ale uzależnia na takiej samej zasadzie, na jakiej istnieją alkoholicy, którzy piją tylko piwo...

Porównanie do alkoholizmu również jest chybione. Rzeczywiście, organizm reaguje inaczej, ale tak samo jak musisz pić, tak samo musisz palić, a że nie krzyczy się przy tym na innych, nie zatacza i brzydko nie pachnie, to nic nie zmienia. Zmienia się za to życiorys. Zawsze.

To jest druga, siłą rzeczy nieuwzględniona strona tego medalu, o której, mając za sobą sumę doświadczeń , nie mogłam milczeć, a która być może przyczyni się do wzrostu świadomości dotyczącej narkotyków, które nie są niewinne, jak się to obecnie lansuje.

Łącząc pozdrowienia!

Marta Wojtas

Polemika



„Chińczycy już mieli kupić Hotel Gołębiewski, ale...”

W nawiązaniu do rozmowy z Tadeuszem Gołębiewskim, właścicielem hotelu „Gołębiewski”, opublikowanej w dniu 12 lutego 2013 r. w nr 7 Nowin Jeleniogórskich, pozwalam sobie, występując w imieniu lokalnego środowiska architektów, do których w artykule tym skierowano wiele uwag i pretensji, jako Prezes SARP w Jeleniej Górze, na skorzystanie z prawa do polemiki z niektórymi zamieszczonymi w tej rozmowie opiniami, a także odnieść się do faktów, które Tadeusz Gołębiewski nader swobodnie interpretuje.

Mam zamiar wypowiadać się w imieniu wyłącznie tego środowiska, nie reprezentuję bowiem innych, wymienionych w artykule organizacji, osób i środowisk.

1.

Swój zamiar inwestycyjny w Karpaczu Pan Tadeusz Gołębiewski anonsował od lat i uzyskał dla niego poparcie lokalnego samorządu, który przyjął stosowną uchwałę, zmierzającą do opracowania dedykowanego do tej inwestycji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, pozwalającego na realizację największego hotelu na Dolnym Śląsku, jeśli nie w Polsce w ogóle.

2.

Uchwała wzbudzała wątpliwości szeregu środowisk, w tym architektonicznego, z uwagi na kameralny charakter Karpacza, w którym dominują obiekty o znacznie mniejszej skali i charakterystycznej architekturze o bardzo wyodrębnionych cechach, wpływającej korzystnie na jego odbiór. Już wtedy architekci wyrażali obawy, że zamiar inwestycyjny o tak dużej skali zakłóci harmonię przestrzenną tego miasta, zwłaszcza gdy zważyć, jak brutalnie inwestycja podobnego typu, tego samego inwestora, zakłóciła harmonię miejsca w Mikołajkach czy w Wiśle.

3.

Niemniej jednak, plan został opracowany i uchwalony w najszybszym możliwym terminie, pomimo zgłaszanych do niego licznych uwag stron, które miały do tego prawo. Uwzględnił on w większości oczekiwania Inwestora, zwłaszcza te, które dotyczyły programu i wielkości inwestycji. Plan miejscowy zawierał jasno określone ograniczenia i wskazówki, dotyczące parametrów inwestycji, infrastruktury oraz sposobu kształtowania budynku, wskazywał na konieczność projektowania w nawiązaniu do otoczenia, z poszanowaniem lokalnej tradycji, przyrody i krajobrazu.

4.

W oparciu o przyjęty plan miejscowy Inwestor przedstawił koncepcję architektoniczną, która była przedmiotem oceny przez Konserwatora Zabytków w zakresie zgodności z zapisami planu w aspekcie architektonicznym. Konserwator Zabytków poprosił Stowarzyszenie Architektów Polskich w Jeleniej Górze o wyrażenie opinii o tym projekcie.

5.

Nasza opinia była dla przedstawionej propozycji niekorzystna. Podkreślaliśmy w niej, że obiekt jest niezgodny z planem, nie nawiązuje w żaden sposób do architektonicznych wątków lokalnej architektury, abstrahuje zupełnie od konfiguracji terenu, albowiem zakłada jego wyrównanie, co wiązać się będzie z zakłóceniem charakteru tego miejsca. Wyglądało to tak, jak gdyby projektanci nigdy nie byli na miejscu przyszłej bu-



L. KOSIOROWSKI

dowy i projektowali tak, jakby teren był zupełnie płaski.

6.

Inwestor i projektanci zupełnie zignorowali te uwagi i - jak się później okazało - kontynuowali to „dzieło” bez większych zmian i korekt.

7.

Pan Gołębiewski skarży się, że lokalni architekci, znajdujący się na „projektowaniu stacji benzynowych”, zaproponowali mu nierealistyczne terminy wykonania projektu, więc skorzystał z usług zewnętrznych. Nie wiem, do których architektów się zwracał i w jaki sposób, wedle jakiego klucza do nich docierał, ale nie przypominam sobie, żeby się zgłaszał do SARPu o jakąkolwiek rekomendację stosownie doświadczonej do skali przedsięwzięcia pracowni architektonicznej. W każdym razie jest rzeczą zdumiewającą, że projekt tak wielkiego i eksponowanego obiektu, o tak skomplikowanych uwarunkowaniach przestrzenno-kulturowych, zlecił projektantom o - jak widać - niewielkiej na te uwarunkowania wrażliwości, za to zupełnie powolnym jego oczekiwaniom, którzy poczuli się kompetentni dla realizacji tego zadania. Jest to tym bardziej bulwersujące, że inwestycję tej skali, o budżecie idącym w setki milionów złotych, powierza się pracowni - jak widać po skutkach - zupełnie do tego nieprzygotowanej, zamiast jakiejś renomowanej firmie, których w Polsce nie brakuje.

8.

Miasto Karpacz, ba, cały region, straciło tym samym szansę na zyskanie wartościowego obiektu architektonicznego, przynoszącego pożytek, promieniującego urodą i stylem, którym można byłoby się szczyć, gdyby zaprojektowali go fachowcy, a nie amatorzy. Usługa renomowanej pracowni byłaby wprawdzie stosownie droga, ale opłacałaby się w dwójnasób wszystkim: i Inwestorowi, i Miastu, i przyjeźdnym. To mogłoby być piękne miejsce, wprowadzające zupełnie nową jakość w tej

przestrzeni, korespondujące z nią, a nie brutalnie ją ignorujące. Cóż, Pan Gołębiewski lepiej widać wie, jak powinien wyglądać hotel, jak powinna być kształtowana architektura, i nieustannie o tym wszystkich poucza, odbierając krytykę tej architektury, jak personalny atak na siebie. Prawda jest jednak taka: ten obiekt, to zlepek przypadkowych form bez żadnych odniesień ani do tego co wartościowe w otoczeniu, ani do nowoczesnej architektury. Kolos, kicz żywcem z Las Vegas, przedmiot architektonicznego folkloru w wielkiej skali, zaprojektowany bez talentu i serca, za to bogato. Jest przedmiotem kąśliwych komentarzy nie tylko u nas, ale i u najbliższych sąsiadów.

9.

Pozwalam sobie na tak surowe oceny, dominujące w środowisku architektów, bo przestrzeń nie jest niczyją własnością, bo żeby ją kształtować w takiej skali, trzeba mieć wiedzę, doświadczenie i zdolności, poczucie odpowiedzialności, gustu, elementarnej przyzwoitości, których tu zabrakło. Ten obiekt pozostanie w przestrzeni przez dziesiątki lat i będzie ranił wrażliwość estetyczną wszystkich, którzy umięją dostrzec i docenić urodę tego miejsca, tak wielkim kosztem, tak brutalnie i bezpowrotnie w swoim fragmencie zniszczoną. To nie jest domek jednorodzinny, który - jeśli brzydki - można ukryć, sadząc wysokie drzewa. Chociaż prywatny - to jest to jednak obiekt użyteczności publicznej, który powinien odgrywać nie tylko pożyteczną rolę i spełniać wymagania funkcjonalne Inwestora, odpowiadać na zapotrzebowanie gości i lokalnych społeczności poprzez stworzenie szerokiej oferty, którą niewątpliwie ten obiekt proponuje, ale też przede wszystkim imponować urodą, a przynajmniej nie wzbudzać tak olbrzymich kontrowersji.

10.

Będzie właściwe, jeśli Pan Gołębiewski powstrzyma się od pouczenia nas, jak projektować i co to jest dobra architek-

ra. Niech nie myli słusznej i uzasadnionej krytyki ze spiskiem, „prawie ze związkiem, który działa przeciwko” niemu, z dążeniem do „upieprzenia” go. Rzekomo nieuzasadnione ataki różnych gremiów na siebie wywołały bowiem jego swobodne i bezceremonialne traktowanie prawa, które zupełnie ignorował na wielu etapach tej inwestycji, nie licząc się z niczym i z nikim. Jak demiurg dokonał gwałtu na przestrzeni, nie słuchając niczyich rad, kiedy jeszcze nie było za późno, konsekwentnie dążąc do wyznaczonego celu, ręcznie i osobiście sterował przebiegiem inwestycji, samowolnie zmieniając jej kształt a vista i dowolnie interpretując zatwierdzone plany, zachowując się niczym „wieczny dyrektor” z filmu Barei „Poszukiwany, poszukiwana”: „... aaa, to jezioro damy tutaj, a punktowiec niech sobie stoi w zieleni...”.

11.

Na tym tle widać wyraźnie słabość naszego prawa, które obowiązuje jedynie maluczkich, ale nie takich wpływowych i zamożnych potentatów. Kwestie ochrony krajobrazu, przestrzeni, kultury przegrywają zupełnie z doraźnymi potrzebami „wyższego” rzędu - z potrzebami społecznymi, gospodarczymi, cywilizacyjnymi. Nie musiałoby tak być, gdyby za budowę tę wziął się inwestor świadomy konieczności przestrzegania elementarnych zasad poszanowania dziedzictwa kulturowego tych ziem, poszanowania przyrody i krajobrazu, bo ten współpracowałby z fachowcami, zamiast ich pouczać i instruować, jak mają projektować. Szkoda, że tak się nie stało. Niestety, to syndrom naszych czasów, skutek drapieżnego kapitalizmu, którego przedstawiciele, korzystając z dominującej pozycji, z wszechwładzy pieniądza i ignorując wszelkie zasady, narzucają swoje zdanie spragnionym „sukcesu” samorządom, uszczęśliwiając je takimi pomyślnymi. I uzyskują wsparcie polityczne, które i tu pewnie zadziało, bo interes społeczny, bo nowe miejsca pracy, bo

ożywienie gospodarki, bo wzrost ruchu turystycznego, bo niemałe wpływy z podatków do kasy miejskiej itd...

12.

Nie jesteśmy osobistymi wrogami Pana Gołębiewskiego jako człowieka. W ogóle się nie znamy. Nigdy żaden przedstawiciel naszego środowiska się z nim nie spotkał, bo on o takie spotkanie nie zabiegał, żeby chociaż spróbować wyjaśnić wątpliwości narosłe wokół tej inwestycji i próbować zrozumieć nasz punkt widzenia. Uważamy, że podobnego rodzaju inwestycje mogą okazać się pożyteczne, jeśli tylko zostaną zaplanowane mądrze i z umiarem, że stworzona przez P. Gołębiewskiego oferta jest potrzebna, czego dowodzi frekwencja. Jesteśmy jedynie wrogami jego metody, która owocuje takimi, wątpliwymi z punktu widzenia estetycznego, efektami. Pan Gołębiewski nie ma w sobie żadnej pokory, szacunku dla wiedzy i wrażliwości, zaufania do fachowców. Jest self-made manem, wszystko wie lepiej i na wszystkim się zna. Nie potrzebuje żadnych rad. Stawia wszystkich przed faktami dokonanymi, ma za nic procedury, przepisy, prawo bo jest przekonany, bazując na swoich dotychczasowych doświadczeniach, że ich nieprzestrzeganie zawsze ujdzie mu płazem, że pozostanie bezkarny. Kiedy spotykają go z tego tytułu kłopoty, wszystkich oskarża o spisek. Przecież on chce dobrze, on to wszystko dla ludzi, on się tak poświęca i stara, on wydaje swoje pieniądze - a oni tacy niewdzięczni. To w gruncie rzeczy człowiek biedny, chociaż taki bogaty, bo jego dzieło jest porażką, a nie sukcesem. Szkoda, że nie uszczęśliwił Chorzów...

Jeśli Pan Gołębiewski zamierza się na nas kolejny raz obrazić, to trudno. To znaczy, że znowu niczego nie zrozumiał. To i tak bez znaczenia, bo mleko się rozlało...

Z poważaniem
Wojciech Drajewicz
Prezes SARP Jelenia Góra

Głosuj na aktora - plebiscyt „SREBRNY KLUCZYK 2013”!

Tradycyjnie, tuż przed Międzynarodowym Dniem Teatru, po raz 21. rozpoczynamy plebiscyt na najpopularniejszego aktora/aktorkę scen jeleniogórskich! Można głosować za pomocą tradycyjnych kuponów oraz przez głosowanie smsowe. Laureat plebiscytu uhonorowany zostanie SREBRNYM KLUCZYKIEM PUBLICZNOŚCI! Kogo darzycie największą sympatią? Kto podbił wasze serca? Jedno jest pewne, dla każdego aktora nagroda odmierzana głosami widzów jest darem największym.

Podajemy listę profesjonalnych aktorów scen jeleniogórskich. Tak przewiduje regulamin plebiscytu, tak zdecydowała Kapituła Srebrnego Kluczyka. Wypełnione kupony można przysłać lub bezpośrednio dostarczyć do redakcji „NJ” (58-500 Jelenia Góra, ul. Curie-Skłodowskiej 13).

Jeżeli chcesz wziąć udział w głosowaniu smsowym, należy wysłać sms na numer 7155. Całkowity koszt jednego smsa wynosi 1,23 zł brutto (w tym VAT) we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej.

AKTORZY TEATRU im. Cypriana Kamila NORWIDA:



Elwira Hamerska-Kijańska
sms o treści: TEATR1



Katarzyna Janekowicz
sms o treści: TEATR2



Bogdan Koca
sms o treści: TEATR3



Elżbieta Kosecka
sms o treści: TEATR4



Magdalena Kępińska
sms o treści: TEATR5



Iwona Lach
sms o treści: TEATR6



Anna Ludwicka-Mania
sms o treści: TEATR7



Marta Łącka
sms o treści: TEATR8



Agata Moczulska
sms o treści: TEATR9



Małgorzata Osiej-Gadzina
sms o treści: TEATR10



Robert Dudzik
sms o treści: TEATR11



Jarosław Góral
sms o treści: TEATR12



Jacek Grondowy
sms o treści: TEATR13



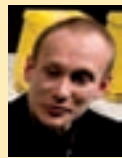
Andrzej Kępiński
sms o treści: TEATR14



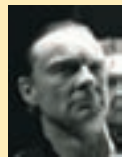
Piotr Koniecznyński
sms o treści: TEATR15



Kazimierz Krzaczkowski
sms o treści: TEATR16



Robert Mania
sms o treści: TEATR17



Jacek Paruszyński
sms o treści: TEATR18



Bogusław Siwko
sms o treści: TEATR19



Tadeusz Wnuk
sms o treści: TEATR20

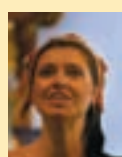


Irmína Babińska
(aktorka współpracująca)
sms o treści: TEATR21

AKTORZY ZDROJOWEGO TEATRU ANIMACJI:



Dorota Bąblińska-Korczycka
sms o treści: TEATR22



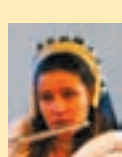
Dorota Fluder
sms o treści: TEATR23



Lidia Lisowicz
sms o treści: TEATR24



Katarzyna Morawska
sms o treści: TEATR25



Bogna von Woedtke
sms o treści: TEATR26



Radosław Biniek
sms o treści: TEATR27



Rafał Książdźyna
sms o treści: TEATR28



Sylwester Kuper
sms o treści: TEATR29



Jacek Maksimowicz
sms o treści: TEATR30



Sławomir Mozolewski
sms o treści: TEATR31



Diana Jonkisz
(aktorka współpracująca)
sms o treści: TEATR32

AKTORZY TEATRU CINEMA z Michałowic:



Monika Strzelczyk
sms o treści: TEATR33



Małgorzata Walas-Antoniello
sms o treści: TEATR34



Paweł Adamski
sms o treści: TEATR35



Jan Kochanowski
sms o treści: TEATR36



Tadeusz Rybicki
sms o treści: TEATR37

AKTORZY TEATRU NASZEGO z Michałowic:



Jadwiga Kuta
sms o treści: TEATR38



Tadeusz Kuta
sms o treści: TEATR39



Jacek Szreniawa
sms o treści: TEATR40

AKTORZY TEATRU MASKA z Jeleniej Góry:



Honorata Magdeczko-Capote
sms o treści: TEATR41



Krzysztof Rogacewicz
sms o treści: TEATR42



Ryszard Wojnarowski
sms o treści: TEATR43



Zlikwidują „junkersy”

W 23 budynkach Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej znikną w tym roku tzw. junkersy. Mieszkańcy będą mieli podłączoną ciepłą wodę użytkową z sieci. Chodzi głównie o bloki na Zabobrze I i II oraz w Śródmieściu.

W tym roku spółdzielnia wspólnie z Energetyką Ciepłą Opolszczyzny przeprowadzą likwidację podgrzewaczy gazowych (tzw. junkersów) w następujących budynkach: Paderewskiego 12, Różyckiego 1, 9 i 13, Karłowicza 2, 15, 17 i 23, Moniuszki 2, Elsne-

ra 2, 4 i 6, Noskowskiego 1, 2 i 9 na Zabobrze oraz w Śródmieściu: Obrońców Westerplatte 1, 3, 5, 7 oraz Ptasia 10, 11, 13 i 14. Razem 1544 mieszkań.

Samo przedsięwzięcie kosztuje około 1400 złotych na rodzinę. Pokrywane jest z funduszu re-

montowego, a jeżeli nie uda się zgromadzić wystarczającej liczby pieniędzy, mieszkańcy mają dodatkową opłatę na pasku czynszowym. Członkowie spółdzielni dostają 200 złotych dotacji bez zwrotnej na każdy lokal od JSM.

Co daje ciepła woda z sieci? Przede wszystkim zmniejsza się emisja spalin, ryzyko zagrożenia wybuchem. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy nowy system

jest oszczędniejszy. Maleją rachunki za gaz, ale ogrzanie metra sześciennego ciepłej wody kosztuje około 20 złotych. Szefowie spółdzielni uważają też, że nowy system daje oszczędności na ogrzewaniu, gdyż wyłączony jest przewód wentylacyjny odprowadzający spaliny z junkersa, dzięki czemu zmniejsza się cyrkulacja powietrza w mieszkaniu.

(ROB)

Pogrywanie gminą?

Rozmowa  Krzysztofem Halickim, wójtem gminy Platerówka

- **To prawda, że doniósł pan na własnego radnego? Taki wniosek można wysnuć z ostatnich doniesień prasowych.**

- Prawdą jest tylko to, że do Wydziału Karnego w kamienogórskim sądzie wpłynął akt oskarżenia przeciwko radnemu gminy Platerówka. Prokuratura postawiła mu zarzuty wyłudzenia nienależnych świadczeń z ZUS.

- **To radny opozycji?**

- Jak został radnym, był opozycją, teraz jest w większości.

Od początku miał dość agresywny sposób działania. Był radnym, który we wszystkich działaniach wójta i ludzi współpracujących z wójtem widział zło. Artykułował podejrzenia o korupcję, o domniemane przekręty. Wprowadził coś, co ja określam mianem partyjniactwa. W poprzedniej radzie tego nie było. Spieraliśmy się, mieliśmy różne zdania - ale zawsze byliśmy w stanie wypracować wspólne stanowisko. Nigdy nie graliśmy gminą, jej interesami.

- **Tak pan postrzega to, co obecnie dzieje się w radzie? Granie gminą?**

- To najgorsze, co może się zdarzyć w samorządzie, a zawdzięczamy to w dużej mierze właśnie panu Piotrowi.

- **Proszę to wyjaśnić.**

- Prosty przykład - obniżenie podatku rolnego do poziomu 40 zł, gdzie wszyscy dookoła mają po 60 zł. Bogate, bardzo bogate gminy obniżają stawkę do 50 zł. A u nas, gdzie bieda piszczy, uchwała się stawkę 40 zł. Nie dało się wójta wykończyć ani ukarać, to chociaż w ten sposób...

- **A to źle, że gmina ze zrozumieniem podchodzi do problemów rolników i obniża im stawki podatku?**

- Godzi to w budżet gminy i prędzej czy później odbije się rykoszetem. To nie jest pomoc dla rolników, tylko gra na zagładę publicznych finansów gminy.

- **Wróćmy do pana radnego, który jest podejrzany o to, że pracował w Irlandii, korzystając jednocześnie ze zwolnienia lekarskiego.**

- Ten pan sam swoim zachowaniem sprowokował to, co mu się przytrafiło. Jeden z mieszkańców gminy, notabene sąsiad pana radnego, który razem z nim pracował w tej Irlandii, powiadomił o procedurze dyrektora ZUS w Wałbrzychu. Owszem, widziałem to pismo, ale to nie ja jestem jego autorem i nie ja je złożyłem w ZUS-ie. O ile wiem, pracownicy kopalni Turów również powiadomili ZUS o tym, że ich pracownik nie wykorzystuje zwolnienia lekarskiego zgodnie z przeznaczeniem. Z pism, które przyszły do gminy wnioskuję, że zasiłek chorobowy został mu zabrany. ZUS zwrócił się także do gminy z zapytaniem, czy pan radny uczestniczył w określo-

nych terminach w sesjach, w posiedzeniach komisji, itd. Okazuje się, że pan radny wykorzystywał zasiłek chorobowy niezgodnie z przeznaczeniem, na koszt nas wszystkich - podatników. W dodatku po powrocie dość aktywnie działał w związkach zawodowych, patrzył na ręce własnego pracodawcy.

- **To jest ten sam radny, który wraz z innymi wnioskował o obniżenie pańskiego uposażenia tuż przed referendum, prawda?**

- Zgadza się. Uzasadnienie do uchwały, którą rada gminy przegłosowała w tej kwestii, ja osobiście uznałem za pomówienie.

udało się, a ja jestem przekonany, że wkrótce oczyszcze się ze wszystkiego.

- **Referendum okazało się nieważne, bo do urn poszło zbyt mało mieszkańców.**

- Przyznaję, że frekwencja mnie zaskoczyła. Sądziłem, że będzie wyższa.

- **Przypomnijmy: poprzednie referendum, w sprawie wiatrakowania gminy było referendum skutecznym. Można się było spodziewać, że ta sama grupa pójdzie do urn i tym razem, żeby odwołać wójta i radę.**

- Zapewne na to liczył inicjator referendum. Ale się przeliczył, bo

do Zalipia, wymieniliśmy okna w remizie w Platerówce i przeprowadziliśmy remont w świetlicy w Włosieniu. I w tym kontekście informuje się społeczeństwo, że wójt stracił pół miliona. Nie stracił, a wręcz zyskał!

- **Spadło na pana mnóstwo krytyki, m.in. w związku z realizowanym projektem sanitacji gminy. Chodziło nie tylko o samą inwestycję, ale też o finansowe konsekwencje dla mieszkańców.**

- Wszystko można skrytykować. Ale gdyby nie ta inwestycja, Platerówka po 2015 roku płaciłaby ogromne kary za

- **Ludzie mówią krótko: nie przyłączę się, bo mnie nie stać. I będą dalej wylewać brudy za płot, do rowu...**

- ... do stawu, do rzeki. Na szczęście powoli to wszystko się zmienia. Wywiezienie metra sześciennego ścieków beczkowitzem do Zawidowa czy do Leśnej będzie dużo droższe. A za chwilę każdy mieszkaniec będzie się musiał wykazać dokumentem potwierdzającym wywóz nieczystości.

- **Gdyby się mimo wszystko nie udało wybudować wymaganej liczby przyłączy - czy trzeba będzie liczyć się z konieczności oddania funduszy pomocowych?**

- Teoretycznie takie niebezpieczeństwo istnieje. Jestem jednak przekonany, że do tego nie dojdzie. Przyłączenie się do kanalizacji jest prostsze, tańsze, ma wpływ na wartość działki, itd.

- **A to prawda, że przewodniczący rady gminy próbował wpływać na treść protokołu z niedawnej sesji?**

- Chodziło o to, że publicznie, na sesji odczytano wyrok sądu dotyczący jednego z mieszkańców. Mieszkańcy uczestniczą w posiedzeniach, czasem zakłócają obrady, próbują zabierać głos... Odczytanie tego wyroku miało ich uspokoić. Tak się też stało, ale ta osoba, której to dotyczyło, złożyła zawiadomienie do prokuratury. W tej chwili policja wykonuje czynności w tej sprawie.

- **W protokole jest zapis dotyczący tego faktu czy nie?**

- Pan przewodniczący ma teraz większość w radzie, więc rada przegłosowała protokół, w którym jest tylko adnotacja, że odczytano dokument. Nie ma samej treści wyroku. To nie ma zresztą większego znaczenia, bo sesje są nagrywane, są świadkowie, sprawą zajmuje się policja... Sam byłem rozpytywany w tej sprawie. Nie wiem, dlaczego pan przewodniczący to forsował.

- **A co tam się właściwie, w tej waszej radzie, wyprawia? Jedno referendum, drugie referendum, kolejni radni uwikłani w budzące wątpliwości historie?**

- Głęboko wierzę, że coś się teraz zmieni. Większość, która do niedawna sprawowała władzę, chyba w pewnym momencie straciła poczucie, że pracuje w interesie gminy. Zaczęto rozgrywać personalne różnice kosztem gminy. Była np. próba stordowania uchwały o dopłacie do wody. Nie wiem, za co radni chcieli ukarać mieszkańców... Wierzę, że wróci poczucie gospodarności, odpowiedzialności za gminę, a pożegnamy się z „partyjniactwem”. Wierzę w rozsądek.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Katarzyna Matla



K. MATLA

- **Podjął pan kroki prawne?**

- Tak. Prawo dopuszcza w takiej sytuacji dwie ścieżki - zaskarżenie uchwały do wojewody i dochodzenie roszczeń w sądzie pracy. Czekam w tej chwili na rozstrzygnięcie wojewody.

- **Czego konkretnie dotyczyły owe „pomówienia”?**

- Prosty przykład: zarzucono mi nielegalne finansowanie planu zagospodarowania przestrzennego gminy i podpisanie w tym zakresie trójstronnej umowy. Pół Polski miało w tym czasie takie umowy! Umowa ta nigdy nie weszła do obrotu prawnego, a mimo to ten fakt próbuje się ciągle wykorzystywać przeciwko mnie.

- **Jak się pan poczuł, gdy rada większością głosów obciążyła pana wynagrodzenie o 2 tys. zł; niemal w przeddzień referendum o odwołanie władz gminy?**

- Chodziło tylko i wyłącznie o poniżenie godności wójta, który nie dopuścił się żadnego z opisanych w uzasadnieniu czynów. Po to, żeby obniżyć jego notowaną w oczach mieszkańców. Nie

tym razem ja się przygotowałem. Rozmawiałem z wieloma ludźmi, wyjaśniałem, prostowałem wszystkie nieprawdziwe informacje, jakie upowszechniano na mój temat. To było naprawdę absurdalne, w jaki sposób przedstawiano niektóre fakty.

- **Na przykład które?**

- Grupa, która się podpisała pod wnioskiem o obniżenie mi pensji, wysuwa na przykład taki zarzut: wójt stracił 500 tys. zł. Tłumaczyliśmy to na sesji sto razy! Dostaliśmy od pana marszałka pieniądze z Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej. Przyznano je nam bardzo późno. Nie mielibyśmy żadnych szans na uzyskanie w terminie wszystkich pozwoleń inwestycyjnych więc od razu ustaliliśmy, że bierzemy te pieniądze, żeby nie trafiły do innej gminy. W grudniu oddajemy je sejmikowi, a sejmik na tej samej sesji przekazuje nam je jako środki niewygasające na rok następny. Tak się stało, nie zmarnowaliśmy nawet złotych. Wyremontowaliśmy drogę

zanieczyszczanie środowiska. Teraz ludzie narzekają, bo trzeba będzie płacić za ścieki, ale wcześniej, na każdym zebraniu wiejskim, pytali, kiedy wreszcie gmina rozwiąże problem ścieków. Od początku informowaliśmy, jakich kosztów należy się spodziewać; że ścieki będą kosztować ok. 12 zł za m sześć, a woda ok. 5 zł (brutto).

- **W rzeczywistości jest drożej.**

- Ścieki 22 zł, a woda 6 zł. Tylko trzeba jasno powiedzieć, że w tym jest amortyzacja i podatek, a gmina dopłaca i do wody, i do ścieków. W tej chwili, po uwzględnieniu dopłaty, mieszkaniec płaci za wodę 2,46 zł brutto, a za ścieki ok. 10 zł. Są gminy, gdzie stawki są dużo wyższe.

- **A co pan robi, jeśli mieszkańcy nie przyłączą się do wybudowanej sieci? Właśnie z powodu cen wody i ścieków?**

- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska przedłużył nam czas przyłączania się z roku do trzech lat. Taki problem ma nie tylko gmina Platerówka.

Tydzień walki z mukowiscydozą

Masz kłopoty z płucami? Podejrzewasz u siebie albo bliskich mukowiscydozę? Skorzystaj z bezpłatnych konsultacji w Centrum Pulmonologii i Alergologii w Karpaczu w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Mukowiscydozy. Tegoroczna, dwunasta z kolei już edycja akcji odbywa się pod hasłem „Boisz się starości? My o niej marzymy!”. Do działań Fundacji Pomocy Rodzinom i Cho-

rym na Mukowiscydozę MATIO, która jest pomysłodawcą tygodnia, przyłączyło się również Centrum Pulmonologii i Alergologii w Karpaczu. To jedyny taki szpital na Dolnym Śląsku, który specjalizuje się w diagnozowaniu i leczeniu mukowiscydozy. To dzięki zaangażowaniu tamtejszych lekarzy możliwe będzie skorzystanie z porady. Konsultacje będą odbywać się bezpłatnie przez cały tydzień,

przez telefon. I tak od poniedziałku do piątku, pod numerem telefonu 75/76-16-374, w godzinach od 9 do 12 będzie czekał prof. nadz. dr hab. med. Tadeusz Latoś. Ordynator oddziału pulmonologii, lek. med. Ewa Pomarańska będzie natomiast dostępna od środy do piątku w godzinach od 12 do 14 pod numerem telefonu komórkowego 883-858-122.

(AJS)

Na pomoc ofiarom przestępstw

Od poniedziałku do soboty w prokuraturze w Jeleniej Górze, Zgorzelcu, Bolesławcu, Lubaniu, Kamiennej Górze i Lwówku Śląskim będzie można skorzystać z fachowej porady prawników i nie tylko. Urzędnicy nastawiają się głównie na udzielanie pomocy w zakresie prawa karnego, cywilnego i administracyjnego. Zainteresowanym będą służyć również pracownicy współpracu-

jących z prokuraturami jednostek. I tak do akcji w stolicy Karkonoszy przyłączą się m. in. przedstawiciele Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie czy Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Na obecność pracowników podobnych jednostek mogą liczyć także

mieszkańcy pozostałych miejscowości, w których będą odbywać się dyżury. O tym w jakich dokładnie godzinach będzie można zasięgnąć porady, należy dowiadywać się bezpośrednio w prokuraturach. Tylko w zeszłym roku w ciągu trwającego Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw do prokuratur zapukały 92 osoby.

(AJS)

REKLAMA I PROMOCJA

**Dom Weselny
Restauracja Przystań**

**CENA 120,-
za osobę**

www.przystan.eu tel. 75 64 42 202
ul. Stawowa 9, Mysłakowice, tel. 602 824 588

Zarząd Oddziału Rejonowego PZERiI w Jeleniej Górze

zaprasza wszystkich członków na ogólne zebranie,
które odbędzie się dnia 11.03.2013 r. o godzinie 11:00
w Sali Jeleniogórskiego Centrum Kultury
przy ul. Bankowej 28/30.

W programie:

1. Krótkie posumowanie mijającej kadencji
2. Wybór delegatów na Zjazd
3. Koncert

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, chętnych prosimy o zgłaszanie się do biura Zarządu po wejściówce - od wtorku do piątku w godzinach od 9:00 do 12:30.

**Sekretarz Zarządu Oddziału Rejonowego
PZERiI w Jeleniej Górze
Jerzy Mandryk**

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy

zawiadamia,
iż postanowieniem
z dnia 12 lutego 2013 r.
stwierdził ukończenie
postępowania
upadłościowego
Spółdzielni Kaletniczej
DELTA w Zgorzelcu,
**Sygn. akt
V GU 18/11.**

EURO-SALON prasowy

Dynamicznie rozwijająca się sieć franchisingowa
skupiająca 150 punktów sprzedaży

**poszukuje Partnerów
do prowadzenia
atrakcyjnie zlokalizowanego
salonu prasowego**

w Jeleniej Górze

Zaoferujemy Ci:

- w pełni wyposażony obiekt,
- działalność w sprawdzonym systemie franchisingowym,
- szansę na zawodowy i osobisty sukces!

Informacje i zgłoszenia:

501 55 88 22

www.euro-salon.pl



Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny
nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
będących własnością Gminy Kowary:

I. nieruchomość niezabudowana składająca się z działki gruntu nr 415/1 i działki gruntu nr 416 (obręb 1, a.m. 9) o łącznej pow. 0,3112 ha, położona w Kowarach przy ul. Górniczej - Sienkiewicza

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary Centrum D, w/w nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem 1U/Z tj. przeznaczenie podstawowe: usługi, przeznaczenie uzupełniające: zieleni parkowa, infrastruktura techniczna.

Cena wywoławcza: 280.000,00 zł (do wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości **30.000,00 zł**, które winno wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP Oddział Kowary nr 08 10202124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia **22 marca 2013 r.**

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **29 marca 2013 r. o godz. 11.00** w Urzędzie Miejskim w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a, sala konferencyjna.

II. działka gruntu nr 511/2 (obręb 3, a.m. 5) o pow. 0,0685 ha, położona w Kowarach przy ul. Św. Anny.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary Centrum C, w/w nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem: 13MNW tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Cena wywoławcza: 36.862,00 zł (do wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości **4.000,00 zł**, które winno wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP Oddział Kowary nr 08 10202124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia **22 marca 2013 r.**

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **29 marca 2013 r. o godz. 12.30** w Urzędzie Miejskim w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a, sala konferencyjna.

III. działka gruntu nr 511/3 (obręb 3, a.m. 5) o pow. 0,0698 ha, położona w Kowarach przy ul. Św. Anny.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary Centrum C, w/w nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem: 13MNW tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Cena wywoławcza: 37.562,00 zł (do wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości **4.000,00 zł**, które winno wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP Oddział Kowary nr 08 10202124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia **22 marca 2013 r.**

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **29 marca 2013 r. o godz. 13.30** w Urzędzie Miejskim w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a, sala konferencyjna.

Blizsze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (75) 6439228.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

Dot. Ogłoszenia Nr 3/SP/2013

W ogłoszeniu Nr 3/SP/2013, które ukazało się 19 lutego 2013 r. błędnie podano termin wpłacenia wadium, "najpóźniej do dnia 7 stycznia 2013 r.", a winno być "najpóźniej do dnia 18 marca 2013 roku" i błędnie podano "Ogłoszenie Nr 3/SP/2013 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 26 listopada 2013 r." a winno być "Ogłoszenie Nr 3/SP/2013 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 12 lutego 2013 roku".

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

KAMERALNY KOMFORTOWY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką
INFORMACJE:
607-445-996; 75-76-197-84

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro,
58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia
na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

21 marca 2013 r. o godz. 8:40

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze
przy ul. Bankowej 18, w sali nr 201, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest **spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w Jeleniej Górze przy ul. Noskowskiego 10/66, o powierzchni 59,83 m kw.**, składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z wc, przedpokoiu. Zgodnie z zapisami księgi wieczystej nr JG1J/00074084/9 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przysługuje dłużnikom egzekwowanym. Lokal wpisany jest w rejestrach zasobów Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jeleniej Górze.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **172 000,00 zł.**

Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **129 000,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **17 200,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.



20 LAT

Firmy KOMANDOR w Jeleniej Górze

**URODZINOWY
KUPON
RABATOWY**

20%*

SZAFY, GARDEROBY, DRZWI PRZESUWNE

Jelenia Góra ul. Wolności 74 tel./fax 75 76 49 648, tel. 75 76 76 299
strona www.jelenia-gora.komandor.pl

* Regulamin promocji dostępny w Salonie Firmowym Komandor w Jeleniej Górze

Oferta obowiązuje od 1.02 do 28.02.2013 r.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



INFORMUJE O PRZEZNACZENIU:

Ogłoszeniem Nr 15/d/G/2012 z dnia 13.02.2013 r.
do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta Jeleniej Góry".

Ogłoszenie będzie wisieć przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

nowiny
jeleniogórskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych
"Janmar"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75)7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA POREBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75)717-21-23, 1
el./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE

ul. Zymierskiego 53A
tel./fax (75)761-24-44
Biuro Rachunkowe



KMB DEWELOPMENT
SP. Z O.O. SP. KOMANDYTOWA

Mieszkania, lokale użytkowe na Zabobrze Znajdź swoje wymarzone mieszkanie

- o Atrakcyjne ceny mieszkań już od 2900 zł brutto za m kw.
 - o Możliwość wykończenia mieszkania pod klucz.
 - o Kawalerki i mieszkania, powierzchnia mieszkań od 36 m kw. do 106 m kw.
 - o Miejsca parkingowe w podziemnym garażu.
 - o Lokale pod działalność usługową w cenie od 4000 zł brutto za m kw.
 - o Mieszkania na parterze przystosowane dla osób niepełnosprawnych.
 - o Przy zakupie mieszkań korzystne rabaty na miejsca postojowe w garażu podziemnym, nawet do 100% wartości.
 - o Inwestycja zlokalizowana jest 2 km od centrum. Z okien widok na góry.
- Plac zabaw dla dzieci.



Zapraszamy do naszego biura:
ul. Kiepury 11/2F, Jelenia Góra
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. 75/ 64 80 686, 665 709 256
www.kmbdewelopment.pl

Oferta spełnia warunki programu „Rodzina na swoim”.
Najlepsza lokata kapitału, na tej inwestycji nie można stracić.

NA HORYZONCIE WIDAĆ JUŻ
NOWEGO FORESTERA...



... dlatego ostatnie egzemplarze aktualnego modelu - z którym również pokonasz horyzonty - są teraz dostępne w specjalnych cenach. Możesz oszczędzić nawet do 18 tys. zł!



CONFIDENCE IN MOTION

www.subaru.pl

Firma Motoryzacyjna Ligeza Sp. z o.o.
ul. Wincentego Pola 28, 58-500 Jelenia Góra
tel. 75 642 14 82
www.ligeza.subaru.pl
ligeza@subaru.pl

www.subaru.pl

www.ligeza.subaru.pl

ligeza@subaru.pl

SUBARU ZALECA PRODUKTY:



Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza III (trzeci) przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości będącej własnością Gminy Kowary, oznaczonej działką gruntu nr 208/11(obręb 1) o pow. 0,0161 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym, położonej w Kowarach przy ul. Dworcowej nr 4 opisanej w KW nr JG1J/00087754/1.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary działka posiada przeznaczenie 7MNW/U tj. zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i wielorodzinna z usługami.

Cena wywoławcza: 56.000,00 zł

Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium w wysokości 6.000,00 zł, które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 18 marca 2013 r.

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **25 marca 2013 r. o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1-go Maja 1a.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (75) 6439228.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY INFORMUJE O PRZEZNACZENIU:



1. Obwieszczeniem nr 255.2013.VI z dnia 13 lutego 2013 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy ulicach: Bolesława Chrobrego 9 i Cieplickiej 194 B.
2. Obwieszczeniem nr 256.2013.VI z dnia 13 lutego 2013 roku:
 - do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w rejonie ulicy Spółdzielczej (działki nr: 84/5, 80/2, 34/1, 30/3, 6/1 i 6/2 oraz 29/3 i 33),
 - do oddania w użytkowanie wieczyste w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w rejonie ulicy Spółdzielczej (działka nr 71/2).

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Wójt Gminy Janowice Wielkie
informuje o ogłoszeniu przetargów na

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

stanowiących własność gminy Janowice Wielkie:

- ogł. nr 1/2013 LOKAL MIESZKALNY nr 4 (53,55 m kw.), ul. Robotnicza 2, Janowice Wielkie wraz z udziałem w nieruchomości dz. nr 315 o pow. 1.439 m kw., cena wywoławcza: 35.200 zł
- ogł. nr 2/2013 LOKAL MIESZKALNY nr 5 (51,27 m kw.), ul. Robotnicza 2, Janowice Wielkie wraz z udziałem w nieruchomości dz. nr 315 o pow. 1.439 m kw., cena wywoławcza: 33.400 zł
- ogł. nr 3/2013 DZIAŁKA nr 612/17 o pow. 806 m kw. (Janowice Wielkie), cena wywoławcza: 15.423 zł
- ogł. nr 4/2013 DZIAŁKA nr 520/4 o pow. 609 m kw. (Janowice Wielkie), cena wywoławcza: 15.700 zł
- ogł. nr 5/2013 DZIAŁKA nr 349/6 o pow. 773 m kw. (Komarno), cena wywoławcza: 24.500 zł
- ogł. nr 6/2013 DZIAŁKA nr 349/7 o pow. 770 m kw. (Komarno), cena wywoławcza: 23.100 zł
- ogł. nr 7/2013 DZIAŁKA nr 485/1 o pow. 1.102 m kw. (Janowice Wielkie), cena wywoławcza: 20.475 zł
- ogł. nr 8/2013 DZIAŁKA nr 202/4 o pow. 367 m kw. (Janowice Wielkie), cena wywoławcza: 4.775 zł
- ogł. nr 9/2013 DZIAŁKA nr 612/21 o pow. 1288 m kw. (Janowice Wielkie), cena wywoławcza: 18.732 zł
- ogł. nr 10/2013 DZIAŁKA nr 136 o pow. 675 m kw. (Trzcirsko), cena wywoławcza: 10.350 zł

Sprzedaż w trybie przetargów ustnych nieograniczonych w dniu 5 marca 2013 r.

Uczestnicy przetargów zobowiązani są do wpłacenia wadium i wcześniejszego złożenia w UG pisemnego potwierdzenia zgłoszenia uczestnictwa w przetargu.

Pełna treść ogłoszeń:

- w BIP przy stronie Urzędu Gminy Janowice Wielkie (zakładka "Przetargi"),
- <http://www.gmina.janowice-wielkie.sisco.info/?przetargi=1&rok=2013&mc=2>
- na www.janowicewielkie.eu ("Aktualności"),
- na tablicy ogłoszeń w UG.

Informacja planistyczna i wskazanie w terenie sprzedawanych nieruchomości możliwe po umówieniu się: tel. 75 75 15 124 lub 75 75 15 185 oraz w UG w Janowicach Wielkich, ul. Kolejowa 2, pokój nr 6 (parter); godziny pracy Urzędu 7.30-15.30.

Wójt Gminy Janowice Wielkie - Kamil Kowalski

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

21 marca 2013 r. o godz. 8:20

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze
przy ul. Bankowej 18, w sali nr 201, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 4, stanowiący odrębną nieruchomość o pow. 50,76 m kw. wraz z przynależną piwnicą o powierzchni 7,38 m kw., położony w Jeleniej Górze przy ul. Lwóweckiej 20A, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00068357/9. Współwłaścicielami lokalu są dłużnicy egzekwowani. Współwłaścicielami gruntu są właściciele mieszkań o statusie własności wydzielonej budynku mieszkalnego przy ul. Lwóweckiej 20 w udziałach przypisanych. Dla lokalu mieszkalnego nr 4 przypisano udział w częściach wspólnych budynku oraz prawie współwłasności działki nr 2/5 o powierzchni 0,1806 ha w wysokości 848/10000.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 112 000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 84 000,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 11 200,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmiew na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl

nowiny
jeleniogorskie



FILIPIŃSKIE UZDRAWIANIE ZAWSZE BĘDZIE TAJEMNICĄ Joseph Santiago Palitayan

We Wrocławiu i okolicach przyjmuje filipiński uzdrowiciel. Przyszło wiele osób, dla których był on ostatnią deską ratunku. Czy jest skuteczny? Na czym polega to uzdrawianie? Skąd wywodzą się metody leczenia? – to najczęstsze pytania chorych i cierpiących.

Psychochirurgia nazywa się kontrolowane zabiegi wykonywane przez uzdrowicieli (tzw. healerów) w ramach szeroko pojętej lokalnej tradycji leczniczej. Są to operacje na ludzkim ciele, zazwyczaj przeprowadzane gołymi rękami. Healerzy podczas swoich praktyk nie stosują żadnych środków znieczulających. Zabiegi (masaż uzdrawiający) polegają na energetycznym wzmocnieniu chorych organów i tkanek, wzmocnieniu systemu odpornościowego organizmu. Oczyszczają organizm z toksyn. Mają wszechstronne działanie regenerujące organizm.

Ciało fizyczne a farmakologia

Medycyna oficjalna jest bezradna wobec wielu chorób ponieważ lekarstwa mają jedynie wpływ na ciało fizyczne a przyczyna choroby może tkwić w ciałach bardziej rozrzedzonych.

Podczas uzdrawiania mistycznego energia życia przenika wszystkie ciała z wyjątkiem fizycznego, usuwając w ten sposób przyczynę choroby. Uzdrowiciele mistyczni twierdzą, że przyczyny chorób są natury niematerialnej i dlatego leczą wszystkie choroby.

JOSEPH SANTIAGO PALITAYAN – filipiński uzdrowiciel i jego niezwykły dar uzdrawiania poprzez dłonie!

Joseph Santiago Palitayan jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania. Długoletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement Inc. i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej i szanowanej na Filipinach rodziny uzdrowicieli i zielarzy. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w całej Europie. Historia healerów filipińskich sięga czasów starożytnych. Moc uzdrawiania przekazywana w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach. Filipiński uzdrowiciel działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecz-

nie je eliminuje. Wyznacza naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały energetyczne i je oczyszcza. Doświadczenie uzdrowiciela, jego ręce niejednokrotnie pomogły w: chorobach nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, młodzieży, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach. Usuwa on chore tkanki i guzy. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorzone i wycieńczone chorobą ciało.

Na czym polega jego działanie?

Pan Joseph Santiago Palitayan jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk. Ogromna charyzma, modlitwa oraz medytacja sprawiają, że terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest bardzo pomocna w uzdrawianiu. Efektywność uzdro-

wień potwierdzają wyrazy wdzięczności osób z krajów Europy Zachodniej i Polski, które straciły wiarę w leczenie metodami farmakologicznymi.

Przykładem uzdrowienia jest:

- Pani Jadwiga z Gdyni – od roku dołuczał mi silny ból głowy, cingle stary depresyjny, a przy tym zaawansowana nerwica. To dolegliwości z którymi nie mogłam sobie poradzić. Po 3 wizytach u uzdrowiciela, wycofałam się i przestała mnie boleć głowa, ustąpiły stany depresyjne. Jestem wdzięczna Josephowi za pomoc i polecam wszystkim, aby skorzystali z jego pomocy. Bardzo dziękuję.

- Pan Kazimierz z Wrocławia – któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowały się i wróciły do normy.

- Pani Janina z Wałbrzycha – po jednej wizycie u uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajnikach, a guzek w piersi wchłonął się. Dziękuję.

- Pan Grzegorz z Katowic – po dwóch wizytach u uzdrowiciela

ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Dziękuję.

- Pan Andrzej z Jeleniej Góry – po trzech wizytach zdjęcie USG potwierdziło pozycję się kamieni w woreczku żółciowym i w nerkach.

Te przykłady to tylko znikomy procent ludzi, którym udało się pomóc w cofnięciu lub całkowitym wyleczeniu. Cieszą się oni dobrym zdrowiem i nie ukrywają, że zawdzięczają to skromnej osobie Josepha Santiago Palitayana.

„Chociaż medycyna akademicka poczyniła wielkie postępy, to ciągle pewne obszary ludzkiego wnętrza są nieznane. Nie wszystko można zbadać empirycznie. Moje ręce podczas zabiegów zachowują się jak bieżący elektryczny. Powodują kontrolowany przepływ energii przez organizm pacjenta”

PRZYJAZD UZDROWICIELA DO POLSKI TO KOLEJNA NADZIEJA DLA SETEK CHORYCH I CIERPIĄCYCH LUDZI, KTÓRYM MEDYCYNĄ „ODMÓWIŁA” MOŻLIWOŚĆ WYLECZENIA.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20, tel. 693 788 813 i 784 609 208
PRZYJMUJEMY: 1 marca - JELENIA GÓRA, 2 marca - Wałbrzych, 3 marca - Wrocław

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

SPRZEDAM lub zamienię na mniejsze z dopłatą mieszkanie ul. Grabowskiego, Jelenia Góra, 144 m kw., pierwsze piętro po remoncie, 606-420-420. F5016-G

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. F5329-G

KOWARY - nowa cena, sprzedam mieszkanie 3-pokojowe w centrum miasta. Tel. 607-610-266. F5350-G

SPRZEDAM mieszkanie 57 m kw. z zielonym tarasem (ogrodowym) 110 m kw. nowo wybudowane w Cieplicach. Tel. 502-123-648; www.jelbud.pl

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania - Cieplice, Ceglana 5, 5a, 502-12-36-48; www.jelbud.pl F5367-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe z balkonem 52,25 m kw., rok budowy 2001 z garażem w bryle budynku w cichej, zielonej dzielnicy Jeleniej Góry (bez pośredników). Tel. kontaktowy 694-599-717. G3-G

DO WYNAJĘCIA lokale biurowe oraz usługowo-magazynowe w centrum, 503-167-006. G22-G

DO WYNAJĘCIA lokal z możliwością sprzedaży piwa Jelenia Góra, Wiejska 4/E, 75/64-21-927; kom. 691-835-257. G59-G

KARPACZ kawalerki i 2 pokoje. Tel. 603-622-848. G79-G

SPRZEDAM 77 m kw. centrum. Tel. 794-964-449. G108-G

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 65 m kw. w Kowarach ul. Topolowa. Tel. 664-133-890. G186-G

WYNAJMĘ sprzedam lokal na parterze, 601-789-770. G219-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie 16 m kw. w salonie fryzjerskim pod usługi kosmetyczne, tipsy lub inne propozycje, 609-558-001. G363-G

SPRZEDAM ładny pawilon handlowy super miejsce - rynek Zabobrze, 609-235-851. G365-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G372-G

WYNAJMĘ lub sprzedam mieszkanie 4 pok. w Cieplicach 603948774. G389-G

MIESZKANIE sprzedam w Cieplicach 66 m kw., 185.000,- 603948774. G390-G

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokoje 42 m, Zabobrze III (bez pośredników), 75-76-43-493. G441-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe umeblowane Kiepur. Tel. 600-974-148. G449-G

ŚWIERADÓW lokal 20 m kw. centrum, 695-702-259. G459-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum 75 m kw. bez pośredników, 501-255-454; 691-400-669. G460-G

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe-centrum, umeblowane, 501-255-454. G461-G

LOKAL handlowy 55 m kw. Piechowice sprzedam lub wynajmę, 517-518-697. G469-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Cieplic 42 m kw. Tel. 507-311-803. G476-G

SPRZEDAM lokal w Piechowicach- 94,80 m kw. parter, dobra lokalizacji. Tel. 603-845-852. G482-G

WYNAJMĘ: mieszkanie 790,- dom 1.200,- sklep 890,- 604-22-32-45. G496-G

SPRZEDAM lub wynajmę kawalerki przy ul. Kadetów, 661-991-555. G502-G

DO WYNAJĘCIA lokale biurowe i lokal usługowy przy ul. Armii Krajowej, 661-991-555. G503-G

DO WYNAJMU różne hale, magazyny w Podgórzyźnie. Tel. 601-789-292. G507-G

TYLKO 44.000 zł trzypokojowe z ogrodem w Karpnikach N. Grzywińscy 505074854.

TYLKO 169.000 zł trzypokojowe 54 m kw. na Zabobrze III N. Grzywińscy 505074854.

TYLKO 189.000 zł komfortowe trzypokojowe na wysokim parterze N. Grzywińscy 505074854. G512-G

SPRZEDAM piękne słoneczne mieszkanie umeblowane 48 m kw., 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, z widokiem na góry, IV piętro, ul. Wilkomirskiego 15, cena 159 tys. Tel. 603-847-786. G528-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G532-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, III piętro Zabobrze. Bez pośredników, 796-652-788. G545-G

MIESZKANIE do wynajęcia, 2-pokojowe, 35 m kw., osiedle „Park Sudecki”, 501-074-550. G546-G

SPRZEDAM 2-pokojowe, 47 m kw. Zabobrze. Tel. 602-501-955. G552-G

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, łazienka- Cieplice. Tel. kontaktowy 693-031-717. G558-G

MIESZKANIE centrum, umeblowane, nowe okna, 1.000,- plus media. Tel. 665-48-38-28; 75/75-14-174. G559-G

ODSTĄPIĘ lokal solarium+ dwa łóżka Ergoline, miejsce na gabinet kosmetyczny, fryzjerski, 17.000,- Tel. 888-530-355. G562-G

SPRZEDAM pizzerię bez lokalu funkcjonującą+ wyposażenie, 723-023-584. G567-G

SPRZEDAM kawalerkę 28 m kw. ul. Paderewskiego 16, 82.000,- Tel. 608-660-245. G575-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie jednopokojowe, ciepłe, czyste, umeblowane w centrum Jeleniej Góry, 602-10-87-95. G576-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe, bardzo ciepłe, czyste w centrum Jeleniej Góry, 602-10-87-95. G576-G

WYNAJMĘ lokale użytkowe 30 m kw., 80 m kw. centrum Jeleniej Góry, 603-642-313. G580-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe, I piętro- Zabobrze, 503-118-261. G585-G

LOKALE C.D.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe 53 m kw. JG- Cieplice. Tel. 506624410. G593-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka Zabobrze, 784-590-403. G594-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na osiedlu Czarne, cena 400 zł+ liczniki. Tel. 695-630-600. G601-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w centrum 2-pokojowe, umeblowane, 605-343-463. G602-G

DO WYNAJĘCIA willowe 4 pokoje, 75/75-33-463. G604-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe- Zabobrze, 796-989-796. G607-G

KARPACZ- kawalerka centrum sprzedam, 602-691-711. G625-G

DO WYNAJĘCIA pokój 1- 2-osobowy w pobliżu Kolegium. Tel. 724-655-488. G628-G

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje centrum, 75/712-21-71; 664-803-587. G637-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie centrum Cieplic. Tel. 601-258-992. G642-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe umeblowane Zabobrze, 608-035-984. G643-G

DO WYNAJĘCIA lokal 30 m kw., parter, witryna, Podwale (obok Stihl-a), 883-604-552. G648-G

SPRZEDAM mieszkanie- Wrocław, 536-157-795. G650-G

KAWALERKĘ, 34 m kw. I piętro ul. Spółdzielcza bez pośredników- sprzedam. Tel. 509522592. G651-G

2-POKOJOWE z garażem okolice Małej Poczty KCN 781139225. G652-G

WYREMONTOWANA kawalerka 95 tys. KCN 602749567. G653-G

2-POKOJOWE Moniuszki 120 tys. KCN 602749567. G654-G

OKAZJA 48 m kw. śródmieście 99 tys. KCN 602749567. G655-G

SPRZEDAM komfortowe mieszkanie w Parku Sudeckim KCN 602749567. G656-G

KAWALERKA Cieplice 33 m/ kw. 118 tys. KCN 781139225. G657-G

SPRZEDAM 2-pokojowe 63 m kw. śródmieście 128 tys. 602749567. G658-G

KARKONOSKIE Centrum Nieruchomości- www.kcn.net.pl. G659-G

DO WYNAJĘCIA pokój+ kuchnia+ łazienka, umeblowane z wygodami dla pracującego. Tel. 662-882-382. G660-G

TYLKO 105000 zł za trzypokojowe przy Słowackiego N. Grzywiński 505074854. G661-G

DO SPRZEDAŻY najładniejsze dwupokojowe mieszkanie w mieście N. Grzywiński 696908276. G662-G

TYLKO 79000 zł za komfortową kawalerkę N. Grzywiński 505074854. G663-G

SPRZEDAM komfortową kawalerkę w Cieplicach, nowe budownictwo, II piętro. Tel. 75/64-25-329. G666-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka ul. Kiepur. Tel. 607-418-281. G667-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. G670-G

KIEPURY 2 pokoje do wynajęcia 800 zł plus liczniki i kaucja, 692-210-906. G673-G

NOWE mieszkania na ul. Elewów od 99.600 zł/ brutto tel. 503-021-047. G674-G

PODGÓRZYN 2-pokojowe 43,5 m 80.000 i 125.000 NK 601-55-64-94. G675-G

MYSŁAKOWICE, sprzedamy kawalerkę NK 75-64-36-052. G676-G

PTASIA 2-pokojowe 99.000 NK 75-64-36-052. G677-G

JELEŃ, centrum- mieszkanie 103,4 m II p. NK 601-55-64-94. G678-G

KOCHANOWSKIEGO, 2-pokojowe 49 m NK 503-021-047. G679-G

4-POKOJOWE z ogrodem, 66,3 m, ok. Żeromka NK 501-090-928. G680-G

OS. Orle 3-pokojowe 60 m, 155000 NK 75-64-36-052. G681-G

KOWARY, piękne 2-pokojowe, 51 m kw. po remoncie www.nieruchomosci.karkonoskie.pl. G682-G

PRAWNIKOWI wynajmę Bankowa- parter, 530-84-73-73. G683-G

WWW.NPREMIUM.PL F2676-K

OSIEDLE Podgórze Jelenia Góra trzypokojowe sprzedam 345000 pln parter ogródek parking, 508855415. F2736-K

SPRZEDAM mieszkanie w starej willi, centrum 100 m kw., parter. 249 tys. zł Nieruchomości- Kielar. Tel. 535553344. G159-K

WYNAJMĘ kawalerkę w Piechowicach, 607-887-510. G160-K

TANIO sprzedam kawalerkę w Piechowicach, 607-887-510. G161-K

PIECHOWICE- sprzedam 3-pokojowe mieszkanie do remontu, IV piętra, 80.000 zł, 794-499-926; 75/755-45-32. G299-K

KAWALERKA do wynajęcia, 537-127-438. G344-K

SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe 46 metrów, Różyckiego, nowe okna i drzwi wewnętrzne i zewnętrzne, dobra lokalizacja, 4 piętro, okazja tylko 117.000,- tel. 667553842. G345-K

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, I piętro o powierzchni 63 m kw. na Zabobrze III, bez pośredników. Kontakt 696593101. G346-K

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w centrum Karpacza ok. 35 m kw. Tel. 509-99-09-09. G348-K

ZAPRASZAMY WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE DO WSPÓŁPRACY!

WESTA s.c.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

Grażyna Smoleń, Waldemar Białak
licencja zaw. Nr 22556

→ Posiadamy wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu Wspólnotami Mieszkaniowymi.
→ Wiemy jak pozyskać dotacje na remonty Twojej Wspólnoty Mieszkaniowej.
→ Zrealizujemy cały proces związany z wykonaniem termomodernizacji budynku w tym pozyskanie premii termomodernizacyjnej.
→ Doradzimy wprowadzenie innowacyjnych usprawnień pozwalających na obniżenie kosztów utrzymania nieruchomości.
→ Zapewniamy pełną obsługę księgową, administracyjną oraz techniczną nieruchomości.
→ Oferujemy profesjonalne zarządzanie za rozsądną cenę.

WESTA s.c.
ul. Bankowa 32 II p.
58-500 Jelenia Góra
tel./fax: 75 74 23 845
tel. kom. 508 568 606
www.westa.jgora.pl biuro@westa.jgora.pl

NOWE mieszkania do sprzedaży

cena od **3000 zł/m kw.**

2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

Masz dochód, chcesz kupić mieszkanie a banki stwarzają problem? Zadzwon i umów się na spotkanie! Mamy na to sposób!

OSIEDLE POD DĘBAMI

cena od **2900 netto** Wspaniała lokalizacja - jeszcze lepsza cena!

www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- metraż od 48 do 119 m²
- Mieszkania z tarasami
- Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
- Niecodzienna architektura

kom. 516 082 114

Ogłoszenia także w Internecie

DARMOWE KATEGORIE nj24.pl

INWESTYCJA w Jeleniej Górze
róg ul. Kochanowskiego/1 Maja

LOCUS

Biurowo Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ul. 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 601 542 689, 661 544 441
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE

NAJTAŃSZE MIESZKANIA

1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.

Ceny od **1.999 zł/m kw.**

Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

SPRZEDAŻ BEZ POŚREDNIKÓW

510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zaczysku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857. F5049-G

SPRZEDAM dom w Pilchowicach lub zamienię na mieszkanie w Jeleniej Górze+ dopłata. Tel. 695-605-069. G491-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Wojcieszycach 1508 metrów kw. Zatwierdzony MPZP. Budynek powyżej i poniżej. Dojazd utwardzony. Media: prąd. Kontakt: 603110408. G523-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 1700 m kw. Jelenia Góra, ul. Wrocławska z budynkiem gospodarczym 100 m kw.- 320.000,- 603-847-786. G527-G

SPRZEDAM dom w Chrośnicy (k.Lysej Góry); zamienię na mieszkanie- Zabobrze, 602-595-051. G557-G

SPRZEDAM garaż własnościowy ul. Podchorążych, 723-023-584. G569-G

SPRZEDAM pół domu 125 m, 4-pokojowy+ 1; garaż, parter, ogród, ogrzewanie gazowe+ węgiel. Możliwość kupienia całego budynku- Lwówek Śląski, 601-987-478. G608-G

GRUNT rolny- 1,23 ha blisko zbiornika wodnego Bukówka- 5 zł/ m kw., 887-095-801. G624-G

DOMEK wolno stojący z ogrodem do wynajęcia w Kowarach- 1.000 zł. Tel. 503-569-534. G626-G

KARPACZ- Ścięgny, ładna działka 70 arów budowlana z widokiem na góry, cena 28 zł/ metr. Tel. 792-048-009. G641-G

SPRZEDAM dom- pensjonat Karpacz. Tel. 602-699-310. G644-G

GRZYWIŃSCY NIERUCHOMOŚCI

58-500 Jelenia Góra al. Wojska Polskiego 12/1a
(vis a vis starego pogotowia ratunkowego)
tel. 75 64 66660 fax 75 64 66661
www.grzywinsky.pl
e-mail: biuro@grzywinsky.pl

KARKONOSKIE Centrum Nieruchomości- www.kcn.net.pl

G653-G

PILNIE sprzedam dom na Osiedlu Czarnym, cena 400.000,- Tel. 501-439-966.

G664-G

CIEPLICE, atrakcyjny dom w zabudowie szeregowej, 399.000 www.nieruchomoscikarkonoskie.pl 601-55-64-94.

DOM 255.000 Jelenia, www.nieruchomoscikarkonoskie.pl 75-64-36-051.

MILKÓW, działka usługowo mieszkalna 3124 m, NK 601-55-64-94.

DOM wiejski 145.000, działka 7500 NK 75-64-36-052.

DZIAŁKA budowlana w Siedlecinie NK 75-64-36-052.

G677-G

POPROWADZĘ fachowo i solidnie pensjonat w Karpaczu lub w Szklarskiej, telefon 605270365.

G113-K

SPRZEDAM nowy dom w Jeleniej Górze, komfortowy, całkowicie wykończony. Tel. 514316781.

G295-K

SPRZEDAM dom przystosowany do agroturystyki, 601193027.

G339-K

SPRZEDAM lub **ZAMIENIĘ** na grunt nad morzem **DZIAŁKĘ Z POZWOLENIEM NA BUDOWĘ HOTELU W SZKLARSKIEJ PORĘBIE, TEL. 501 667 268**

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68.

F4052-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12.

F4386-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

F4961-G

AUTOHOLOWANIE+ laweta, 501-234-403.

GARAŻE bramy najtaniej, 501-234-403.

PRZEWOZY lotniska, 501-234-403.

F5106-G

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217.

F5331-G

AUTOŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760.

F5386-G

POMOC drogowa, 506-536-136.

F5387-G

SKUP samochodów- gotówka, 533-699-999.

G37-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803.

G257-G

AUDI A6- 2.8 quattro, 2007, stan bdb. Tel. 661431367.

G524-G

SPRZEDAM Fiata 126FL, 1992, biały, oryginalny lakier, silnik w dobrej kondycji, 508-314-621.

G634-G

TLUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15.

G148-K

AUTO-SZYBY SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMIENIE → MONTAŻ U KLIENTA ← **HAKI HOLOWNICZE** J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

CARGUM RAZCIEŚNIENIE
WWW.CARGUM.INFO
■ mechanika pojazdowa
■ opony ■ oleje
■ naprawa klimatyzacji
■ rozrządy ■ hamulce
■ zawieszenia
J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75)767-25-46

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89, 601-95-25-99

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710.

F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

F4962-G

KUPIĘ stare obrazy, meble, i różne przedmioty przedwojenne. Tel. 692-382-933; 75/76-12-418.

F5094-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259.

G4-G

KUPIĘ każde drewno w atrakcyjnych cenach, 603-642-313.

G581-G

KSIAŻKI kupię, 669-969-306.

F2740-K

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586.

G65-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233.

F4799-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

G6-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452.

G8-G

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271.

G25-G

DREWNO do kominka i pieca, różne gatunki, 724-330-955.

G49-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359.

G94-G

BRYKIET bukowy- ceny producenta, 601-799-452.

G169-G

DREWNO kominkowe. Tel. 601-832-807.

G404-G

DREWNO kominkowe- 669-071-118.

G481-G

KOMIS urządzeń gastronomicznych, chłodniczych, pralniczych sprzedaż, skup, serwis, Jelenia Góra, ul. Sobieszowska 20, tel. 75/75-51-797, 603-847-786.

G526-G

DREWNO kominkowe i opałowe, pocięte, porąbane, różne gatunki, dowóz gratis. Tel. 888-174-322.

G534-G

SUPER czeski brykiety dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykiety to 4- 5 mp drewna, 509-796-168.

G535-G

SOLARIUM Ergoline Avangarda 600, 6.000,- Ergoline Sensation 700, 9.000,- Tel. 888-530-355.

G563-G

MEBLE z rozbiórki mieszkań w Niemczech+ AGD tanio, 609-537-329.

G582-G

DREWNO kominkowe, opałowe. Tel. 535660108.

G614-G

WĘGIEL czeski najtaniej: eko groszek, kostka, orzech, miał, tona dowóz gratis, drewno opałowe. Tel. 727-235-168.

G618-G

SPRZEDAM: blachę ocynk 2x1250x2500= 2,65 netto/ kg; blachę czarną 1400x1200x1400= 2,45 netto/ kg. Tel. 75/75-520-51; kom. 601-999-561.

G627-G

WIEJSKIE jajka wolny wybieg, 603-161-970.

G639-G

SPRZEDAM zielononóżki kuro-patwiane: pisklęta 1 dniowe- 7 zł, starsze cena do uzgodnienia, możliwość wysyłki. Pisklęta 8 tyg.- 27 zł/ szt. Dostępne kury 1-roczone. Przyjmujemy zamówienia na jaja lęgowe. www.bazanty.j69.pl Tel. 512293279.

G657-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307.

G682-G

WĘGIEL czeski, 502653804.

F2664-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026.

G25-K

KOMIS ARTYKUŁÓW DZIECIĘCYCH
TAMIKO
✓ odzież ✓ zabawki ✓ wózki
✓ łóżeczka ✓ i wiele innych...
Jelenia Góra, ul. Klonowica 12/2
Czynne: po-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00
tel. 668-264-595

USŁUGI

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300, 75/75-242-66.

F4042-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowo, 609-172-300.

F4043-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027.

F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net

F4125-G

WWW.OPIEKA-NAD-GROBAMI.COM

F4200-G

USŁUGI koparka JCB- roboty ziemne, odśnieżanie. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062.

F4505-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703.

F4805-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480.

F4883-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333.

F5005-G

USŁUGI minikoparką, drenaże, odwodnienia, odwierty pod słupki ogrodzeniowe. Tel. 502-559-051.

F5030-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 532-477-258.

F5079-G

HYDRAULICZNE, 693-002-058.

F5160-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607.

F5161-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 604-905-562.

F5217-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

F5222-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430.

F5225-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl

F5225-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072.

F5243-G

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139.

F5255-G

REMONTY mieszkań- kompleksowo, prace ogólnobudowlane, 609-631-072.

F5272-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl

F5298-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406.

F5304-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46.

F5315-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082.

F5316-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

F5382-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769.

F5364-G

„RENOMAX” usługi ogólnobudowlane, budowy, docieplenia, elewacje, remonty, 606-508-723, www.renomax.jor.pl

F5382-G

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136.

F5388-G

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, 605-081-473; 693-374-816.

F5397-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445.

G1-G

ŚWIADECTWA energetyczne. Tel. 665-684-984.

G2-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445.

G11-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047.

G16-G

PRZEPROWADZKI, transport, 603-447-418.

G18-G

MEBLE na wymiar, www.karenszafy.dbv.pl 500-452-760.

G21-G

WIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605.

G26-G

INSTALACJE elektryczne, pomiaru, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054.

G32-G

DACHY, 726-54-39-39.

G70-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355.

G76-G

JUNKERSY serwis. Tel. 500-50-50-02.

G76-G

GAZ serwis. Tel. 500-50-50-02.

G77-G

WUKO- Pogotowie Kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

G77-G

TERMET serwis. Tel. 500-50-50-02.

G77-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529.

G85-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196.

G86-G

DREWNIANE okna, schody, balkony. Tel. 603-783-607.

G110-G

STROJENIE, renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712.

G111-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426.

G129-G

BRUKARSTWO, 608-658-351.

G142-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie podłóg, parkietów, 75/75-547-94; 509-47-84-82.

G144-G

REMONTY- 536-317-347.

G144-G

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

G144-G

SPRZEDAŻ C.D.

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G407-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G408-G

BRUKARZ- projekt, sprzedaż kostki, wykonanie. Tel. 881-915-914. G417-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G418-G

TELEWIZORY- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztatowe RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. G421-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne gipsowe 602824801. G423-G

RUSZTOWANIA- wynajem-montaż-transport. Tel. 605-410-752. G440-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe-renowacja, 663-232-378. G442-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G443-G

REMONTY mieszkań, biur, sklepów. Tel. 511-229-449. G445-G

WYKOŃCZENIA wnętrz kompleksowo, tynki maszynowe, zabudowy GK, hydraulika, kominki, kafelkowanie, malowanie, oraz remonty, 669-317-786. G446-G

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G457-G

MALOWANIE tapetowanie, remonty ogólne, 519-66-25-39. G467-G

KUCHNIE- łazienki- kompleksowo nowoczesne aranżacje, 509-786-364. G475-G

REMONTY mieszkań. Tel. 601-577-420. G477-G

REMONTY- wykańczanie wnętrz: gładzie, glazura, panele, zabudowy z płyt k/g. Ogrzewanie podłogowe, instalacje wodno-kanalizacyjne, elewacje, docieplenia, 600-219-019. G485-G

SZAFY wnękowe. Meblozabudowy, 603-328-832. G488-G

DACHY kompleksowo, profesjonalnie, 784-081-126. G489-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. G493-G

PRZEPROWADZKI, kompleksowo. Tel. 535-044-951. G498-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. G498-G

AUTOTRANSPORT- laweta. Tel. 880-044-951. G498-G

TRANSPORT/ przeprowadzki-miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G498-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G505-G

SERWIS AGD szybko i solidnie 533-146-025. G520-G

REMONTY kapitalne satysfakcja gwarantowana 697265055. G522-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G525-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G530-G



ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

VIDEOFILMOWANIE, 600-375-411. G560-G

USŁUGI minikoparką, drenaże, osuszanie budynków, odwierty pod słupki ogrodzeniowe, 502-559-051. G564-G

OCHRONIARZ osobisty, 883-638-229. G565-G

KARCHER pranie: dywanów, wykładzin, tapicerki. Możliwy dojazd do klienta do 30 km od Jeleniej Góry, 781-88-36-88. G566-G

INSTALACJE elektryczne, pomiar, 723-023-586. G568-G

UKŁADANIE płytek, prace wykończeniowe, 662-829-827. G597-G

REMONTY odnawianie starych budynków sposób tradycyjny nowoczesny, www.morembud.pl Tel. 884-990-720. G598-G

BAUDIENSTLEISTUNGEN- kompleksowe wykańczanie wnętrz (glazura, gładzie, malowanie), brukarstwo, prace ziemne. Ich spreche Deutsch. Tel. 502-049-296, 519-525-935. G603-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. G616-G

KAFELKOWANIE, remonty solidne wykonanie, przystępne ceny, 606-508-723. G621-G

REMONTY od A-Z docieplenia, budowa domu pod klucz- solidnie i gwarancja, 695-112-363. G630-G

ODGRZYBIANIE klimatyzacji, ozonowanie mieszkań. Tel. 517-324-702. G631-G

MONTAŻ szafek, mebli, 662-829-827. G632-G

REMONTY, instalacje elektryczne. Sufity podwieszane, gładzie, malowanie, tapetowanie, panele, płytki, łazienki, 75/76-100-39; 788-509-689. G640-G

ŚWIADECTWO energetyczne tanio, profesjonalnie, solidnie 506214285. G658-G

BRUKARSTWO- doradztwo, projekt, wykonanie; www.brukpol.net Tel. 663-232-265. G661-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. G668-G

REMONTY, 604-992-041. G668-G

ODŚNIEŻANIE dachów 509-924-523. G669-G

PŁYTKI, kamień naturalny, prace wykończeniowe, remonty. Szybko, profesjonalnie, doświadczenie 30 lat, 501-950-506; 530-456-748. G678-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. G681-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. G681-G

ODŚNIEŻANIE placów, ulic, 607-377-280; 75/64-38-350. G683-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl G684-G

DACHY, rynny, obróbka, 784-196-933. G31-K

POGOTOWIE kanalizacyjne 24 h, 698-340-388. G108-K

ELEWACJE, docieplenia, rusztowania, f-ry vat, 502161362. G115-K

WYKOŃCZENIA wnętrz, 607860418. G203-K

RUSZTOWANIA, wynajem, 607860418. G204-K

ŚCINKA drzew trudnych technikami alpinistycznymi. OC, rachunek, 602-63-73-88. G207-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe, kuchnie, piecyki Eco, kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 Tel. 756491911, 603623604. G209-K

TANIO więźby dachowe i pokrycia, tel. 783919182. G296-K

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowoczesnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

REMONTY łazienek, płytki, panele, płyty g-k, elektryka. Tel. 693419004. G336-K

STOLARSTWO- drzwi, schody, balustrady, drewnutnie, i in. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 600586419. G342-K

USŁUGI remontowo- budowlane; kompleksowe remonty, wykończenia mieszkań i domów, solidne wykonanie, konkurencyjne ceny, tel. 784557591. G343-K

CYKLINOWANIE, solidnie+schody, 697-143-799. OSg208-k-G



LEKARSKIE

MASAŻ, fizjoterapia, rehabilitacja, sauna, 600-106-329. F4303-G

PEDIATRA Bożena Bednarczyk Specjalista Medycyny Rodzinnej przyjmuje od środy przy ul. Kraszewskiego 8, tel. 691-815-855. F4689-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. F5211-G

CHIRURG Naczyniowy Przemysław Baranowicz, USG żył i tętnic, przyjmuje we wtorki od 15.30, Jelenia Góra, Letnia 2 „Klinika”. Rej. tel. 75/645-76-50; 75/645-76-51. F5232-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. F5267-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00-17.00. F5351-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. F5359-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

GINEKOLOG- położnik Magdalen Winkler- Lach. Tel. 501-570-331.

MASAŻ specjalista Tomasz Lach. Tel. 506-092-881. F5384-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. F5393-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odrucenia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G57-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G72-G

NEUROLOG Bogumiła Grędziać gabinet prywatny przychodnia „Piast-med” Cieplice, Plac Piastowski 21 oficyna wtorki, czwartki 16.30- 18.30. Tel. kont. 518-359-691 przychodnia 75/646-90-96; www.piastmed.pl G146-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie 9.00- 18.00; sob. 10.00- 17.00, W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G228-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwicy i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G234-G

MASAŻE (bańka chińska), fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. G237-G

PSYCHOTERAPIA- specjalista psycholog kliniczny Elżbieta Węgrzyn, Teatralna 1, 506-960-490. G241-G

NEUROLOG Ewa Szyszko przyjmuje we wtorki, czwartki od 15.00 do 17.00 ul. Ogińskiego 1B (Przychodnia Zabobrze), pokój nr 14; 798-44-29-99. G247-G

PSYCHOLOG, psychoterapeuta Agata Rokicka, tel. 605180565. G332-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G371-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe-codziennie, 502-58-80-91. G377-G

ESPERAL wszywiki. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żylaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko-sądowe. USG: tarczycy, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1. Codziennie. Tel. bezpośredni 601-70-92-87; 75/64-24-200 dom 75/75-231-07. G378-G

LARYNGOLOG- prywatnie Marek Feliks specjalista otolaryngolog. Rejestracja telefoniczna 8.00- 18.00; 75/789-07-12; 75/64-57-651, ul. Letnia 2. G410-G

GABINET Medycyny Naturalnej „Ametyst”. Wykonujemy zabiegi: bańki ogniowe, szklane (masaż), świecowanie uszu, masaż kamieniami, terapia dźwiękiem (misa tybetańska), ziołolecznictwo. Rejestracja: 607-901-922; www.facebook.com/ametystGMN G487-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. G490-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protezycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G531-G

NEUROLOG dziecięcy dr Ewa Wiatroszak, rehabilitacja niemowląt, gymnastyka korekcyjna. Przychodnia Orle, ul. Cieplicka 83A, tel. 605-316-926; 508-968-590. G570-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. F2806-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G28-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtań. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. G149-K

DOM Seniora „Grześ” Karpacz przyjmuje pensionariuszy na pobyty krótko- i długoterminowe, 75/76-19-784. G206-K

ALKOHOŁODTRUCIA, 603-082-316. G340-K

PIERWSZY I JEDYNY W JELENIEJ GÓRZE NAJNOWSZEJ GENERACJI

TOMOGRAF 3D Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

UŚMIECH

Czynna pn-pt. 9.00-19.00

CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH

BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ. ŚPISZ I NIC NIE CZUJESZ

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

PARADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PARADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garncałek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

Zespół Doradni dla Kobiet GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ BADAN USG 4D
trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

Ambasada Urody

ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny,
manicure, kłamry korekcyjne
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
MAKIAŻ PERMANENTNY
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzych-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

BEZPŁATNE
KOMPUTEROWE
badanie wzroku
z doбором okularów
dla emerytów i rencistów
Por. Okulistyczna
Danuta Węgrzynowska "MEDYK"
ul. Kochanowskiego 5A/1
Rejestracja - informacja 75/64-75-877

OBDUKUCJE SADOWE
ESPERAL
601-70-92-87

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")
- przychodnia lekarzy specjalistów
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotkowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

7 LASER
Centrum Estetyki
www.doktorkotowicz.pl
LASERY
BOTOX
Jelenia Góra Skłodowskiej 13
501391604

NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ
SEKSUALNYCH
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**

• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu, hemoroidy i inne
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogóńskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.
Lwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Worek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morskiego 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

PRACA

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD Niemcy, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G

POSZUKUJEMY doświadczonych murarzy. Mile widziany język niemiecki. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne: 8.00- 15.00.

POSZUKUJEMY doświadczonych operatorów koparki. Mile widziany język niemiecki. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne: 8.00- 15.00.

POSZUKUJEMY doświadczonych cieśli. Mile widziany język niemiecki. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne: 8.00- 15.00.

POSZUKUJEMY doświadczonych zbrojarzy. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Znajomość języka niemieckiego mile widziane. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne: 8.00- 15.00.

AVON konsultantka, 692-494-164. G101-G

OSOBA z doświadczeniem poprowadzi hotel lub pensjonat. Tel. 509-66-94-37. G217-G

ZATRUDNIĘ cieśli, dekarzy, pomocników dekarzy, 784-081-126. G357-G

PIEKARZA z doświadczeniem zatrudni do piekarni w Dziwiszowie. Tel. 603-139-998. G571-G

SANATORIUM „Lukas” w Świeradowie Zdroju zatrudni kelnera/ kelnerkę; pielęgniarkę- znajomość języka niemieckiego. Tel. 75/78-21-000 lub Świeradów Zdrój, Sienkiewicza 21. G572-G

PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G591-G

ZATRUDNIĘ do magla do pralni panią- młodą, energiczną, pojętną, 886-666-896.

ZATRUDNIĘ młodego kierowcę- wykształcenie średnie, zdolności marketingowe, 886-666-896.

MECHANIKA samochodowego zatrudni, 886-666-896. G638-G

FX Sport sp. z o.o. zatrudni grafika komputerowego ze znajomością programu ilustrator oraz języka angielskiego. CV wraz z listem motywacyjnym proszę wysłać na adres: s.lamch@fx-sport.com G645-G

SPÓŁKA finansowa Eurocent zatrudni przedstawiciela finansowego na teren Bolków i ok. Praca dodatkowa, atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne! Wyślij CV: praca@eurocent.pl G656-G

KOLPORTER- Express zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać K-Ex, ul. Okopowa 6, 58-500 Jelenia Góra. Tel. 75/752-31-06. G75-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje pielęgniarek z komunikatywną znajomością j. niemieckiego do pracy w charakterze opiekunki osób starszych w Niemczech w okresach od 03.02.2013 oraz 09.03.2013. Tel. 75/64-72-242 lub 75/64-72-250; biuro@agencja-partner.pl G210-K

OPIEKUNKI, Niemcy, znajomość języka niemieckiego, 504332628. G260-K

PARK Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach zatrudni młode osoby z biegłą znajomością j. niemieckiego na stanowisku przewodnika. Tel. 661699699, cv na maila: poczta@park-miniatur.com G293-K

FIRMA zatrudni na umowę o pracę kobiety niepełnosprawne do obsługi maszyn, tel. 609492718 G300-K

KUCHARZY, operatywne pomoce kuchenne przyjmę w Karpaczu 663-641-259. G335-K

LBF technika wentylacyjna sp.z o.o. zatrudni ślusarza konstrukcyjnego. Mile widziane doświadczenie oraz umiejętność czytania rysunku technicznego. Zapewniamy umowę o pracę. Telefon 75/7528317. G337-K

ProSenior.pl Firma ProSenior Sp. z o.o.
poszukuje osób chętnych do pracy w charakterze

opiekunka osób starszych
ze znajomością języka niemieckiego na terenie Niemiec.

Oferujemy:
■ legalną pracę ■ atrakcyjne wynagrodzenie
■ zapewniamy wyżywienie i zakwaterowanie.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem na adres: E-mail: opieka@prosenior24.pl lub kontakt pod numerem telefonu: +48 22 343 94 51/50

TLUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
PRESTO SZKOŁA JĘZYKOWA
 J.G. ul.M.Konopnickiej 10 ☎ 75 753 60 10

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
 OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
 tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i płać	10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.	11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
3. Obsługa komputera i internetu.	12. Operator pilarek spalinyowych.
4. Kasjer walutowo-złotowy.	13. Bukleciarstwo.
5. Kierowca wózków widłowych.	14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO ₂ .	15. Palacz kotłowni c.o.
7. Szkolenia BHP i ppoż.	16. Tworzenie stron www.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.	17. Obsługa kas fiskalnych
9. Transport drogowy taksówką.	

Szkoła Społeczna to Szkoła Bezpieczna!

ZSS Im. Jana Pawła II STO
 ul. Bronka Czecha 1a; 50-570 Jelenia Góra
 Kontakt: 757553527 www.szkoła-spoeczna.pl

Zapewniamy:

- indywidualizację i wysoki poziom nauczania
- staranną i skuteczną opiekę wychowawczą
- intensywną naukę języka angielskiego
- zwiększoną ilość języka polskiego i matematyki
- komfort nauki w klasach liczących do 10 uczniów

UWAGA!
 Dla Rodziców, którzy zdecydują się zapisać dziecko do 26 kwietnia 2013 roku
- PROMOCJA!!! - wpisowe 50% i pierwszy miesiąc nauki ZA DARMO!
 Ilość miejsc jest ograniczona!

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio i fachowo. Tel. 660-768-324. F4229-G

TLUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49; 535-153-548. F5264-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, Piarska 32, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, raty, Tel. 502-266-499; 75/75-42-259; www.plus.prawojazdy.com.pl F5265-G

TLUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. G74-G

ANGIELSKI- doświadczona nauczycielka, 513-458-190. G180-G

NORWESKI- 607-070-340. G225-G

ANGIELSKI, 503-819-327. G227-G

ANGIELSKI, 516-125-237. G517-G

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne- Centrum Korepetycji, 75/64-70-008; 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki- wszystkie zawody, 600-153-322. G592-G

POLSKI- gimnazjum, matura, 502-061-848. G606-G

FIZYKA, matematyka, 886-285-289. G647-G

MATEMATYKA, 606-327-420. F2841-K

KOREPETYCJE niemiecki 798-627-273. G334-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 75/75-23-084, 600-983-771. G539-G

RÓŻNE

WWW.TEQUILABAND-JG.PL F4536-G

WESELA, przyjęcia okolicznościowe „Skalka”- Zabobrze; domowe jedzenie, www.skalka.jgora.pl 698-370-919; 75/76-45-316. F5018-G

ZESPÓŁ muzyczny. Tel. 601-750-174. F5034-G

MUZYK orkiestra, 609-299-524. F5047-G

KULIGI, skuter, ogniska, noclegi, 75/76-16-422. F5136-G

WESELA, noclegi, poprawiny gratis, 75/76-16-422. F5138-G

ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl G112-G

ANNA tarot, 600-740-925. G125-G

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, pieczone prosie, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com G218-G

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G

WRÓŻKA, 723-048-348. G556-G

Night Club Riviera Kaczorów
 15:00 — 6:00
 tel. 75 741 22 71
 kom. 508 082 972

8 marca
 Dj Party w Hotelu Tango!
 Super zabawa, pyszne jedzenie, powitalny drink.
 W trakcie wieczoru - występ niespodzianka!
 70 zł/os.

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektwyw.jgora.pl G344-G

ZESPÓŁ muzyczny Mario & Iro. Tel. 603699896. G160-K

POLECAM książkę „Paralitik miłość i sex niepełnosprawnych” Mikołaj Beca, 56-100 Wołów, skrytka pocztowa 77, tel. 607-234-737 po 16.00, cena z przesyłką 45 zł. G347-K

Zapraszamy na domowe obiady
 oprócz tego: przygotujemy dania na: wigile, lunch biznesowy i inne okazje.
 Dostarczymy szybko pod wskazany adres.
 W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
 Pasaz Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
 mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

ATRAKCYJNA blondynka, 35 lat dla dojrzałych panów, 724-828-099.

BARDZO ładna, kobieca, blond, 722-266-420. G506-G

MARTA prywatnie, 530-023-206.

WYJAZDY, 530-023-206. G508-G

FULL serwisik u seksownej temperamentnej szatynki, 781-608-867. G599-G

MŁODA śliczna zgrabna 20-latka, 724-186-211.

ATRAKCYJNA opalona i młoda z dużym biustem, 785-156-727.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G600-G

SEKSOWNA pielęgniarka, 794-109-733. G633-G

FILIGRANOWA w centrum, 501-830-202.

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

TRÓJKĄTY i nie tylko w centrum, 510-687-287.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406. G636-G

100,-/ godz., 517-866-429.

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

100,-/ godz. zapraszamy, 514-793-915.

Night Club Wyspa
 20:00 — 6:00
 Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
 tel. 75 / 752 44 87

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

ZGRABNA i zadbana 40-latka zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 799-210-721.

IGA 40-latka zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

KASIA zaprasza dojrzałych panów, 783-412-376.

NOWA Agnieszka 28-latka zaprasza na zabawę, 782-604-903. G660-G

SEKSOWNA, młoda blondyneczka, 726-840-510.

PUSZYSTA 38-latka z ładną piętą, 661-771-698. G662-G

CZARUJĄCA kocica, 532-497-801.

MŁODZIUTKA śliczna Wiktor, 507-368-995.

ŚLICZNE dziewczyny 24 h, 881-580-059.

PIĘKNE i sprytnie nimfomanki, 537-330-965. G679-G

ATRAKCYJNA 30-latka z bardzo ładnym biustem zaprosi do siebie miłych panów, 609-699-720.

MŁODA mężatka, 609-699-733. G680-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

„FRANCUZ” jak lubisz 728-271-237.

KWADRANS w centrum, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. G685-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat. Tel. 723-272-926. F2883-K

ZATRUDNIĘ Wrocław+ zakwaterowanie, 535-767-310. F2922-K

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

Euro 90 zaprasza do zakupu wyjazdów LATO 2013.
 Pełna oferta: ITAKA, RAINBOW TOURS, EXIM TOUR, WELZYR, ALFA STAR, GRECO HOLIDAYS oraz wielu innych Touroperatorów

Wakacje w Hiszpanii
 - wyjazdy dla Seniorów w ramach EUROSENIORS + 55:
 Warszawa - Costa del Sol, Costa Tropical, Murcia, Costa Brava: Minorca, Wrocław - Costa del Sol, Costa Brava, Costa Blanca
 Samolot; 7 nocy, 2 lub 3 posiłki, woda i wino do posiłków; 1 wycieczka; ubezpieczenie; polski rezydent
 Terminy: marzec, kwiecień, maj
 Cena od 1790 zł !!!!

EURO 90 poleca imprezy objazdowe:
 CHORWACJA - 8-17.06.2013 wyjazd z Jeleniej Góry
 PORTUGALIA - 25.05-1.06.2013 wylot z Warszawy
 SYBERIA-BAJKAL-MONGOLIA - 13-30.07.2013, wylot z Berlina i Warszawy
 JAPONIA- KOREA - 11-28.09.2013 wylot z Wrocławia i Warszawy
 szczegóły w biurze lub na www.wakacjedlaseniorow.pl

EURO 90 TRAVEL
 TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.wakacjedlaseniorow.pl
 GRABOWSKIEGO 2/2 euro90@euro90-travel.pl

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmund, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL G75-G

INSTRUKTORZY narciarstwa biegowego PZN, 692-949-757. G89-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G242-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G243-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G416-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G536-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G538-G

BUS 6-osobowy, tanio, wygodnie, solidnie, lotniska lub dowolne trasy, 601-543-542. G620-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolicy, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolicy, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G671-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464 lub 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G672-G

BERLIN, Magdeburg, Hannover, Bremen, Hamburg, Kiel, tel. 757896051.

FRANKFURT, Stuttgart, Monachium, tel. 515288606.

ESSEN, Dortmundu, Siegem, tel. 757896051. G341-K

KOSMETYCZNE

DOMOWE profesjonalne usługi fryzjerskie 782965396. G521-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe obsługa małych i dużych firm (PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, BHP, sprawozdania) 8.00- 17.00, 75/75-33-648. F4349-G

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. F4572-G

KSIĘGOWOŚĆ firm, fundacji, stowarzyszeń, zwrot podatku materiałów budowlanych, 666-339-745. F4573-G

KSIĘGOWOŚĆ, kadry, sprawozdawczość z ochrony środowiska, gospodarka odpadami, Jel-Tax, 608-037-208; 606-403-075. F5038-G

ALE szybka gotówka- nawet 5000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A.- 600400295 (opłata wg taryfy operatora). G258-K

ROZLICZANIE firm, PIT-ów (zawoźmy do Urzędu), zwrot Vat od materiałów budowlanych. Biuro Rachunkowe „Fiskus” Zabobrze, Paderewskiego 2A (obok garbatego mostka), 75/643-16-46; 601-38-98-96. F5333-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykcja, 75/641-65-66, 606-245-298. G165-G

BIURO Rachunkowe 24 księgowość, kadry, płace, ZUS 75-76-575-92. G254-G

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 509-266-549.

SZYBKA pożyczka, 784-051-299.

CIEPLICE pogotowie gotówkowe. Tel. 503-196-773.

POTRZEBUJESZ gotówki zadzwoń. Tel. 791-57-05-78.

KOWARY szybka pożyczka, 784-051-304. G341-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G381-G

BIURO Rachunkowe w Jeleniej Górze, 1 Maja 76; 8.00- 15.00. Tel. 75/75-32-513; 665-325-469. G464-G

BIURO Rachunkowe. Tel. 75/64-67-789. G483-G

ZŁOTO inwestycyjne- sztabki szwajcarskie, 75/75-254-03. G544-G

BOCIAN Pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK, dzwoń teraz: 515-065-300. G573-G

SPRZEDAM lub wynajmę solarium w Gryfowie Śl. Szczegóły tel. 75/783-42-40; 787-406-246. G595-G

DOM KREDYTOWY INWEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE
FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. BANKOWA 36
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 794-784-293

nj24.pl

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

CIEPŁE
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI
■ Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
■ Drzwi antywłamaniowe GERDA
■ Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
■ Okna dachowe
■ Rolety
■ Bramy garażowe
■ Ogrody zimowe
SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Polster Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 75/6436959; 75/76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

Polujemy na prawdę
www.nj24.pl
nowiny
Jelenia Góra

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE ISO ENERGY
KMT
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
■ PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI
Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo
RATY!
MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl
Wolności
BIEDRONKA ROWERY OKNA

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Rolki "3950 zł"
Brama Rolki "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. 75/75-357-46
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

VEKA tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE
POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 289
601-43-11-61

DRUTEX **WIDO**
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K- 0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Ceny do negocjacji!!!

Ogłoszenia także w Internecie
Tylko **3 zł netto!**
Wyslij ogłoszenie e-mailem:
bo@nj24.pl

Kredyt trzeba brać na spokojnie
Weź przemyślany kredyt gotówkowy
Przejdź do meritum
meritum3ank
Piacówki Partnerskie Meritum Banku
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 649 60 10
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 643 13 60

GLOBAL FINANCE
Niezależny Doradca Finansowy
KREDYT GOTÓWKOWY
• kwota do 300 000 zł
• dostępny w kilka minut
• okres spłaty do 10 lat
• bez zabezpieczeń i poręczycieli
• bez ograniczeń wiekowych
DCK
zapraszamy:
SOBIESZÓW (Jelenia Góra) ul.Cieplicka 185 tel. 75 75 532 56
BOGATYNIA ul.Daszyńskiego 2 tel.75 77 312 50
KREDYT HIPOTECZNY
• na dowolny cel
• marża od 1,1%
• decyzja w 1 dzień
KREDYT SAMOCHODOWY
• na oświadczenie
• do 100% wartości auta
• oprocentowanie od 5,9%

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Iwona Krawczyk

Zajęcie: od 2009 roku prezes zarządu Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości w Kamiennej Górze; wcześniej przez 21 lat pracowała w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamiennej Górze jako nauczyciel, później wicedyrektor i dyrektor szkoły. Radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego od 2010 roku (przewodniczy komisji rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich).

1. Mieszkam tu, bo:

Od ośmiu lat mieszkam na obrzeżach Kamiennej Góry, w Czadrowie. To miejsce mnie urzekło nie tylko ze względu na panoramę na Karkonosze. Czadrów dystansuje mnie od codziennych obowiązków, pozwala na chwile refleksji.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Moja pierwsza nauczycielka i wychowawczyni w SP nr 4 w Kamiennej Górze, Danuta Dojze. Obraz zapamiętany z dzieciństwa do dnia dzisiejszego nie odbiega od rzeczywistości. Piękna, urokliwa, dobrotliwa, wielkoduszna i przyjazna dzieciom osoba. W szkole średniej ważne były lekcje języka polskiego z panią Wolnicką, która potrafiła zachęcić nie tylko do realizacji programu szkolnego, ale uczestnictwa w życiu kulturalnym.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy zjazd na pożyczonych nartach z Góry Parkowej w Kamiennej Górze. Kolega, od którego wzięłam sprzęt, miał o pięć numerów większe buty. Ekscytacja połączona z poczuciem niepewności. Doskonale pamiętam, jak skończyła się ta narciarska przygoda.

4. Przebój życia:

Piosenki Maryli Rodowicz. Zwłaszcza utwór: „Ale to już było”.

5. Wkurza mnie:

Malkontenctwo. Narzekanie na wszystko i wszystkich przy jednoczesnym braku konkretnej propozycji, która by mogła zmienić daną sytuację.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez słodyczy. To one mi towarzyszą w życiu codziennym. Także bez świeżych kwiatów w domu i pracy na co dzień. I bez komórki. Rozmowy z ludźmi pozytywnie mnie doładowują.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Wykończyłabym swój domek, łazienkę w pierwszej kolejności. Na inne szaleństwa pewnie bym sobie nie pozwoliła.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...

Agatę Rome-Dzida z Fundacji Forum Stanisławów. Przebojowość połączona z merytorycznością, swobodą w wyrażaniu myśli, skromnością. Budzi moje uznanie. Jest osobą, która sprawdziła się w działaniu i zarażaniu innych do działań.

9. Za późno na...

Na powtórne przeżywanie macierzyństwa. Córka jest już dorosła, syn za chwilę też będzie dorosły. Pojawia się myśl: „szkoda, że tylko dwoje”. Małe dzieci kojarzą się z młodością. Może za późno na trzecią młodość?

10. Ulubiony dowcip:

Icek, zamiast położyć się w łóżku obok żony, wieczorem nerwowo kręci się po pokoju.

-Co ci jest, Icek? - pyta żona.

-Pożyzyłem od Mośka pieniądze, dziś mijają termin ich oddania, a pieniędzy nie mam.

Żona Icka otwiera okno i woła:

-Mosiek, Mosiek, czy to prawda, że mój mąż Icek pożyczył od ciebie pieniądze?

-Tak, prawda.

-A czy to prawda, że miał ci dziś je oddać?

-Tak, prawda.

-To ci nie oddał - krzyknęła i zamknęła okno, mówiąc do męża:

-Icek, ty się kładź spać. Teraz niech Mosiek chodzi.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Partnerów sobotniej imprezy narciarskiej „Gwiazdy na śniegu” w Szklarskiej Porębie: hotelu „Las”, Sudety Lift, Stowarzyszenia Biegu Piastów, firm Gena, Bergson, Brubeck i Interferie

oraz Huty Szkła Kryształowego „Julia”.

(STOB)

Pani Joanny Ceglińskiej, Prezes Szkoły Narciarskiej i Sudeckiego Klubu Sportowego AESKULAP, za pomoc w organizacji zimowych zawodów sportowych na Łysej Górze dla przedszkolaków z Niepublicznego Przedszkola „Piątka5”. Serdeczne podziękowania od dzieci, personelu oraz rodziców.

(ata)

Gwizdy dla:

Kierowcy jasnoniebieskiego volkswagena passata kombi na numerach rejestracyjnych powiatu jeleniogórskiego, który w miniony poniedziałek, kilka minut po ósmej, jadąc ulicą Mostową w Jeleniej Górze, jak gdyby nigdy nic skręcił sobie w lewo na stację paliw BP. Jezdnia była czarna, więc odpada tłumaczenie, że nie widać podwójnej linii ciągłej. Są dwie rady w tej sytuacji: albo dobry

okulista, albo powtórka z przepisów ruchu drogowego.

GOK

Odpowiedzialnych za stan „górnego” parkingu przy Urzędzie Miejskim. Zwały śniegu na poboczach ul. Ptasiej i zasypane miejsca parkingowe skutecznie podniosły ciśnienie poniedziałkowym petentom. Ci bardziej zdesperowani parkowali „gdzie się da”, blokując przejazd. Nerwy i zamieszanie. Po co?

(pe)

Kierowców samochodów, którzy z uporem maniaka parkują, mimo zakazów, po obu stronach ulicy Curie Skłodowskiej w okolicach Aresztu Śledczego. O ile w normalne dni nie sprawia to większego problemu, o tyle po ostatnich opadach śniegu jezdnię ograniczają pryzmy odgarniętego śniegu. Parkujące samochody powodują, że jest wąsko i trzeba jeździć wahadłowo.

(ROB)

Krzyżówka nr 9

POZIOMO: 1. Lubi go draka, - 5. Bandyci na fali, - 9. Z pięcioma stawami, - 10. Pełna nektaru, - 11. W nożu w wodzie, - 14. Podłoga w nim nie skrzypi, - 17. Na laborancie, - 18. Wędruje alpinista, - 19. Bona, - 21. Góral z dzwonkiem, - 23. Komputerowa ikona, - 25. Architektoniczny rondel, - 28. W parze z medycyną, - 29. Ma i będzie miał, - 30. Modlitwa przed wschodem, - 31. Nie ma.

PIONOWO: 1. Do wykonania, - 2. Ciężko się tłumaczy, - 3. Kminkowy idzie do głowy, - 4. Adam liryk, - 5. O konarce po pożarze, - 6. Wypiek z Krakowa, - 7. Na żołnierzu, - 8. Czysta naukowo, - 12. Coś za coś, - 13. Czarny w kubku, - 15. W zamku broni, - 16. Chroni na lini, - 20. Dotyka sklerotyka, - 21. Płynię z herbatą, - 22. O mężku kochanki, - 24. W rzymskim zespole, - 25. Wisi przy starym kawale, - 26. Kołowy do łamania głowy, - 27. Świeci na niebiesko.

(ep)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaiłości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 7

OSTATKI

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 7 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Michał Wysocki z Poznania.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
KUPON NR 9															



JELEŃ SALONOWY

Jej żywioł to scena i kontakt z widzami. W telewizyjnej Dwójce można ją oglądać w „Panoramie” i w „Pytaniu na śniadanie”. W sobotni poranek **Aleksandra Kostka** najpierw kilka razy przekazywała najnowsze informacje pogodowe i prowadziła rozmowy w rejonie dolnej stacji wyciągu na Szrenicę. Potem przypięła narty i razem z 10-letnią **Julią Dziecielską** rywalizowała w slalomie „Gwiazdy na śniegu”. Córka wygrała swój przejazd, mama Ola była ostatnia w dwóch próbach na stoku. To jednak nie zraziło do ponownych odwiedzin Szklarskiej Poręby i udziału w kolejnej imprezie. Sympatyczna dziennikarka i pogodnyka przyznała się nam z lekkim wstydem, że w Karkonoszach gości pierwszy raz w życiu. I na pewno nie ostatni, jak zapewniła. (5)



- Moja najnowsza płyta drugi raz pokryła się platyną - cieszył się **Marcin Wyrostek**. W rodzinnym domu na osiedlu Czarne i pod Szrenicą gościł tylko jeden dzień. Z żoną **Alicją** wracał do Katowic i na koncert do Łodzi. Doskonały muzyk, akordeonista laureat i wykładowca Akademii Muzycznej ma nowe zajęcie. Został kompozytorem. Od poniedziałku wraz z zespołem Coloriage nagrywa muzykę do filmu dokumentalnego o księdzu Józefie Tischnerze. (5)



Czyżby szykował się sensacyjny transfer? Kibice piłki ręcznej nie ukrywają, że obie młode bramkarki KPR-u z rocznika 1989 mają lepsze i gorsze minuty gry w meczach Superligi. Na kluczowej pozycji na pewno warto zatrudnić doświadczoną zawodniczkę. Nie jest o to łatwo, bo minimalna stawka miesięczna dobrej bramkarki krajowej to pięć tysięcy złotych. Była goalkiperka jeleniogórskiego klubu, potem Piotrkovii Piotrków Trybunalski, teraz w zespole mistrzyń Polski Vistalu Łączpolu Gdynia, **Beata Kowalczyk** (60 występów w narodowej reprezentacji), w obecności trenerki **Małgorzaty Jędrzejczak** oświadczyła, że przy transferze nie zawsze pieniądze odgrywają główną rolę. Z nieoficjalnych informacji wynika, że dwa lata temu Beata „zaśpiewała” działaczom KPR-u kwotę 10 tysięcy złotych. Czyżby teraz zmieniła wycenę swoich wysokich umiejętności? W bramce jeleniogórzanek jest mile widziana. (5)

Jeleniogórzanin, odtwórca z jednej z głównych ról w filmie „Wszystko, co kocham”, 25-letni Igor Obłoz, zagra Konrada w popularnym serialu telewizyjnym „Na Wspólnej”. Konrad to kolega Oli Zimińskiej. Powody do dumy z artystycznego rozwoju syna ma były aktor teatru „Norwida”, Waldemar Obłoz, który od kilku lat w tym samym serialu wciela się w postać Romana Hoffera. (5)



Zaproszeni goście nie dopisali na czwartkowej gali w jeleniogórskim „Żeromie”. Miejsca dla vipów świeciły pustkami. Jakby pecha było mało, Krzysztof Langer, który miał prowadzić licytację prac artystów, rozchorował się i trafił do szpitala. Sytuację ratował niezawodny **Andrzej Marchowski**, urzędnik jeleniogórskiego magistratu, znany m.in. z prowadzenia licytacji przedmiotów podczas finałów WOŚP. Przebrał się za ucznia szkoły i wyszedł na scenę. Pan Andrzej robił, co mógł, by zachęcić uczestników koncertu do udziału w licytacji. I trzeba przyznać, że skutecznie mobilizował gości do wyjmowania z kieszeni kolejnych banknotów. (12)

PORTRET Z ŁAPA



Madlen Szymalska (właścicielka galerii sztuki MADO w Świeradowie Zdroju) oraz Lula i Carmen (charty rosyjskie)

Każda ze szczekających arystokratek pochodzi z innej hodowli. Lula przyjechała z Rosji. Carmen wydobyta została z polskiego psiego „piekła”. - Zawsze zachwycali mnie charty urodą, charakterem i temperamentem. Na początku trzymałam charty afgańskie, po latach mam rosyjskie. Są cudowne, wspaniałe, najukochańsze na świecie. Jednym spojrzeniem wyrażają wszystko, na jedno słowo, nawet westchnienie, są przy mnie. Biję od nich niesamowite oddanie, zaufanie i ciepło - podkreśla się Madlen.

Charty nie były jednak jedynymi czworonogami, jakie towarzyszyły jej w życiu. Gdy przyszła na świat, w jej rodzinnym domu były już dwa dorosłe psy. Ukochany owczarek Gloria Aza (który miał w życiorysie „mundurową” służbę na rosyjskiej granicy) ciągnął ją na sankach do przedszkola, pokonując po drodze samodzielnie trzy wielkie moskiewskie skrzyżowania. Ale to zupełnie inna historia, nadająca się na odrębną opowieść.

Charty pojawiły się już w polskim życiu Madlen. Po przyjeździe do Świeradowa oprócz afganów miała jeszcze owczarka szkockiego coli. Później w domu pojawiła się Lula. Gdy zaczęła szukać dla niej kompana, dotarła do informacji o Carmen, która żyła gdzieś daleko, wychudzona, zaniedbana, w nieludzkich wręcz warunkach. Madlen bez zastanowienia wsiadła w samochód i pojechała po nią.

- Początkowo szukałam towarzysza dla Luli, który będzie miał więcej siły ode mnie do biegania z nią po łąkach. A znalazłam niezwykłego, wspaniałego przyjaciela, który często uczy mnie życia. Czasami nazywam ją Karmusią, bo czuję, że jest moją karmą, przeznaczeniem. Obie panie nie odstępują mnie na krok. Wszędzie podróżujemy razem. Muszą być tam, gdzie ja.

Daniel Antosik



D. ANTOSIK

Horoskop

BARAN
21.01 - 19.02

Postępuj z wyczuciem i pamiętaj, że nie wszystko zależy teraz wyłącznie od Ciebie, czasem warto ustąpić. Nadarza się okazje do urozmaicenia codzienności - wykorzystaj bez skrupułów.

BYK
20.01 - 18.02

Warto sięgać wyżej, ale... nie za wszelką cenę. Nastaw się pozytywnie do swojego związku, a nawet pozwól sobie na odrobinę szaleństwa. Odczujesz poprawę zawodowej pozycji, ale nie ślady na laurach.

BLIŹNIĘTA
19.02 - 18.03

Obowiązków nie da się uniknąć, ale spodziewaj się dość atrakcyjnej niespodzianki i zazdrości ze strony partnera. Zadbaj o zdrowie i zakończ w końcu zeszłoroczne sprawy.

RAK
21.06 - 21.07

Skoncentruj się na kontaktach z otoczeniem - warto coś komuś wyjaśnić. Warto też poświęcić partnerowi więcej uwagi i jakoś zatuszować ostatnie nieporozumienia.

LEW
21.07 - 20.08

Nie próbuj zbyt przyspieszać, bo możesz zderzyć się z przeszkodami. Do podjęcia ostatecznych decyzji masz czas. Bądź otwarty na propozycje pracy i uważnie słuchaj, co do Ciebie mówią.

PANNA
21.08 - 23.09

Urozmaicaj sobie życie, utrzymuj kontakty towarzyskie, korzystaj z miłych zaproszeń - ten tydzień będzie kuszący. Dobry czas na rozmowę z szefem o Twoich ambicjach.

WAGA
23.09 - 22.10

Nawet jeśli początek tygodnia wyda Ci się nieco rozczarowujący, wkrótce sprawy nabiorą tempa. Nie nastawiaj się na wielkie sukcesy, rób co do Ciebie należy, a wkrótce doczekasz się swoich „pięciu minut”.

SKORPION
23.10 - 21.11

Tydzień idealny na ważne rozmowy i porządkowanie zaległości. Przygotuj się, bo nadchodzą zmiany, i to na lepsze. Twoje akcje idą w górę. Więcej ruchu - to gwarancja lepszej energii.

STRZELEC
22.11 - 21.12

Choć może się wydawać, że w Twoich sprawach panuje cisza, trzymaj rękę na pulsie. Miły flirt poprawi Ci samopoczucie więc spokojnie możesz przeznaczyć więcej czasu na relaks.

KOZIOROŻEC
22.12 - 20.01

Nie czekaj na wiosnę - poznaj nowy program komputerowy, zacznij remont mieszkania, zapisz się na jakiś kurs... Potrzebujesz zmian i nowych wyzwań, a ten tydzień jest idealny na ich zapoczątkowanie.

WODNIK
20.01 - 19.02

Zastanów się najpierw, co chcesz osiągnąć i przygotuj się do tego merytorycznie. W Twoim wydaniu działania na żywioł nie przyniosą żadnych pożądanych efektów, a na pomyłki zwyczajnie Cię nie stać.

RYBY
20.02 - 20.03

Zastanów się najpierw, co chcesz osiągnąć i przygotuj się do tego merytorycznie. W Twoim wydaniu działania na żywioł nie przyniosą żadnych pożądanych efektów, a na pomyłki zwyczajnie Cię nie stać.

(ep)

MAREX

NAJLEPSZE MEBLE



MAREX

MEBLE

NA CAŁY ASORTYMENT
ORAZ WSZYSTKIE ZŁOŻONE ZAMÓWIENIA*

RABAT 10%



TRANSPORT DO 100 KM GRATIS PRZY ZAMÓWIENIACH POWYŻEJ 7 000 ZŁ
(*PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI TRWAJĄCYMI PROMOCJAMI)

www.meblemarex.pl

PROMOCJA TRWA
od
1.02.2013
do
28.02.2013 r.



JELENIA GÓRA

ul. SYGIETŃSKIEGO 16
ul. WOLNOŚCI 80A

tel./fax 75 64-72-433

tel./fax 75 76-49-497, 75 76-49-575

e-mail: m.gajos@meblemarex.pl

e-mail: a.wikar@meblemarex.pl

Pon.-Pt. 10.00-18.30, Sob. 10.00-15.00

Pon.-Pt. 10.00-18.00, Sob. 10.00-14.00